Dzisiaj 16 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski. za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 493 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 26 października 1935

Rok 30

Poznań, 25 października.

Apelowanie do społeczeństwa

Obecny rząd apeluje do społeczeństwa. Wydawaćby się mogło, że nawiązanie z niem kontaktu, wejście w ściślejsze stosunki nie natrafi na żadne trudności.

Rząd rozporządza bardzo rozległym aparatem, który dociera wszędzie tam, gdzie potrzeba i gdzie niebardzo potrzeba; technika komunikacji, radjo, rozpowszechnienie prasy, to wszystko umożliwia porozumiewanie się ze społeczeństwem. Czyż więc żadne przeszkody nie stoją na drodze zamierzeniom rządowym?

A tymczasem urzeczywistnienie tego planu istotne, a nie czysto prawne, w dzisiejszych warunkach nie pójdzie łatwo, — przyjąwszy oczywiście, że się chce naprawdę nawiązać kontakt ze społeczeństwem. Bo „społeczeństwo" nie może być tylko bierną masą, nie może być sumą jednostek, z których każda wchodzi w bezpośredni i żywy stosunek z rządem. Tylko wówczas współpraca rządu ze społeczeństwem może przynieść zdrowe owoce, gdy rząd pozna prawdziwe oblicze społeczeństwa, gdy będzie miał do czynienia z prawdziwą organizacją społeczeństwa.

Organizacje społeczeństwa mamy różne. Najpierw samorząd terytorjalny. Dzisiaj wiadomo, co się dzieje z samorządem po wielkich miastach. Znane są też wybory gromadzkie. Nie o taką organizację społeczeństwa chodzi.

A samorząd zawodowo-gospodarczy? Zasiadają w nim częściowo nominaci. Izby Rolnicze w przeważnej części Polski tylko wegetują, zamiast się rozwijać. Izby Rzemieślnicze są pomocniczym organem administracji przemysłowej; krótka ich historja w b. dzielnicy rosyjskiej nie jest zapisana najpiękniejszemi kartami. Izby Przemysłowo-Handlowe — poza Poznańskiem i Pomorzem — pozostają pod przeważnemi wpływami żydowskiemi.

Samorząd zawodowo-gospodarczy przyzwyczaił się do tego, by być wiernem echem rządowej polityki gospodarczej. Nie ma należytego wpływu. Niezawsze rząd zasięga jego opinji.

A może wolne związki społeczne i gospodarcze? Czy one przedstawiają opinję społeczną? Jedne z nich reprezentują ciasne interesy zawodowe, a inne pozostają w takiej zależności od czynników miarodajnych, że trudno marzyć o tem, by na ich terenie zrodziła się jakaś myśl niezależna.

Każda zasada ma swoje konsekwencje. Jeżeli się oddaje życie związków i stowarzyszeń pod władzę administracji, jeżeli tak łatwo można stowarzyszenie rozwiązać, czy mianować kuratora, to trudno oczekiwać, by te stowarzyszenia żyły bujnem własnem życiem.

A gdzie rząd znajdzie w dzisiejszych warunkach polityczną reprezentację społeczeństwa? W Sejmie i Senacie? Prasa „sanacyjna" zaczyna pisać o tem, jakie stanowisko zajmie Sejm, jak okreś- śli swój stosunek do ustawy o pełnomocnictwach itd. Papier jest cierpliwy, nawet wówczas, gdy się na nim pisze o samodzielności.

Ale to nikogo w błąd nie wprowadzi. Być może, że obecny Sejm stanie się terenem różnych gier politycznych: kto inny go wybierał, a kto inny dzisiaj rządzi; ale będą to tylko wewnętrzne porachunki w granicach tego samego obozu.

Obecny system polityczny był przeprowadzany konsekwentnie. Przez długi szereg lat obóz „sanacyjny" starał się o to, by społeczeństwo nie dochodziło swobodnie do głosu. Bardzo usilnie pracował nad tem, by społeczeństwo rozproszkować.

Nieraz ono słyszało, że nie potrzebuje o nic się troszczyć, o niczem myśleć, gdyż jest ktoś, kto za nie myśli i działa. Czy budzono wiarę w naród, w siły społeczne?

Kto tego nie czynił, temu trudno trafić do społeczeństwa. Obóz „sanacyjny" wybudował między sobą a społeczeństwem wysokie mury. Tymczasem, żeby mieć wpływ na społeczeństwo, trzeba budować na zaufaniu do społeczeństwa.

ROMAN RYBARSKI.

Pokojowe propozycje Mussoliniego?

Laval miał je wręczyć we czwartek ambasadorowi brytyjskiemu w Paryżu — Pięć punktów włoskich — Pośrednie potwierdzenie ze strony Reutera

Paryż. (Tel. wł.) W kołach politycznych obiegają wiadomości, jakoby Laval miał wręczyć ambasadorowi angielskiemu włoskie warunki pokojowej likwidacji konfliktu abisyńskiego.

Mussolini domaga się aneksji tych prowincyj, które nie są zaludnione przez ludność czysto abisyńską. Redukuje ten obszar do terytorjum, zajętego już przez wojska włoskie. Wyraża dalej życzenie przydzielenia Harraru — prowincja ta posiada wiele bogactw naturalnych — do Włoch, ale pozostawia konferencji pokojowej do orzeczenia, czy prowincja Harrar leży w granicach rdzennej Abisynji.

Wyrzeka się mandatu jako niegodzącego się z zasadami suwerenności państwa niezależnego, natomiast proponuje wzięcie w dzierżawę, albo objęcie koncesji na terytorjach, zdobytych orężem.

Nie podnosi już postulatu wprowadzenia wysokiego komisarza Ligi Narodów ani też policji włoskiej, ale żąda rozbrojenia szczepów koczujących na terytorjach Abisynji. Godzi się, by negus posiadał zdyscyplinowane wojsko.

Rzym. (Tel. wł.) Nawiązując do toczących się pomiędzy Rzymem, Paryżem i Londynem rozmów dyplomatycznych półoficjalny „Giornale d'Italia" wspomina o następujących pięciu punktach:

1. Stwierdzona przez komitet pięciu nieudolność organizacyjna i administracyjna w Abisynji wymaga międzynarodowego pośrednictwa oraz interwencji. Szczególnie należy podkreślić, że Abisynja nie stanowi jednolitej jednostki państwowej i narodowej. Na jej całość bowiem składa się właściwa Abisynja i prowincje zdobyte w wojnach oraz wyprawach, a pod względem religijnym, gospodarczym, politycznym i przedewszystkiem historycznym zupełnie od siebie odrębne.

2. Ten podział należy przedewszystkiem wziąć pod uwagę przy międzynarodowej organizacji Abisynji, przyczem równocześnie trzeba uwzględnić prawa włoskie i żądania, określone w traktatach oraz umowach z Francją i Anglją.

3. Problem bezpieczeństwa włoskiego może być rozwiązany tylko przy zupełnem rozbrojeniu Abisynji.

4. Zdobyte obecnie tereny muszą pozostać w rękach włoskich jako kolonje. Szczególnie dotyczy to prowincji Tigre, której Włochy ze swej strony zapewniają według zaleceń paktu Ligi Narodów zupełną swobodę i rozkwit organizacyjno - administracyjny oraz przyjacielskie ustosunkowanie się.

5. Dostęp Abisynji do morza zagwarantowany jest traktatem przyjaźni włosko-abisyńskim z 1928 roku, przyczem szczegółowe przepisy zawarte są w specjalnym aneksie, zapewniającym ten dostęp od Erytrei.

Pismo podkreśla, że prasa angielska przypisuje wielkie zasługi przy pośrednictwie Lavalowi. Nie należy się jednak łudzić zbytnim optymizmem. Sytuacja jest nadal z uwagi nietylko na toczące się walki, a przedewszystkiem w związku z przygotowaną maszynerją sankcyjną bardzo poważna.

Londyn. (Tel. wł.) Koła miarodajne zaprzeczają, jakoby w Londynie otrzymano ramowy projekt porozumienia i tekst propozycyj włoskich, a szczególnie punkty Mussoliniego, mające stanowić podstawę do bezpośrednich rokowań.

W przeciwieństwie do tego stwierdza biuro Reutera, że można przyjąć za pewne, iż takie propozycje nadeszły do Paryża, gdzie były przedmiotem rozważań. Jest jednak rzeczą możliwą, że jak dotąd, nie ostały one oficjalnie zakomunikowane rządowi brytyjskiemu.

Mjr. Karpiński dotarł do Adany

Warszawa. (Tel. wł.) Major Karpiński wyleciał wczoraj o godzinie 8,15 ze Stambułu.

Nie udało mu się pomimo starań uniknąć obowiązku lądowania w Adanie, która leży w odległości powietrznej 750 km. od Stambułu. Mjr. Karpiński musiał omijać strefę zakazaną, wskutek czego miał do przebycia około 900 km.

Wiatr przeciwny sprawił, że leciał 6 godzin 45 min. i wylądował w Adanie o godz. 15,35. Po załatwieniu formalności miał wystartować dziś rano do Bagdadu. (w)

Podwyżka podatku dochodowego

Ma ona wynosić od 50 do 150 procent

Warszawa. (Tel. wł.) Nadzwyczajny podatek od uposażeń urzędniczych zostanie wprowadzony zaraz po uchwaleniu pełnomocnictw i obowiązywać ma od 1 grudnia, a wysokość jego wyniesie od 8 do 20 proc. wszystkich poborów z zastosowaniem progresji.

Poza tem ulegnie zwiększeniu podatek dochodowy wogóle, a przedewszystkiem podatek od uposażeń pracowników prywatnych. Jak słychać, podatek dochodowy zostanie podwyższony od 50 do 150 proc.

Redukcja płac urzędniczych w formie podatku ma dać około 160 milj. zł oszczędności.

Obniżka komornego ma dotyczyć wszystkich mieszkań. Zostanie zniesiony podatek lokalowy od mieszkań jedno- i dwuizbowych. (w)

Dwa oświadczenia Roosevelta

Charleston, (PAT). Prez. Roosevelt po powrocie ze swej trzytygodniowej podróży morskiej oświadczył dziennikarzom co następuje:

„Poszukujemy obecnie drogi powrotu do normalnych warunków. Powrót ten dokona się w sposób bardziej zdrowy niż kiedykolwiek. Wiele zagadnień oczekuje rozwiązania. Uczynię wielki wysiłek, aby zachować nasz kraj wolnym i nie pozwolić na wciągnięcie go w żadną wojnę, która mogłaby wybuchnąć w krajach zamorskich."

Waszyngton, (PAT). W przemówieniu, transmitowanem przez radjo prez. Roosevelt scharakteryzował działalność władz stanowych w kierunku zwalczania kryzysu i wezwał cały naród do udziału w prowadzonej obecnie akcji pomocy w „tej prawdziwej mobilizacji, mającej na celu stawienie czoła koniecznościom ludzkim."

Prezydent dodał, że we wrześniu 350.000 mężczyzn i kobiet znalazło pracę w przedsiębiorstwach prywatnych, przynosząc w ten sposób rządowi ulgę w walce z bezrobociem.

Expose min. Kwiatkowskiego

Warszawa. (Tel. wł.) O godz. 11 rozpoczęła obrady specjalna komisja sejmowa, wybrana dla spraw pełnomocnictw. Referent p. Miedziński oświadczył, że musi wysłuchać exposé wicepremjera Kwiatkowskiego.

P. Kwiatkowski uzasadniał pełnomocnictwa, dając szczegółowe ilustracje do zagadnień poruszonych wczoraj przez premjera. (w)

Kingsford Smith zawrócił

Londyn. (PAT.) Lotnik brytyjski Kingsford Smith powrócił na lotnisko w Croydon. Oświadczył on, że obmarzanie skrzydeł uniemożliwiło mu kontynuowanie lotu do Australji.

Kongres francuskich radykałów

Ostre ataki Daladiera i jego zwolenników na rząd — Demonstracja Herriota — Obrady komisyjne i pierwsze posiedzenie plenarne

Paryż. (Tel. wł.) W czwartek rozpoczął obrady 32 kongres partji radykałów francuskich, oczekiwany przez wszystkie koła polityczne z wielkiem zainteresowaniem.

Przed otwarciem zjazdu odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych i polityki ogólnej pod przewodnictwem b. min. Steega. Dep. Bastide złożył sprawozdanie, które ma być przedstawione następnie plenum zjazdu. Sprawozdanie to podkreśla konieczność utrzymania obecnej polityki porozumienia i współpracy międzynarodowej oraz oparcia o zbiorowe bezpieczeństwo, którego nici skupiają się w instytucji genewskiej. Wspólne wysiłki Anglji, Francji i Sowietów tworzą ramy dające pełną gwarancję pokoju i bezpieczeństwa dla pozostałych mniejszych państw.

W czasie drugiego posiedzenia doszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy przeciwnikami obecnego rządu a jego zwolennikami.

Wielu mówców z b. premjerem Daladier na czele ostro zaatakowało rząd za jego stanowisko w sprawach wewnętrznych, szczególnie z powodu wydania ostatnich dekretów. Gwałtownej krytyce poddano również rozporządzenie, dotyczące zakazu zgromadzeń publicznych, oraz ograniczeń w noszeniu i przechowywaniu broni.

Podczas jednego z takich przemówień Herriot na znak protestu opuścił demonstracyjnie salę obrad, co wywołało ogólnie zamieszanie. Dopiero na wyraźne prośby swych przyjaciół, a szczególnie b. premjera Chautempsa Herriot po godzinie wrócił.

W atakach na rząd najbardziej rej wodził Daladier oraz dep. Rucart.

Obrady plenarne rozpoczęły się pod przewodnictwem min. Quenille przy bardzo licznym udziale delegatów. Po zwykłych powitaniach dłuższe przemówienie m. in. wygłosił Herriot.

Niemal wszystkie mowy poświęcone były sytuacji gospodarczej i rolniczej kraju w zestawieniu z polityką wewnętrzną rządu. Większość podkreślała konieczność energicznej i wytężonej walki z faszyzmem.

Herriot oświadczył, że cała Francja przeciwstawi się próbom stworzenia dyktatury. Nikt nie może rozpocząć walki z republiką. W polityce zagranicznej wypowiedział się on za dotychczasowym kierunkiem i utrzymaniem współpracy z Ligą Narodów.

Mandaty tymcz. prez. Więckowskiego i 3 starostów unieważnione

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji rugów sejmiku wojewódzkiego większością głosów unieważniono mandaty 4 członków sejmiku, a mianowicie komisarycznego prezydenta m. Poznania, płk. Erwina Więckowskiego, oraz trzech starostów, Michała Stefanickiego z Bydgoszczy, dr. Józefa Ekkerta z Ostrowa i Nicefora Dąbrowieckiego z Kępna.

Uchwała komisji rugów zostanie przedłużona sejmikowi na jutrzejszem posiedzeniu plenarnem.

Unieważnienie mandatów wymienionych członków sejmiku przez komisję rugów nastąpiło na podstawie przepisów ustawy. (kl)

Posiew zniszczenia przez huragan

Dublin, (PAT). Ze wszystkich stron kraju napływają wiadomości o skutkach niezwykłej burzy, która po raz drugi w ciągu miesiąca nawiedziła Irlandję.

Niebywała siła wichru spowodowała przerwy w komunikacji morskiej i lądowej. Przewody telefoniczne uległy w wielu miejscowościach zupełnemu zniszczeniu. W różnych miastach powalone drzewa zerwały przewody elektryczne, pogrążając wszystko w ciemnościach. Nietylko drzewa ale i mury w kilku wypadkach nie wytrzymały naporu wichury.

Wiele S.O.S zostało przechwyconych z otaczających Irlandję mórz. Zazwyczaj regularne komunikacje Dublina z portami angielskiemi uległy opóźnieniu od 2 do 12 godzin. W wielu wypadkach statki nie były w stanie wogóle wyjść z portów.

Marsz. Badoglio na czele armji?

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurjer Warszawski" podaje następującą depeszę z Asmary:

„W czwartek odwiedził marsz. Badoglio Adugę. Mówią, że obejmie on naczelne dowództwo po gen. de Bono, któremu zarzuca się, że postąpił zbyt nieostrożnie na froncie północnym i że nie przedsięwziął dostatecznych środków przeciw partyzantom. Marsz. Badoglio przeprowadził wycofanie całego korpusu wojska, który posunął się zbyt daleko w kierunku południowym ku Makale."

Widać z tej depeszy, wysłanej z głównej kwatery włoskiej, że sytuacja armji włoskiej w Erytrei jest poważna.

Śmierć pioniera lotnictwa

Wiedeń. (Tel. wł.) Zmarł tu znany z okresu wojny światowej lotnik, kap. Rudolf Stanger.

Odznaczył się szczególnie w czasie oblężenia przez Rosjan w roku 1914 Przemyśla. Wylądował w twierdzy tuż przed jej zdobyciem. Po oddaniu raportów zabrał ze sobą bardzo ważne dokumenty wojskowe i strategiczne.

Głośnym stał się Stanger z powodu audjencji, jaką udzielił mu cesarz Franciszek Józef po dokonaniu tego bohaterskiego czynu. Na tej audjencji niezwykle czarno przedstawił położenie wojska na froncie oraz cierpienia oblężonych oddziałów wojskowych i nędzę ludności, skarżąc się na niedostateczny dowóz żywności i zaopatrywanie w artykuły pierwszej potrzeby. Cesarz przyjął to z wyraźnem niezadowoleniem, któremu też dał wyraz bardzo dobitnie.

Stanger później dowodził grupą lotniczą na froncie południowym. Głośne poza tem były również jeszcze przed wojną jego loty próbne. Wogóle Stanger należał do nielicznych ale zapalonych pjonierów lotnictwa.

Wiadomości

W procesie dwóch duchownych katolickich z Padeborn o nadużycia dewizowe, berliński sąd ławniczy wydał następujący wyrok: generalny sekretarz unij katolickich stowarzyszeń dobroczynnych Wilhelm Freckmann za nadużycia dewizowe oraz ich popieranie został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia, 5 lat pozbawienia czci oraz 150 tysięcy marek grzywny. 58-letni wikarjusz biskupstwa Hildesheim dr. Otto Seelmeyer za współudział w wykroczeniach dewizowych skazany został na pół roku ciężkiego więzienia, 5 lat pozbawienia czci oraz 150 tysięcy marek grzywny.

*

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że kanclerz Hitler przyjął konsula generalnego Rzeszy niemieckiej w Kłajpedzie von Saucke, który złożył mu raport.

*

W kołach protestanckich przewidują, iż biskup Rzeszy Müller ustąpi wkrótce ze swego stanowiska.

*

W Rzymie miał jakoby bawić w ubiegłym tygodniu z poufną misją wysłaniec kanclerza Rzeszy, Oberlindober, przyczem tematem rozmów z Mussolinim były podobno dostawy z Niemiec w razie stosowania sankcyj. Pertraktacje nie dały rezultatu. Poseł niemiecki w Wiedniu udał się samolotem z Wiednia do Berlina, aby zreferować sytuację w Austrji.

*

„Information" donosi z Berlina, że wkrótce zostanie mianowany ministrem bez teki von Ribbentrop. Chodzi o danie mu możności brania udziału w posiedzeniach rady ministrów, ze względu na rolę, jaką odgrywa w życiu politycznem Niemiec.

*

W brytyjskich kołach nie żywią wielkiej nadziei co do widoków konferencji morskiej. Francja, Włochy i Japonja będą reprezentowane przez swych ambasadorów, a W. Brytanja — przez pierwszego lorda admiralicji.

*

Traperzy kanadyjscy znaleźli w lasach dziewiczych w oddaleniu 150 km. od Elmundstone szczątki samolotu. Wyłoniły się przypuszczenia, że są to resztki aparatu francuskich lotników Nungessera i Colli, którzy w roku 1927 wystartowali do lotu Francja — Ameryka i od tego czasu wszelki ślad po nich zaginął.

Sprawa ks. Kochańskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie ks. Antoniego Kochańskiego, prefekta szkoły powszechnej w Tykocinie, skazanego na 6 mies. więzienia za przeciwdziałanie zarządzeniom ministra oświaty, nakazującym powszechną żałobę po śmierci marsz. Piłsudskiego, sąd apelacyjny odroczył rozprawę i przychylił się do wniosku prok. Rudnickiego, który domagał się przedstawienia z min. oświaty zarządzenia i odezwy ministra o zaprowadzeniu żałoby. (w)

Zamknięcie parlamentu

Londyn. (Tel. wł.) Dziś przedpołudniem o godz. 11.30 sesja parlamentarna została na nieograniczony czas odroczona. Stało to się w tradycyjny sposób, przez poproszenie izby niższej do izby lordów, w celu wysłuchania mowy tronowej.

Ribbentrop jedzie do Paryża

Paryż, (PAT). W kołach politycznych wywołały duże zainteresowanie jeszcze niesprecyzowane wiadomości o nowej próbie zbliżenia francusko-niemieckiego. W tej sprawie „L'Oeuvre" zwraca uwagę na stanowisko dzienników niemieckich wobec sukcesów wyborczych Lavala. Podkreśla również fakt pobytu w Berlinie pewnej osoby, należącej do bezpośredniego otoczenia premjera, która w ostatnich dniach przyjęta była przez kanclerza Hitlera na dłuższej audjencji. Rezultatem tej rozmowy ma być przybycie do Paryża w charakterze półoficjalnym ambasadora von Ribbentroppa.

„Biała Księga"

Londyn, Tel wł.) Izba lordów zakończyła w czwartek dyskusję nad polityką zagraniczną. W imieniu rządu lord Hailsham zapowiedział, że wyda się prędzej czy później w sprawie zatargu abisyńsko-włoskiego „Białą Księgę".

Awanturnicza komunistka

Londyn, Tel. wł.) W dalszym ciągu dyskusji w izbie gmin przemawiali mówcy opozycji, którzy w ostrych słowach atakowali rząd. Mówcy nie szczędzili rządowi zarzutów, przyczem bezwzględnej krytyce poddali mówcy opozycji wydane ostatnio zarządzenia doraźne.

W czasie przemówienia jednego z nich, z galerji jakaś agitatorka rzuciła na salę paczkę ulotek komunistycznych. Zajście to wywołało zamieszanie. Komunistkę natychmiast usunięto.

Losowanie bonów funduszu inwestycyjnego

W dniu 24 października 1935 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr.: 158, 16278, 20369, 22512, 28151. 28172 i 32794 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez kasy urzędów skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski w Warszawie notował kurs dolara 5.32 — 5.33 zł, w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.27 — 5.28 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 25. 10. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełwego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poż. konwers. po 65.50 — bez oddawców, jak również 4% premj. dol. po 52½.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K płacono za 4½% dol. listy zast. 35—35½ natomiast 4½% listy zast. złote w złocie obracano po 40,—; pozatem płacono za 4½% złotowe listy zast. po 37,— i w końcu obracano 4% listy zast. konwert. po 37—36¾—37,—.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzedowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4½% dol. listy zastawne serji K z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 35—35.50 P.

4½% listy zast. złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn 4½% dol. listy zast. w złocie = 8.90 za 1 dol. 40.— +

4½% złotowe listy zastaw. s. K. z r 1933 Pozn. Ziem. Kred. 37,— P.

4% listy zast. konwert. ostempl. P. Z. K. 37.—36.75—37.— +

Tendencja utrzymana.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 25. 10 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

STANDARTY:

1) żyto	715 g/l.
2) pszenica	756 g/l.
3) owies	420 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usposob. spokojne)	13,00— 13,25
Pszenica (Uspos. spokojne)	18,00— 18,25
Jęczmień browarowy	15,25— 16,25
Usposobienie słabe.	
Jęczmień 700—725 g/l.	14,00— 14,50
Jęczmień 670—680 g/l.	13,50— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne)	15,75— 16,25
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł w.	21,25— 22,00
żytnia gat. I 0-45% wł w.	20,50— 21,25
żytnia gat. I 0-55% wł w.	19,50— 20,50
żytnia gat. II 45-55% wł w.	16,25— 17,25
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	31,50— 33,25
pszenna kat. IB 0-45% wł w.	30,75— 31,25
pszenna gat IC 0-55% wł w.	29,75— 30,25
pszenna gat. ID 0-60% wł w.	28,75— 29,25
pszenna gat IE 0-65% wł w.	27,75— 28,25
pszen. gat. IIA 20-55% wł w.	27,25— 27,75
pszen gat. IIB 20-65% wł w.	26,75— 27,25
pszen. gat. IID 45-65% wł w.	24,50— 25,00
pszen. gat IIF 55-65% wł w.	22,50— 23,00
pszen. gat. IIG 60-65% wł w.	21,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand	9,00— 9,50
Otręby pszen. grube stand.	10,00— 10,50
Otręby pszenne średnie st.	9,25— 9,75
Otręby jęczmienne	9,75— 11,00
Rzepak zimowy	42,00— 43,00
Rzepik zimowy	40,00— 41,00
Siemię lniane	38,00— 40,00
Gorczyca	35,00— 37,00
Groch Viktorja	26,00— 32,00
Groch Folgera	21,00— 23,00
Mak niebieski	58,00— 60.00
Koniczyna biała	75,00— 95,00
Ziemniaki jadalne	3,00— 3,75
Ziemniaki fabr. za kilo %	20½
Makuch lnian. w taflach	17,75— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl.	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	19,50— 20,00
Śrut Soja	19,50— 20,50
Słoma pszenna luzem	1,50— 1,70
„ pszenna prasowana	2,10— 2,30
„ żytnia luzem	1,75— 2,00
„ żytnia prasowana	2,25— 2,50
„ owsiana luzem	2,50— 2,75
„ owsiana prasowana	3,00— 3,25
„ jęczmienna luzem	1,00— 1,50
„ jęczmienna prasow.	1,90— 2.10
Siano zwykłe luzem	6,50— 7,00
„ zwykłe prasowane	7,00— 7,50
„ nadnoteckie luzem	7,50— 8,00
„ nadnoteckie pras.	8,00— 8,50

Ogólne usposobienie spokojne.

Ogólny obrót 3606,7 tonn, w tem żyta 792 tonn, pszenicy 267 tonn, jęczmienia 599 tonn, owsa 160 tonn.

Uwaga! Owies jednolity o wyższej wadze gatunkowej ponad notowanie.

Układy mocarstw o podział Etjopji?

(Od własnego koresp. „Kurjera Poznańskiego")

Rzym, 23 października.

Od przeszło sześciu tygodni floty Wielkiej Brytanji i Italji, skonsygnowane na Morzu Śródziemnem, stały wrogo naprzeciwko siebie. Określenie „wrogo" nie wyda się przesadnem, gdy się stwierdzi, że okręty obu flot przy spotkaniu nie oddawały sobie przepisowych salutów. Wystarczyła przesada na gorliwość w wykonaniu rozkazu lub lada pomyłka, by wywołać konflikt. Jeszcze bardziej wrogim i nerwowym był stosunek wzajemnej opinji publicznej w obu krajach, zaś prasa zarówno we Włoszech jak w Anglji dolewała oliwy do ognia, oskarżając nawzajem rządy o zamiary wojenne. Dzienniki włoskie notowały wszystkie ataki antyfaszystowskie liberałów i laburzystów angielskich i przytoczyły ostatnio w całej rozciągłości inwektywy Herberta Morrisona, prezydenta London Country Council przeciwko Musoliniemu, na dowód, że Anglja wypowiedziała wojnę faszyzmowi.

Zaniepokojenie szerokich mas i zdenerwowanie udzieliły się giełdom europejskim. Głęboki rozdział opinji publicznej zaznaczył się również we Francji. Przed szarym człowiekiem nietylko w Anglji i we Włoszech, ale w całej Europie stanęło widmo rowów strzeleckich. Ewentualność ponownej, ogólnej katastrofy stawała się możliwą a nawet bliską. I wszystko to z powodów, które dla przeciętnego Europejczyka są zupełnie obce i odległe w istocie o tysiące kilometrów, a które jednakże pod wpływem celowej propagandy przedstawiane były jako jakaś sprawa niezmiernej doniosłości i żywotności dla całej Europy.

Nie da się zaprzeczyć, że Włosi złamali zasadę, że rozpoczęli wojnę, ale wojnę kolonjalną i odwetową, którą niemal od roku zapowiadali jako nieuchronną, głośno i otwarcie nazywali ją, nie bez pewnych racyj, wojną obronną, bo czuli się zagrożeni w swych posiadłościach afrykańskich przez Abisyńczyków, którzy przed czterdziestu laty zadali im bolesną klęskę pod Aduą, co samo przez się stanowiło ważny moment psychologiczny, godny uwzględnienia. Ten pozaeuropejski konflikt powinien był być odrazu umiejscowiony. Jeśli się to nie stało, nie należało przynajmniej rozdmuchiwać ognia, który omal nie ogarnął całej Europy. Największym z błędów było stawianie konfliktu włosko-etjopskiego na poziomie europejskim.

Dziś, na szczęście, świat odetchnął. Ale nie dzięki Lidze i paktowi, lecz dzięki Lavalowi, który zasłużył sobie na coś więcej jak na nagrodę Nobla, bo na wdzięczność wszystkich. Europa była w istocie o krok od katastrofy. Zresztą na Londyn i na Rzym oprócz Lavala oddziaływał mus, ten „władca bez wnętrzności", jak go nazywał Napoleon. Londyn spostrzegł, że sankcje ekonomiczne nie dają się uskutecznić, że komplikują one niezmiernie sprawę eksportu, a także całe przedwyborcze położenie wewnętrzne, pogorszone już strajkiem górniczym. że Włochy mogą wkrótce doprowadzić Etjopję do zupełnego rozkładu i że przyjaźń włosko-francuska zbytnio się zacieśnia. Zaś Rzym, mimo znacznych sukcesów, nie może nie widzieć piętrzących się trudności w Afryce, których nie wolno mu powiększać złym stosunkiem do Anglji.

W tutejszych sferach dyplomatycznych mówi się, że lada dzień część floty angielskiej opuści Morze Śródziemne, a znaczna część wojsk włoskich zostanie wycofana z pogranicza Egiptu w Libji. Będzie to skutek zobowiązań, jakie Laval wziął w imieniu Francji co do interpretacji art. 16 paktu i wogóle całego porozumienia francusko-angielskiego, które w pełni zadowoliło Londyn, bo z chwilą, gdy Francja zgodziła się poprzeć flotę angielską w razie ataku włoskiego, to ma to oznaczać memento dla Włoch, że nie szło i nie chodzi tu o konflikt między Anglją a Włochami, lecz o konflikt między całą Ligą a Włochami. Anglja w ten sposób otrzymała zatysfakcję, jakkolwiek wypadek pomocy francuskiej w razie zaatakowania Anglji przez Włochy jest bądź co bądź teoretyczny.

Mimo to porozumienie powyższe, zwrócone teoretycznem ostrzem przeciwko Włochom, umożliwiło w następstwie odprężenie angielsko-włoskie. Ambasador angielski sir Eric Drummond złożył zkolei w dniu 18 b. m. oświadczenie Mussoliniemu, że rola Anglji w konflikcie włosko-abisyńskim ograniczy się ściśle do ram zbiorowych Ligi i że Anglja nie myślała i nie myśli o żadnej akcji indywidualnej przeciw Włochom.

Po wizycie ambasadora angielskiego u Muussoliniego i po ogłoszeniu uspakajającego komunikatu przyszła mowa Baldwina, dająca satysfakcję faszyzmowi jako reżimowi wewnętrznemu Włoch i korygująca nieroztropne odróżnienie, jakie zrobił Eden, na pełnej Radzie Ligi, między Italją a jej rządem. Na całej linji nastąpiło odprężenie, którego doniosłość dla pokoju Europy podkreśliła prasa światowa. Na froncie politycznym zapowiada to dalsze porozumienie mocarstw, które jest w toku, co do losów Etjopji.

S. M.

SI VIS PACEM, PARA BELLUM

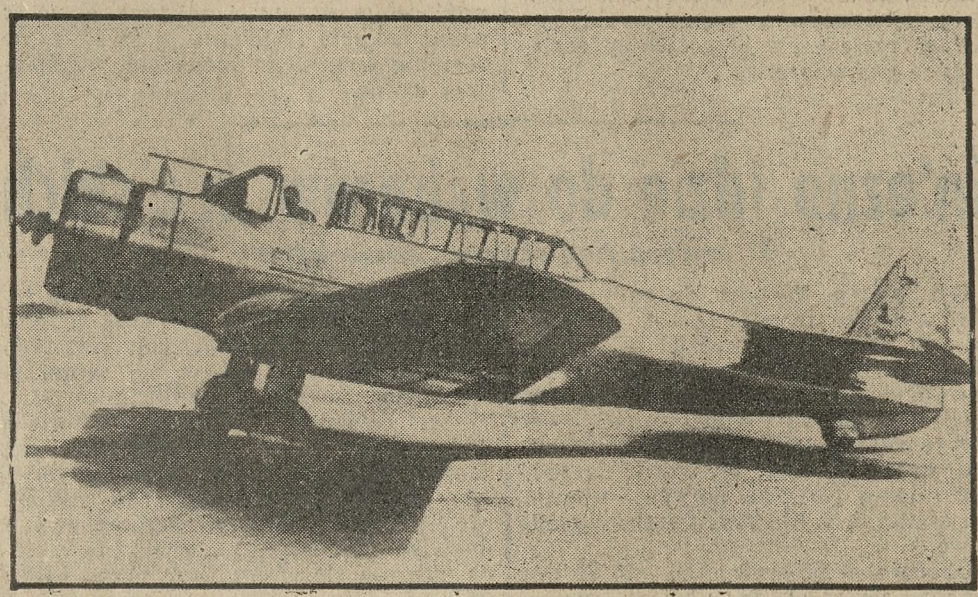

W Los Angeles w Kalifornji został wybudowany olbrzymi bombowiec, który ochrzczono mianem „Najbardziej śmiercionośna broń powietrzna świata". Bombowiec zabrać może pół tonny bomb a uzbrojony w 5 karabinów maszynowych osiąga przeciętną szybkość 380 km, przy maksymalnej szybkości 400 km. Dach z nietłukliwego szkła osłania pilota i obsługę przed pociskami samolotów nieprzyjacielskich i nieprzyjacielskiej obrony przeciwlotniczej czynnej

Ze stanowiska troski o naukę polską

„Czas" o sprawie prof. Rungego

Z namiętną obroną prof. Rungego wystąpił lewicowo-„sanacyjny" warszawski „Kurjer Poranny" w artykule, pochodzącym wyraźnie z Poznania, a odpowiadającym oświadczeniu prof. Rungego w „Dzienniku Pozn." oraz gromom, rzuconym na nas przez redakcję tego pisma. Różnica zachodzi tylko o tyle, że artykuł „Kurjera Porannego" jest mimo swej namiętności bardziej już przemyślany pod względem prawnym.

Znamienne natomiast rzeczowe uwagi zamieścił konserwatywny „Czas", zbliżony do odnośnych sfer uniwersyteckich. „Czas" nie ogranicza się do zanalizowania stanu rzeczy w tej sprawie, lecz wysnuwa zeń wnioski krytyczne natury ogólnej. Przytoczywszy obronę prof. Rungego, który wszystko zwala na nieżyjącego nauczyciela swego prof. Fibicha, jakoby tenże prof. Fibich był wygłaszał wykłady, przygotowane przez ucznia swego p. Rungego, „Czas" pisze:

„Jeśli tak jest, to dosyć dziwne światło padałoby na zmarłego, zasłużonego człowieka: profesor za którego skrypty pisze asystent, to nawet w wypadkach choroby rzecz bardzo niegodna. Takie stosunki są dość niezrozumiałe i nieprawdopodobne dla ludzi, znających atmosferę naukową lwowskiego uniwersytetu. Tłumaczenie prof. Rungego, jeśli damy mu wiarę, jest bardzo niepokojące. Ale tłumaczenie „Kurjera Porannego" bardzo dziwne:

„Jeżeli w książkach prof. Rungego znalazły się tego rodzaju ustępy, to autor musiał mieć do tego prawo."

„Dowodzenie, że każdy, który coś bierze, widocznie ma do tego prawo, doprowadziłoby nas bardzo daleko. Ale przyjmijmy twierdzenie prof. Rungego, że to on pisał za prof. Fibicha skrypty i że skrypty, wydane pod nazwiskiem zmarłego uczonego, były częściowo przynajmniej jego dorobkiem. Trzeba było już raczej kontynuować fałszywe ojcostwo dziecka, niż obdzielać je nowym ojcem. Nie jesteśmy zdania, by profesorzy i asystenci, mieli sobie cedować swój dorobek, ale, jeśli już to robią, przynajmniej niech go sobie potem nie odbierają.

„Cała sprawa, jakaby nie była, przedstawia stosunki wśród obecnej nauki polskiej w sposób niezbyt zaszczytny. Nie wiemy, kto popełnił plagjat, ale plagjat został popełniony. Rodzi się raczej nowa forma plagjatu: plagjat z przyzwolenia, cum tacito consensu (z milczącą zgodą — red.)

„Jeśli wierzyć twierdzeniom „Kurjera Porannego", to są u nas profesorzy, którym skrypta pisze ktoś inny. Jak dotąd, byli tylko uczniowie, którym czasem kolega pisał szkolne zadanie. Zresztą, idąc dalej tą drogą, mogłoby się zdarzyć, że wynik czyjeś naukowej pracy, stałby się nie objektem darowizny, ale wręcz handlu. Cedowanoby sobie odkrycia naukowe, sformułowania, wnioski. Nie byłoby to „plagjatem", bo działoby się przecież „za zgodą"

„I pomyśleć, że dzieje się to w epoce, gdy w innych krajach niesumienna rasa dziennikarzy wprowadziła do zwykłego feljetonu instytucję zastrzeżonego przedruku. I pomyśleć, że takie obyczaje nietylko się zdarzają, ale znajdują obrońców."

Tyle „Czas". Tak musi rozumować i do takich wniosków musi dochodzić każdy człowiek rzetelny i poważny, pragnący, by dorobek naukowy był wartością gatunku najcenniejszego.

„Czas" używa określenia: „Tłumaczenie prof. Rungego, jeśli damy mu wiarę..." Określenia tego komentować nie potrzebujemy. Ze swej natomiast strony raz jeszcze zaznaczamy, że przed sądem przeprowadzimy dowód prawdy, iż prof. Fibich sam opracowywał swoje wykłady i że wykłady te były jego dorobkiem naukowym, a nie dorobkiem naukowym jego ucznia w czwartym roku studjów, p. Rungego.

„Czas" stwierdzą, że „cała sprawa przedstawia stosunki wśród obecnej nauki polskiej w sposób niezbyt zaszczytny". Ze swej strony nie chcielibyśmy zarzutu rozszerzać; za „niezbyt zaszczytną" uważamy raczej daną konkretną sprawę.

Rzecz inna, że są niestety przedstawiciele nauki, którzy gorszą się nie złem, które zaszło, lecz faktem, że zło zostało ujawnione. My dla takiego sposobu myślenia nie mamy zrozumienia: od pierwszego dnia istnienia pisma naszego poczytywaliśmy sobie zawsze za obowiązek moralny zwalczanie zła przez jego ujawnianie. Tą drogą pójdziemy i dalej.

Z życia

(—) Skarżą się ludzie, że trudno o zarobek, że niema dobrych interesów. Tak zapewne jest. Ale, kto ma głowę na karku, potrafi jeszcze zrobić w Polsce nawet miljony.

Posłuchajcie!

Parę lat temu, gdy w Niemczech zaczęły się dla Żydów złe czasy, wyemigrował z Niemiec do Polski niejaki Izrael Prenn. Przybył z pieniędzmi. Osiadł w Polsce, choć słowa po polsku nie umiał, bo mu się Polska podobała. Do Palestyny jechać nie miał ochoty.

Osiedlił się w stolicy. Rozejrzawszy się w stosunkach, ocenił, że nie będzie dobrze, gdy będzie występował pod własną firmą i własnem nazwiskiem. Wykupił zachwianą firmę budowlaną „Kurowski" w Warszawie i w imieniu tej firmy rozpoczął pracę. Z czasem założył firmę samodzielną, większą. Nazywa się ona obecnie: „Polsko - francuskie towarzystwo do budowy robót publicznych w Polsce". P. Izrael Prenn został dyrektorem towarzystwa. Towarzystwo wniosło ofertę na budowę głównej zapory wodnej w Porąbce na Sole. Ofiarowało wykonanie robót na sumę 3 miljony złotych na paroletni kredyt i — pobiło wszystkich polskich konkurentów. P. dyrektor Prenn osiadł w Porąbce, przywiózł ze sobą tłumacza (po polsku dotąd nie umie) i rozpoczął prace. Ma już nawet poważne zatargi z robotnikami.

Roboty w Porąbce potrwają jeszcze conajmniej rok. P. Prenn jednak ma rozmach: uzyskał już roboty drogowe na linji Kraków — Wieliczka i wielkie roboty przy największej zaporze wodnej w Polsce, na Dunajcu w Rożnowie.

Na robotach tych zarobi miljony!

Tak umie chodzić około swoich interesów w Polsce obcy przybysz, Żyd, nie umiejący po polsku!

Wielu jednak Polaków sądzi, że gdyby w Polsce był rząd narodowy, to Prenn wyjechałby do Palestyny bez polskich miljonów.

Nauczyciele żydowscy

Polska Katolicka Agencja Prasowa donosi, co następuje:

W Stawiskach w powiecie łomżyńskim w roku ubiegłym inspektorat szkolny łomżyński wydał zarządzenie, na mocy którego nauczyciele — Żydzi przestali uczyć dzieci polskie i katolickie. Zarządzenie to wywarło tak u rodziców jak i dzieci żywe zadowolenie. Tymczasem w nowym roku szkolnym w tej szkole znowu pomieszano dzieci żydowskie z polskiemi i powierzono dwom nauczycielkom Żydówkom nauczanie także dzieci polskich.

W Grajewie, gdzie w roku ubiegłym wybuchł strajk dzieci i inspektor szkolny łomżyński obiecał rodzicom wycofanie nauczycieli żydowskich od nauczania dzieci katolickich, w roku bieżącym uczą nadal trzy nauczycielki — Żydówki.

W Kolnie, mimo kilkakrotnych petycyj rodziców katolickich o zastąpienie nauczycieli żydowskich przez chrześcijańskich, inspektorat łomżyński dotąd tych żądań nie spełnił.

W Zarembach Kościelnych i w tym roku naucza nauczycielka Żydówka. Sprawa nauczycieli — Żydów jest w tych miejscowościach stałem zarzewiem goryczy u rodziców i dzieci. Wyższe władze szkolne powinny ją wreszcie załatwić w myśl życzeń rodziców i wymagań katolickiego wychowania. Nie pomogą żadne ulgi materjalne dla ludności, jeśli się nie usunie tego stałego moralnego podrażnienia, sięgającego w dusze naszego ludu głębiej niż kwestja chleba. (KAP)

Puder przylega lepiej

gdy się przedtem lekko nakremuje twarz NIVEĄ. Wymagają tego nawet względy higieniczne, gdyż Krem NIVEA zapobiega zasklepianiu się porów skóry — Na noc zaś zaleca się oczyszczać cerę z pudru Kremem NIVEA, gdyż zawarty w nim Euceryt pielęgnuje, odświeża i odmładza skórę.

Krem NIVEA w pudełkach zł 0.40 do 2.60
Krem NIVEA w tubach czysto cynowych zł 1,35 i 2,25

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

Pielęgnacja ciała — to zdrowie!

Używajmy zatem do mycia naszej dziatwy wyłącznie ulubione przez nią

NIVEA mydło dla dzieci,

sporządzone według przepisów lekarskich Nadzwyczaj łagodna piana tego mydełka wnika głęboko w pory skórne, oczyszcza je i umożliwia należyte oddychanie skóry.

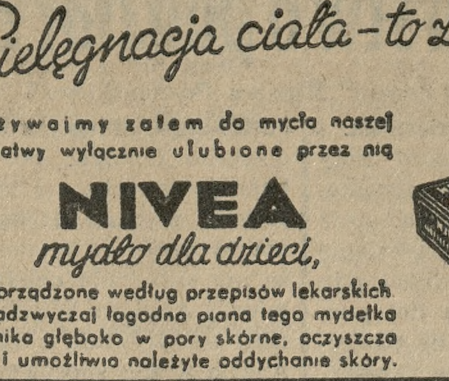

Cena zł 1,20 za 1 kawałek — 3 sztuki w kartonie zł 3,30.

Na przyszłą wojnę

Przed kilku dniami przytoczyliśmy opinję francuskiego generała Mordaga, stwierdzającego, iż niebezpieczeństwo nowej wojny zagraża Europie tylko od strony Niemiec. Potwierdzenie tych wywodów znajduje się w artykule rosyjskiego publicysty M. Wiszujaka, zamieszczonym na łamach paryskich „Poslednija Nowosti". Autor dowodzi, że gospodarcza polityka Hitlera jest ściśle związana z politycznemi jego zamierzeniami, idącymi ku militarnemu wzmożeniu siły Trzeciej Rzeszy.

Samowystarczalność gospodarcza, stosowana w Niemczech w coraz to większej mierze, nie wynika z niemieckich teoryj gospodarczych, lecz raczej z zamierzeń wojennych. Profesor Bergius przed rokiem w swym odczycie w Berlinie publicznie uzasadnił taką konieczność „możliwą blokadą i niemożliwością uzyskania dewiz".

Pod tym kątem patrzenia kierownicy Trzeciej Rzeszy opracowali i częściowo już nastawili cały system gospodarczych zarządzeń na wypadek wojny. Autor wylicza te zarządzenia: 1) budowanie magazynów dla surowców, z których przynajmniej przez sześć miesięcy możnaby czerpać dla przemysłu wojennego; 2) zapewnienie zaopatrzenia w surowce przez zastąpienie dowożonych surowców własnemi (aluminjum zamiast miedzi i żelaza, „vistra" i „volstra" zamiast bawełny, syntetyczne materjały pędne i t. p.); 3) militaryzacja przemysłu; 4) należyte zużytkowanie siły ludzkiej, zwłaszcza kobiecej; 5) ograniczenie potrzeb ludności cywilnej i wyeliminowanie produktów kolonjalnych (herbaty, kawy, ryżu, kakao) oraz przedmiotów luksusowych; 6) wzmożenie produkcji gospodarstwa rolnego i maksymalne zużytkowanie bogactw naturalnych przy większym czasie pracy i racjonalizacji produkcji; 7) organizacja komunikacji; 8) zabezpieczenie aprowizacji wojska i ludności cywilnej; 9) pielęgnowanie stosunków handlowych z państwami, na których neutralność w razie wojny można liczyć; 10 zapewnienie środków finansowych.

Rolę gospodarczego dyktatora pełni dr. Schacht, któremu przydzielono szereg specjalnych komisarzy dla poszczególnych gałęzi życia gospodarczego Jako sztab generalny funkcjonuje „Gospodarcza Izba Rzeszy", powołana do życia dekretem z 27 listopada 1934 Dekret ten, dzielący życie gospodarcze na sześć działów, grupuje całe państwo w czternastu „jednostkach okręgowych", na których czele stoją „kierownicy regjonalnego gospodarstwa".

Cyfry eksportu i importu niemieckiego dowodzą, że przy wzmożonym imporcie surowców i artykułów życiowo niezbędnych, ograniczono eksport. Jest to nietylko następstwem trudności wywozowych, częściowo bojkotu towarów niemieckich, lecz również wynikiem celowego dążenia do gromadzenia zasobów. Wykazy statystyczne są pod tym względem wielce pouczające Stopniowo zdobywana samowystarczalność celem obrony i ochrony Niemiec przed izolacją i blokadą, stają się same z siebie wynikiem, mogącym przyśpieszyć wojnę.

nr 15 224

Gniezno idzie do wyborów miejskich

Pierwsze nadużycia „sanacyjne"

Gniezno. Wybory do rady miejskiej w Gnieźnie odbędą się 17 listopada rb Po mieście krążą już pogłoski, że pewne koła będą się starały doprowadzić różnemi sztuczkami do zwycięstwa obozu „sanacyjnego". Metody te znamy już z różnych poprzednich wyborów, lecz wierzymy, że ludność miasta Gniezna da tym amatorom sztuczek wyborczych należytą odprawę.

Obecnie — po wyborach do Sejmu — znów się głosi, że wybory samorządowe nie są polityczne i mówi się ludziom o potrzebie współpracy na terenie samorządowym. Zapytać jednak należy, dlaczego, mimo tych pięknych deklamacyj nie pozwala się samorządom na normalne funkcjonowanie.

Na ostatniem zebraniu komitetu wyborczego Obozu Narodowego pp. Stefan Cieśliński i Władysław Bysikiewicz złożyło oświadczenie, iż nikogo nie upoważnili do umieszczenia swych nazwisk pod odezwę „sanacyjną", która ukazała się w Gnieźnie przed kilku dniami. (br)

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce

Czarnków. W sobotę odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Referat wygłosił delegat z Poznania. Udział członków był liczny. (cn)

Swarzędz. Stronnictwo Narodowe, Koło Swarzędz, urządza w niedzielę, dnia 27 bm., o godz. 13-ej zebranie publiczne na sali Hotelu Polskiego Obecność członków obowiązkowa O liczny udział sympatyków prosi kierownictwo.

Łomowo, pow. Konin. Zebranie Str. Narodowego, Koła Łomowo, odbyło się przy udziale wszystkich członków. Zebranie rozpoczęto odśpiewaniem Hymnu Młodych, poczem nastąpiło wygłoszenie referatu Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Po załatwieniu kilku spraw organizacyjnych zebranie zakończono Pieśnią Bojową. Na zebraniu obecnych było 29 członków. (r. w.)

Zmiany w planie gospodarki Rzeszy

Berlin. (PAT.) O konieczności przeprowadzenia pewnych zmian „w nowym planie" gospodarki niemieckiej mówił na zebraniu przedstawicieli przemysłu w Düsseldorfie dr Brinkmann, dyrektor „Gold-Diskonto-Bank", jeden z najbliższych współpracowników min. gospodarki Schachta.

Mówca porównał „nowy plan" z lekarstwem, które jest gorzkie, ale działa skutecznie, przyznając przytem, że pewne punkty muszą ulec zmianie, a równocześnie kategorycznie odrzucając wszelkie projekty, dotyczące stworzenia monopolu handlu zagranicznego w Niemczech. Tego rodzaju projekty nie mogą być wogóle brane pod uwagę, jeżeli się uwzględni różnorodność stosunków eksportowych Rzeszy. Nie jest również odpowiednim — jego zdaniem — projekt stworzenia monopolu importowego.

Podkreślając doniosłość tego oświadczenia, „Frankfurter Ztg." wskazuje na przymusową gospodarkę dewizową, jako na źródło zarządzeń, które często krzyżują główne linje oficjalnej polityki gospodarczej, zmierzającej do popierania odpowiedzialnych przedsiębiorstw.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA S.S.U.P.
urządza w niedzielę, 27 bm o godz. 16 w sali Sniadeckich Coll Medicum
Uroczystą Inaugurację Pracy
Przemawiają: X. Prałat Prądzyński, Prof. Dr. Rybarski, Kol. Wolniewicz

WYDZIAŁ KOLEŻANEK M. W.
urządza dziś o godzinie 20-tej w lokalu własnym M. W.
ZEBRANIE ORGANIZACYJNE
Obecność Koleżanek obowiązkowa.

Nagrodzeni w konkursie literackim „Kuriera Poznańskiego"

Jako nagrodę za udział w ostatnim naszym konkursie literackim przeznaczyliśmy **dziesięć cennych dzieł,** które przyznano następującym abonentom „Kurjera Poznańskiego":

p. Edward Ciesielski w Poznaniu — A. Tretiaka „Lord Byron",

p. Jerzy Fiedler w Lesznie — St. Bergmana „Na nartach i sankach przez Kamczatkę",

p. Marjan Hoffmann w Poznaniu — L Bertranda „Ludwik XIV",

p Władysława Kasiewiczówna w Poznaniu — J. Wołoszynowskiego „Słowacki",

p. J. Kubiaczykówna w Poznaniu — K. Makuszyńskiego „Po mlecznej drodze",

p. Józef Miśkiewicz w Żabikowie — M. M. Taylora „Wśród ludożerców",

p. Jerzy Popowski w Poznaniu — J. Smoleńskiego „Wielkopolska".

p. Józef Sołtysiak w Ostrowie — J. Weyssenhoffa „Hetmani",

p. Włodzimierz Szafrański w Mur. Goślinie — J. Weyssenhoffa „Sprawa Dołęgi",

p. Stanisława Żupańska w Kaliszu — J. Smoleńskiego „Morze i Pomorze".

Abonenci miejscowi zechcą odebrać nagrody w administracji pisma naszego. Abonenci zamiejscowi otrzymają nagrody przesyłką pocztową.

Dalsze losy B. B.

Z Warszawy donoszą:

Sprawa reorganizacji względnie likwidacji BB, jest obecnie przedmiotem narad i decyzyj w decydujących sferach „sanacji". Dotychczasowa forma organizacji BB. ulegnie likwidacji. Już teraz sekretarjaty okręgowe nie mają właściwie żadnych przydziałów pracy.

Jakie formy przybierze nowa organizacja obozu prorządowego, jeszcze narazie nie jest definitywnie ustalone. Wicemarszałek poseł Podoski opracował odpowiednie projekty reorganizacyjne, które wszakże nie zyskały narazie aprobaty płk. Sławka.

Nowy system ma podobnie jak i w parlamencie polegać na regjonaliźmie, na grupach wojewódzkich, któreby skupiały w swem łonie zwolenników panującego systemu.

Płk. Sławek, wbrew pierwotnym zapowiedziom, nie wyjechał narazie na urlop, bawi w Warszawie i zdaje się wyjedzie na wypoczynek dopiero po ostatecznych decyzjach.

Z ruchu naturalnego ludności w Europie

Główny Urząd Statystyczny ogłosił zestawienie, dotyczące liczby urodzeń, zgonów oraz przyrostu naturalnego w kilku krajach w pierwszym kwartale r. b.

Jak wynika z tych danych, największą liczbę urodzeń (w liczbach bezwzględnych) zanotowano w Niemczech, mianowicie 328.846 urodzeń, we Włoszech liczba urodzeń żywych wynosiła 269.720, w Polsce 223.798, we Francji 166.590, w Anglji z Walją 146.530, w Czechosłowacji 70.714, na Węgrzech 48.856, w Holandji 43.901.

W stosunku do liczby mieszkańców, największa liczba urodzeń żywych przypada na Polskę, mianowicie 27.2 na 1000 mieszkańców. Na drugiem miejscu znajdują się Włochy 25,3, dalej Węgry 22.2, Holandja 21.2, Niemcy 20, Czechosłowacja 19, Francja 16,1, Anglja z Walją 14.7.

Liczba zgonów w tych państwach przedstawiała się następująco: Niemcy 226.967, Francja 200.046, Włochy 179.140, Polska 145.640, Anglja z Walją 132.648, Czechosłowacja 59.309, Węgry 36.852 i Holandja 20.970 zgonów. Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada we Francji 19.3 zgonów, w Polsce 17.7, we Włoszech i na Węgrzech po 16,8 w Czechosłowacji 15.9, w Niemczech 13.8 w Anglji z Walją 13.3, w Holandji 10.1.

Największy przyrost naturalny w liczbach bezwzględnych wykazują Niemcy — 101.879 osób, dalej Włochy 90.580, Polska 78.158, Holandja 22.931, Anglja z Walją 13.882, Węgry 12.004, Czechosłowacja 11.405, we Francji natomiast zanotowano ubytek ludności — 33.456 osób W stosunku do liczby mieszkańców największy przyrost naturalny zanotowano w Holandji, mianowicie 11.1 na 1000 mieszkańców, na drugiem miejscu znajduje się Polska — 9.5, Włochy — 8.5, Niemcy — 6.2, Węgry — 5.4, Czechosłowacja 3.1, Anglja z Walją 1.4, we Francji zaś przeciętny ubytek ludności na 1000 mieszkańców wynosił 3.2

FELJETON KULTURALNY

Wspomnienie o Kościelskich

Napisał Adolf Nowaczyński

Ponaddzielnicowy Wielkopolanin — Jak to Karol Brzozowski do Miłosławia pielgrzymował — Rozkochanie w mistrzu Juljuszu — Józef Kościelski utalentowanych bohemjenów protektor — Pałac magnata, piszącego wiersze — Galerja Kościelskich z Kościoła — Jest w niej i Sefer Pasza — Dwie magnackie bibljoteki — Co pisywał parający się piórem grandseigneur? — Wilhelm II jako Don Carlos — Ciemne chmury na złotem niebie zgody — Niedługo poznamy te dzieje z „Pamiętnika" B. hr. Hutten-Czapskiego — Jak się to illo tempore przy winie i rymie gwarzyło — Czas wyjść ze splendid isolation

Dawno zmarłego, całkiem zapomnianego, może tam w Wielkopolsce nigdy tak znowu nie popularnego, Józefa Kościelskiego, z tej racji dziś właśnie, pozornie niby ni stąd ni zowąd, jednak przypomnieć się godzi, ponieważ był to człowiek, który nietylko ponad-dzielnicowo i między-dzielnicowo czuł i się orjentował, ale konieczność tej poza- i ponad-dzielnicowości jako zasadę i program wyznawał i głosił.

Takich trzeba znów tej Wielkopolsce wciąż przypominać i ważność zasady tego poglądu donośnie i natarczywie nawet propagować. Znów teraz dostajemy nowy gabinet, znów trzech ministrów ze Wschodu, z Wilna i znów w rządzie ani jednego Wielkopolanina, i znów preteksty i ekskuzy i gadaniny, że ta dzielnica żyje życiem ekskluzywnem w splendid isolation. I znów że nie produkuje ludzi większego formatu i na intra-export i na domowy wyłączny użytek: for private circulation, nie chcąc słyszeć, nie chcąc się mieszać w bałagańczyk, nie chcąc brać odpowiedzialności za to, co się w metropolji niedobrze dzieje, stroi i układa.

Może to będzie z Kościeleckiego wzór i przykład nie tak znowu najakuratniej i najtrafniej wybrany, ale do tegoż doboru przyczyniły się względy stricte prywatnej natury, poznanie bliższe i gościna pierwsza, w Miłosławiu lat temu dobre trzydzieści pięć, z ojcem długoletnie przyjazne ustosunkowanie, dla syna szczera sympatja, dla historycznej siedziby stałe zainteresowanie, respekt przed ongiś tak promieniejącem kulturą ogniskiem, reminescencje de Birbante Rocca, wreszcie zaciągnionego długu wdzięczności taką choćby formą wspomnieniową uiszczenie.

„Długie to są sprawy, jeżeliś ciekawy, opowiem ci, panie".

Słowo „Miłosław" usłyszało się po raz pierwszy z ust rówieśnika i towarzysza A. Mickiewicza poety Karola Brzozowskiego. Szedł ze Lwowa przez Kraków do Miłosławia na odsłonięcie pomnika Słowackiego w prywatnym magnackim parku piechotą, szedł piechotą, piechotą szedł Pielgrzym z długą brodą, Wincentego i Stanisława de Korab Brzozowskich rodziciel. Zatrzymał się wśród nas młodych adeptów literatury w Krakowie w kawiarni Schmidta przy roku Szewskiej i Plant i przepędził z nami dwa czy trzy dni wypoczywając. W środku złączonych stolików siedział jako ten Wernyhora, otoczony wiankiem żółtodziobatych in spe genjuszków, wsłuchujących się z zapartym oddechem, co sędziwy Pryam opowiadał o Słowackim... z entuzjazmem gorącym, o... Mickiewiczu z chłodniejszym. I to już w umysły pączkującej „Młodej Polski" zapadło: dla Judjusza bez zastrzeżeń, bezgraniczny kult, rozkochanie, miłość, dla Adama respekt, czołobitnia, uwielbienie, „przyjacielskie koło".

O odsłonięciu pomnika Słowackiego w Miłosławiu dłuta Marcinkowskiego czytało się tedy z palpitacjami serc; słowo: „Miło-Sław" czytało się jako symbolicznie dźwięczące: miłość sławy; Kościelski fundator a przytem literat poeta, mówca, stał się na jakiś czas faworytem i mytem.

W dwa czy trzy lata potem po różnych osobistych perypetjach i awanturach jako student uniwersytetu monachijskiego, conieco słuchacz prof. Lippsa, ale więcej bohemien, uboga pijaczyna, aventurier, porubczyk, Berenta gorszyciel zapadłem ciężko na płuca, po raz pierwszy. Ważyło się wtedy coś w sumie 40 kg z paltem i książkami w kieszeniach palta. Doktorzy nie wróżyli długowieczności a wprost przeciwnie kilka miesięcy. A tu na leczenie solidniejsze i kosztowniejsze ani rodzina, ani rodacy **pieniędzy nie mieli.** I wtedy poratował z pierwszem subsydjum Józef Kościelski. Miał w Monachjum kilku malarzy (Wojtala) i kilku biedaków na politechnice, którym pomagał. Odnieśli się wtedy do niego przyjacioły z licznej kolonji polskiej, z Wielkopolan zacny Paczkowski, Wiza i inni, wypisali superlatywy, o talencie, o pracach drukowanych w „Kraju", w „Ateneum", w „Jugend" (dwa wierszyki niemieckie) i z Miłosławia przyszły pieniądze na drogę oraz zaproszenie w liście bardzo serdeczne.

Można sobie wyobrazić chyba radość i wdzięczność młodego typa, gdy się znalazł w tym parku, gdzie był ten pomnik i w tym pałacu, gdzie rezydował magnat piszący wiersze i dramaty, kolega. Pani domu była w tych latach czarująca, dziewczynki, Kasia i Emilka — śliczne i urocze, mały Władeczek szedł wcześnie spać i się nie liczył. Jeszcze teraz jest tam majordomus cameriere, co to pamięta i poznał głos mój w telefonie z „Continentalu".

Pałac był jak z bajki kulturalnemi skarbami przepełniony. Wieczorami przesiadywało się w dużej sali, obwieszonej od stóp do głów obrazami mistrzów polskich z Warszawy, z Krakowa, Monachjum i Paryża, wśród tego dużo Wiewiorskich, Czachórskich, Brandty, Kossaki, Matejki, Fałaty, Wyczóły. I Włosi. I portrety rodzinne.

I tu zaczynały się sprawy ciekawe, adepta dziejowości szczególnie pasjonujące. Kościelscy pisali się z Kościoła, ale gniazdem rodziny był Szarlej nad Gopłem. Byli dobrą szlachtą, mieli w rodzie sufraganów i kasztelanów (Ignacy, Bydgoski Kasztelan), ale o tytuł hrabiowski z rąk pruskich królów się nie starali i nie dostali wtedy, kiedy dostała moc rodzin innych. Gałęzi było kilka. Dobra Miłosławskie kupili od Mielżyńskich. Imiona nosili przeważnie to Józef, to Władysław. W galerji portretów Miłosławskich była słynnie piękna pani Natalja Kościelska, był dziadek pana na Miłosławiu Józef z Szarleja, rotmistrz kawalerji, później za księstwa warszawskiego komisarz cywilny, później deputowany na pierwszy sejm Księstwa, wreszcie szambelan dworu pruskiego. Był dalej Władysław Kościelski, zacny patrjota i rewolucjonista, aresztowany w r. 1845 z Malczewskim, Białoskórskim i setkami innych, więzień z Moabitu; ten po rewolucji w r. 48 wypuszczony działał aktywnie i bił się, potem wydał dwie broszury po niemiecku, polemizujące ze szkalującą Wielkopolan prasą. Jedna z tych broszur godziła w majora von Voigts-Retz, późniejszego generała dywizji z r. 1871, co wywołało słynny pojedynek z tymże majorem. Ten to Władysław Kościelski był jednym z założycieli poznańskiej „Ligi" polskiej. Z dwóch jeszcze ciekawych Kościelskich jeden dla odmiany się zruszczył, a drugi sturczył. Ten pierwszy brał udział w powstaniu listopadowem jako kapitan 3 bataljonu piechoty, ale pokpiwszy sprawę pod Grochowem, podał się do dymisji, poczem przeszedł do rosyjskiej służby i doszedł do rangi generała brygady, konsystującej w Płocku przed r. 1860; drugi to słynny Sefer-Pasza. Jak Rzewuski, Czajkowski, Bem, Koszyc-Sahi bey, Potkaucki-Nadit bey, tak i Sefer przeszedł na mahometanizm, został sekretarzem wicekróla egipskiego i jako przyjaciel Lessepsa i akcjonarjusz Kanału Suezkiego zebrał olbrzymi majątek, który w dziedzictwie dostał się Józefowi Kościelskiemu, niestety już conieco zapóźno, w kilka lat po ślubie. Wisiał bo wśród tych portretów przodków z Wielkopolski także portret wspaniałego pana cywilnego, który znów w Warszawie grał wielką rolę i w cesarstwie rosyjskiem jako wielka głowa finansowa, organizator wielu gałęzi industrji, a nadto autor profetycznej, słynnej książki o przyszłej wojnie europejskiej. Pod wrażeniem tej książki radcy cesarskiego excellencji Jana Blocha zwołał car Mikołaj pierwszą pokojową konferencję mocarstw, która też odbyła się w Hadze. Tego to wspaniałego pana o wybitnie inteligentnej twarzy przeniósł pono omal żywcem na deski sceniczny komedjopisarz K. Zalewski w sztuce p. t. „Nasi zięciowie", wyszydzające modne wówczas ratunkowe marjaże, wiążące rycerskie ziemiaństwo z potężną finansjerą.

Wielkiemi ozdobami w Miłosławiu i skarbami pałacu były dwie „bibljoteki". Jedna znajdowała się w podziemiu, w piwnicach, dających się oświetlać rzesiście, gdzie na półkach wzorowo poetykietowane spoczywały rzędami .. butele win najprzedniejszych z przewagą słodkiej Francji i gorących Węgier. Druga bibljoteka była już normalna, licząca przeszło 15 tysięcy tomów. Złożyły się na nią księgozbiór starosty bydgoskiego Kościelskiego, zakupiona bibljoteka Geysztora, dublety księgozbioru Strojnowskich, inkunabuły włoskie, bezcenne Aldy i Elzewiry, oraz istny skarbiec najluksusowych artystycznych albumów i wydawnictw angielskich i paryskich, kolekcja, która obok kolekcyj rokokowych wachlarzy, zbieranych przez panią Kościelską, była oczkiem w głowie, objektem chluby i dumy dziedzica Miłosławia, Maecenasa sztuki, poety, romantyka, marzyciela.

Był bowiem poetą, romantykiem, marzycielem ten wielkoobszarnik, latyfundator i to nietylko w tem, co pisał, ale i w tem, co działał jako polityk praktyczny, jako deputowany a potem członek Izby Panów. Pisywał drobne bez wielkiej pretensji poezyjki, sonety, tryolety pejzażowe, tatrzańskie, okolicznościowe, imieninowe, rocznicowo-patrjotyczne, Heinowskie i Tetmajerowskie, wdzięczne, miłe, zawsze w dobrym guście, w doskonałej formie i polszczyźnie. Lubił je deklamować, jak deklamował Słowackiego całemi stronami na pamięć i jak lubiał śpiewać przy fortepianie Szuberta, Chopina, Wolffa i popisową Balladę o Douglasie. Próbował sił pisarskich i dla sceny. Ulubionym przez teatry amatorskie był jego „Dzienniczek Justysi". W krakowskim teatrze zagrano w r. 1874 romantyczne „Buchdrama" w stylu Szujskiego, Bełcikowskiego, Szymanowskiego: „Władysław Biały, książę Gniewkowski", cały wierszem poprawnym, dziejący się w r. 1373 (stricte?) z takiemi postaciami omszałemi jak Hanko z Brzezia, Wiszota z Kurnika, Przedpełka ze Stęszewa, Krystyn ze Skrzypny, Bartosz ze Sokołowa; rzecz dzieje się w Gnieźnie i na zamku „Złotoryja", w „krajobrazie zielonym". Utwór nieco studencki a nieco profesorski; „Żupan" edidit.

Ten to grand-seigneur und Poet dazu, meloman muzyczny, koneser Piękna, artysta w każdej fibrze, śpiewak, „Meistersinger", na Słowackim wychowany (można powiedzieć) miał także swoje lata polityczne, grał w kilku sezonach ważne role, jak „Dant za życia" przeszedł „przez piekło" i przez „niebo".

Mieszkali Kościelscy wtedy w Berlinie. Po śmierci starego cesarza, po krótkich rządach Fryderyka, wstąpił na tron Wilhelm, początkowo jako... Don Carlos. Książę Bismarck w odstawkę, nastała era Caprivi Autor „Władysława Białego" i „Dzienniczka Justysi" był posłem wybran i z romantycznym temperamentem rzucił się w odmęty i wiry wielkiej polityki Zainaugurowano kurs pojednawczy, w Poznaniu poparty autorytetem arcybiskupa Stablewskiego. Cesarz wysyła słynny telegram do Kościelskiego, jest z wizytą pierwszą, drugą, trzecią. Polacy w modzie, „Koło Polskie" głosuje za powiększeniem floty (16 głosów pro, Czarliński wygłasza mowę contra). Rozwścieczone Szwaby w Wielkopolsce, biurokracja i „Geschäfts-patrioten" zakładają „Ostmarkenverein", Bismarck („Prometeusz źle snętany") dostaje raz po raz ataków rabies teutonica furibunda (Polenkoller). Na przekór Bismarckowi Don Carlos Hohenzollern flirtuje z Polakami, przesiaduje w pracowniach malarzy, wycałowuje z dubeltówki, zaprasza się na zrazy z kaszą i karpia po żydowsku no i wogóle do rany przyłóż, dwa bratanki, do grobowej deski, niebo pogodne bez chmur, słońce, zgoda, sztama jak... jak w r. 1848 w maju, kiedy tak samo „uwierzył w Berlin" Kościelski Władysław...

Z tych czasów były stojące na biurku polityka-romantyka duże fotografje Wilhelma II ze strzelistemi duserami; Seferowi - Paszy dawał fotografje i autografy dedykacyjne cesarz Napoleon III... Józefowi Kościelskiemu cesarz Wilhelm II.

Nagle, raptownie, niespodziewanie na pogodnem niebie ciemne chmurki.

Romantyk i zadzierżysty Sarmata z krwi i kości, znalazłszy się we Lwowie w atmosferze wystawowej frenezji i bankietowych „kochajmy się" pali sobie mówkę z pod serca i co się zowie niepodległościową, zjednoczeniową, endecką, wszechpolską. Coś go porwało i nie mógł wytrzymać. I wówczas olbrzymi domek z kart ugodowych, istny drapacz nieba, zaczyna się raptownie rozsypywać. Katotonik Wilhelm odpowiada natychmiast po swojemu z groźbą, książę Bismarck dolewa oliwy do ognia, Caprivi upada, przychodzi Hohenlohe, likwidacja ugody, zerwanie, represje, H. K. T., ustawa wywłaszczeniowa, ausrotten! złożenie mandatu przez Kościelskiego, poczem także jak u Władysława z 1848 pojedynek półpolityczny, pół-romansowy..., tym razem z zawołanym rębajłą Romanem Jantą Połczyńskim, co już siedem takich pojedynków odwalił.

„Skończyły się dni piękne w Aranjouez pobytu, królewicz niewesoły wraca"... do Miłosławia. W r. 1905 zakłada Kościelski agresywnie antygermańską organizację „Straż".

Te czasy wnet ekshumowane jak zresztą i całą drugą połowę XIX wieku jak i całe zakulisowe dzieje Europy przedwojennej znajdują i poznają niebawem Wielkopolanie a potem Polacy z innych dzielnic a potem Europejczycy w rewelacyjnych „Pamiętnikach" sędziwego pana ze Smogulca Bogdana hr. Hutten-Czapskiego, których lektura będzie dla staruszki, Europy emocją i sensacją wprost bezkonkurencyjną i w cień zapomnienia usuwającą wszystkich Bülowów, Bismarcków, Thiersów, Cavourów, Wittych, Clemenceau, Paleologów, Cambonów nie mówiąc już o Milewskim, Bilińskim, Bobrzyńskim.

Józef Kościelecki niestety raptularza nie prowadził, pamiętnika nie pisał. Opowiadać umiał godzinami, ale choć wszyscy dokoła i niżej podpisany za drugim pobytem i przy każdorazowem spotkaniu w Krakowie, w Zakopanem, w Warszawie, w Poznaniu najusilniej namawiał do spisywania, Kościelski się nie wziął, odkładał, nie znajdywał czasu. Zanadto kochał życie, ludzi, piękne i mądre panie, artystów, literatów a z nimi niekończące się cenacle i sympoziony. Wypijało się wtedy całe winnice. W pamięci jeszcze taki jeden seans spirytualistyczny z księciem ze Sielca, z szambelanem Cegielskim, z dwoma malarzami z Krakowa bodajże nie w „Cichowicz-Tawern", seans, który trwał... dobę. Doba nawiasem mówiąc i przed wojną liczyła sobie dwa razy po dwanaście godzin.

Drugim nawiasem mówiąc podczas takich cenaclów illo tempore jednak deklamowało się Słowackiego, improwizowało, toasty zaś tylko rymem i rytmem. Illo tempore! Że jednak dużo przytem pękało butelek i „roztruchany krążyły" z rąk do rąk, więc jedni to przetrzymali, bo przetrwali, zaczem ocaleli. A inni zbyt Bachusowi i... Roedererowi ulegli i wierni zbyt wcześnie zeszli.

Piękny był i postawny, galantuomo i causeur nieporównany i danser niezmęczony i taternik nieustraszony i intellekt wszechstronny. Z Heinego najbardziej lubiał cytować: „Deutschland ein Wintermärchen"...

Przypomnieć go należało, gdyż był jednym z tych Wielkopolan, którzy się nie zasklepiali i nie zacietrzewiali dzielnicowo. Myślał bowiem kategorjami wszechpolskiemi, choć pozornie był „wszechpolskiego światopoglądu"... antypodą.

Musi już Wielkopolonus zacząć wychodzić ze swej splendid isolation

Warszawa

Adolf Nowaczyński

Przy cierpieniach serca i zwapnieniu naczyń, skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężania się. Zalecane przez lekarzy.
Tg 1934

na 25 lecie ZWIĄZKU FABRYKANTÓW

Żyjemy w czasach gorączkowych, w okresie ustawicznych zmian i przeobrażeń. W umysłowości współczesnej wartości, oparte na tradycji, nie mają pozycji zbyt utrwalonej. A wszak bez tradycji nie ma prawdziwej kultury, nie ma też zdrowego postępu, nawiązującego do wysiłków poprzednich pokoleń.

Z tem większą radością witamy wszystkie przejawy zrozumienia przeszłości i budowania na niej nowych form życia.

Uwagi powyższe nasuwa nam 25-ta rocznica powstania Związku Fabrykantów w Poznaniu, który potrafił spełnić swe zadania równie dobrze w okresie niewoli, jak w niepodległem państwie polskiem i reprezentuje dorobek kilku pokoleń. Z okazji jutrzejszych uroczystości jubileuszowych Związku poświęcamy szereg artykułów rozpatrzeniu warunków, w jakich Związek powstał i pracował, wyników jego działalności i obecnego stanu przemysłu wielkopolskiego, którego Związek jest tak godnym przedstawicielem.

Serję artykułów otwierają cenne uwagi zasłużonego prezesa Związku p. Seweryna Samulskiego.

Rocznie naszych organizacyj gospodarczego i społecznych na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej interesują nasz ogół przedewszystkiem dlatego, że przywodzą na pamięć znaczny okres historji ruchu gospodarczego i społecznego narodu polskiego w dzielnicy pruskiej, wystawionej najsilniej na wynarodowienie.

Starszemu pokoleniu przypominają one ciężkie lata zmagania się z przemożnym przeciwnikiem, nie liczącym się z żadnemi etycznemi względami, walczącym przemocą i bezprawiem, byle tylko jak najprędzej żywioł polski pozbawić języka ojczystego w ziemi będącej kolebką polskości, ziemi Piastów, Mieczysławów i Bolesławów.

Młodszej generacji nie można zaś dość gorąco zalecać wgłębiania się w niedawną przeszłość dziejów polskich i poszczególnych dzielnic. Studja takie pozwolą jej ocenić zasługi starszych pokoleń około dzieła odrodzenia narodu przez gigantyczne walki o każdą piędź ziemi, o każdy warsztat gospodarczy i o każdą placówkę oświatową czy gospodarczą.

Zrozumie ona wtedy, że wskrzeszenie Polski ma źródło nietylko w wynikach wojny światowej, która zmiażdżyła naszych trzech zaborców, lecz głównie w ciągłem przygotowywaniu się narodu polskiego do samodzielnej egzystencji i do zrzucenia ohydnego jarzma stuletniej niewoli.

Z niewzruszoną wiarą w przyszłość narodu pracował usilnie uczony świat polski, przedstawiciele literatury, poezji, muzyki, malarstwa, medycyny, inżynierji itd., podkreślając wszędzie swoje pochodzenie polskie. Ci zaś przedstawiciele warstwy przodowniczej mieli oparcie o szerokie masy ludu polskiego pracującego, który swoją miłością do ziemi, odziedziczonej po przodkach, swoją zabiegliwością i oszczędnością przygotował podwaliny do samodzielnego, materjalnego bytu naszego narodu.

Swoim zatem, niespożytym siłom żywotnym zawdzięcza naród polski, że się doczekał wskrzeszenia umiłowanej niepodległości.

Rola związków i organizacyj gospodarczych w Wielkopolsce wynikała z potrzeb ruchu narodowego i gospodarczego szerokich mas społeczeństwa. Hasło pracy i oszczędności dla podniesienia bytu materjalnego i polskiego stanu posiadania, rzucone w czwartym dziesiątku lat wieku XIX-go przez wielkiego patrjotę i społecznika dr. Karola Marcinkowskiego, znalazło głośne echa na ziemiach b. zaboru pruskiego. Społeczeństwo, wycieńczone nieudałemi powstaniami 30 i 48 roku i następującemi po nich represjami zaborców, mogło walkę podjąć tylko o ratowanie bytu materjalnego i najcenniejszych wartości narodowych.

Marcinkowski znalazł szerokie poparcie swych idei nietylko u współżyjących Mielżyńskich, Potworowskich, Szułdrzyńskich, Libeltów, Cegielskich i całego szeregu innych, ale stworzył szkołę organizacji gospodarczej na terenie wielkopolskim, która znajdowała wciąż naśladowców i godnych następców w osobach ks. Szamarzewskiego, Maksymiljana Jackowskiego, ks. Piotra Wawrzyniaka i innych.

Z ich inicjatywy i pod ich kierownictwem wyrosły organizacje kółek rolniczych, banków ludowych, spółdzielni kredytowych i „Rolników". Polski stan średni w miastach zaczął się podnosić pod wpływem wzmacniania się średniego i drobnego rolnictwa i oszczędności warstw pracowniczych.

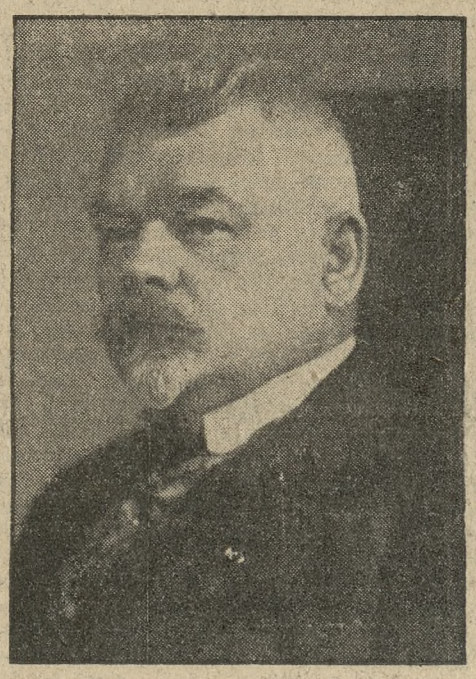

Rzemiosło zaczęło się organizować w Towarzystwach Przemysłowych, które dzięki współpracy miejscowej inteligencji, chętnie się garnącej do pracy społecznej, wypełniały wielką misję oświatową, zwłaszcza na prowincji.

Kupiectwo przystąpić mogło do zakładania własnych towarzystw. Tworzył się wreszcie średni przemysł polski mimo beznadziejności konkurowania z przemysłem niemieckim.

Do popierania własnej wytwórczości i handlu polskiego przyczyniło się walnie magiczne hasło „Swój do swego" spontanicznie przyjęte przez wszystkie warstwy polskie. Pod wpływem tej solidarnej a potężnej akcji społeczeństwa rozkwitały przemysł, handel i rzemiosło i na serjo zaczęły wypierać element obcy zwłaszcza w handlu, który w naszej dzielnicy reprezentowany był prawie wyłącznie przez Żydów.

W wyniku tej akcji, już na kilkanaście lat przed wojną światową, wielkopolski stan średni tworzył zwartą gospodarczą masę polską, opartą na zaufaniu całego społeczeństwa.

Takie było podłoże ruchu gospodarczego w Wielkopolsce na przełmie XIX i XX wieku. Z niego wypłynęła konsekwentnie myśl zorganizowania przemysłu polskiego pod zaborem pruskim.

Patronował tym zamiarom śp. ks. prałat Piotr Wawrzyniak, który cieszył się wielką popularnością wszystkich sfer i niedoścignionym autorytetem w sprawach gospodarczych.

Skromne były zaczątki Związku przy jego założeniu 14 września 1910. Przystąpiły wprawdzie do niego odrazu 63 firmy, ale przeważna ich część były to warsztaty średnie o małych kapitałach. Najgłówniejszemi kapitałami, jakie wniesiono do kołyski Związku, były: zapał do sprawy, dobra wiara w przyszłość i zaufanie do przedsięwzięcia, wykwitłego z potrzeb odradzającego się gospodarczo społeczeństwa polskiego.

Sprawdziły się przewidywania założycieli, że Związek odegrać może w przyszłości poważną rolę gospodarczą na terenie b. dzielnicy pruskiej.

Z wybuchem wojny światowej w r. 1914 rozpoczęły się wydarzenia światowe, niesłychanej doniosłości, wymagające ciągłej czujności społeczeństwa i pracy przygotowawczej na okres powojenny. Poza troską o setki warsztatów pracy zdezorganizowanych i zniszczonych przez działania wojenne, nasuwały się poważne rozważania na temat wyniku wojny. Z ofiar krwi milionów ludzi musiały powstać nowe konstelacje polityczne, nowe przeobrażenia geograficzne, na zasadzie wolności narodów oparte.

Wierzyliśmy twardo, że nadchodzi chwila, gdy naprawione zostaną krzywdy dziejowe wobec Polski, która nareszcie wyrwie się ze szponów trzech najeźdźców.

Gdy nasze gorące nadzieje się spełniły i Polsce przywrócono niepodległość, pierwsza Wielkopolska stanęła do pracy nad odbudową gospodarczą ziem polskich pod b. zaborem pruskim, pierwsza zorganizowała się administracyjnie, pierwsza podjęła walkę z bojkotem niemieckim i przystąpiła natychmiast do produkcji dóbr na potrzeby całej Rzeczypospolitej.

We wszystkich fazach organizacji państwowej i gospodarczej brał poważny udział Związek Fabrykantów w Poznaniu, jako największa organizacja przemysłu Wielkopolski i Pomorza. Pracując specjalnie na terenie zachodnim, Związek współpracował ściśle z czynnikami państwowemi w Polsce i z pokrewnemi organizacjami, uwypuklając zawsze rolę, jaką Wielkopolska jako czynnik gospodarczy i kulturalny odgrywa w dziejach nowej niepodległej Polski.

Kryzys światowy, szalejący w ostatnich latach, dotknął Wielkopolskę więcej niż inne dzielnice. Mimo to nie zmniejszyła się ani rola ani działalność Związku Fabrykantów, nie pomniejszyła się jego odpowiedzialność o losy przemysłu dzielnic zachodnich. Intensywna jego działalność, zwłaszcza w okresie kryzysowym, zasługuje na wszelkie uznanie.

Bogatą historję Związku, w której uwypukloną została działalność wybitnych działaczy gospodarczych Związku i Wielkopolski, zawiera Książka Pamiątkowa, wydana przez Związek Fabrykantów z okazji 25-lecia istnienia Związku, którą należy polecić bacznej uwadze opinji.

SEWERYN SAMULSKI

Akcja uprzemysłowienia ziem zachodnich

w pierwszych latach naszej niepodległości

Po odzyskaniu ziem zachodnich z rąk zaborczych powstała intensywna akcja w kierunku uprzemysłowienia Wielkopolski i Pomorza. Wysiłek ten poważny, oparty o zwartą siłę polskiego społeczeństwa, szedł ze współudziałem lokalnych banków przy inicjatywie Związku Fabrykantów w Poznaniu w dwóch kierunkach, a mianowicie przystąpiono a) do nabycia z rąk obcych placówek przemysłowych i częściowej ich rozbudowy, b) do organizowania nowych zakładów przemysłowych.

Tempo tej akcji było nadzwyczaj szybkie i wymagało od społeczeństwa miejscowego nadzwyczajnego wysiłku finansowego i moralnego. Należy sobie uprzytomnić, że z jednej strony emigracja żywiołu niemieckiego odbyła się niezwłocznie po przewrocie i spowodowała natychmiastową akcję spolszczenia życia gospodarczego, a z drugiej strony, że ogołocenie ziem zachodnich i całego kraju z surowców, półfabrykatów i gotowych towarów na skutek długotrwałych działań wojennych wywołało potrzebę uruchomienia nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

Chcąc należycie ocenić akcję spolszczenia przemysłu i rzemiosła ziem zachodnich, a szczególnie Wielkopolski, należy się zapoznać ze stanem tego przemysłu w ostatnich latach naszej niewoli politycznej.

Wedle spisu zawodowego z dnia 12. 6. 1907 zarejestrowano w prowincji poznańskiej 24 260 pracowników w przemyśle, z czego przypada na Niemców 13 941, a na Polaków 10 319 czyli że Niemcy przewyższali o 3 622 osób polskich pracowników.

W roku 1918 stosunek ten wypadł jeszcze korzystniej dla społeczeństwa niemieckiego.

Rozwój niemieckich placówek przemysłowych w ostatnich latach przed wybuchem wojny światowej był wynikiem planowej akcji germanizacyjnej, a szczególnie systematycznej działalności kolonizacyjnej.

Okres tej walki o byt materialny charakteryzują następujące słowa ks. prałata Piotra Wawrzyniaka:

„Nie nam porównywać położenia naszego z położeniem innych społeczeństw, bo nasze położenie jest nienormalne, nieszczęśliwe, okropne. Wszystkie urzędy i stanowiska są zajęte przez innoplemieńców, a nas wykluczono od wszelkich dobrodziejstw państwa, nas żywi i utrzymuje tylko nasza święta ziemia i praca w pocie czoła."

To też niezwłocznie po uzyskaniu niepodległości dzielnic zachodnich przystąpiono z rzadką energją i wytrwałością do wykupywania przedsiębiorstw przemysłowych z rąk obcych.

Wedle sprawozdań najpoważniejszych banków ziem zachodnich, t. j. Banku Spółek Zarobkowych, Banku Przemysłowców i Polskiego Banku Handlowego wynosił udział tych instytucyj w przedsiębiorstwach w latach 1919 i 1920, jak następuje:

w Banku Zw. Spółek Zarobk. w 1919 r.	50	milj. mk.,	a w 1920	517	milj. mk.
w Banku Przemysłowców w 1919 r.	8	milj. mk.,	a w 1920	96	milj. mk.
w Polskim Banku Handlowym w 1919 r.	9½	milj. mk.,	a w 1920	72½	milj. mk.
Razem w 1919 r. = 67½ milj. mk.			a w 1920 = 685½ milj. mk.		

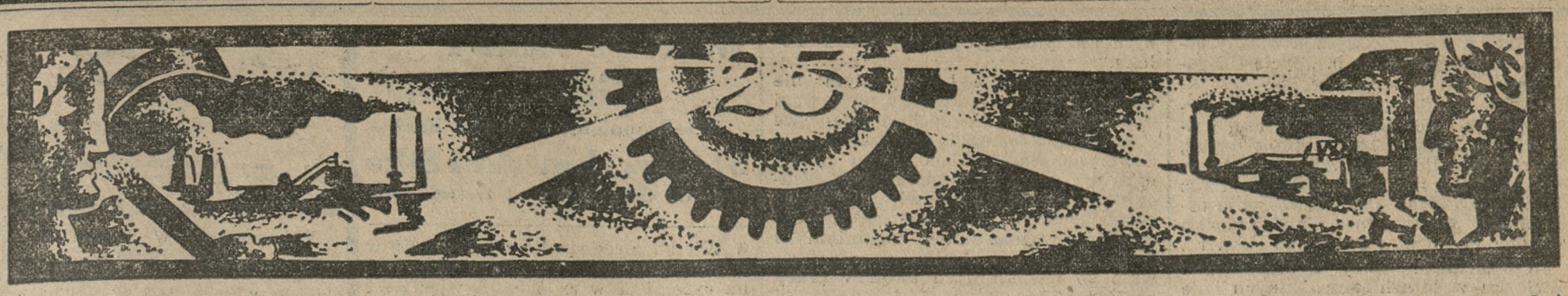

Trzy wymienione instytucje sfinansowały do 1922 r. razem 217 spółek akcyjnych przemysłowych, nie licząc poważnej ilości firm o innym charakterze prawnym.

Pogląd na szybki rozwój życia gospodarczego b. zaboru pruskiego po wojnie światowej dają następujące cyfry nowozgłoszonych spółek akcyjnych oraz suma wydanych emisyj.

W roku	Powstało nowych spółek akcyjnych			
	w b. dzielnicy pruskiej		w całej Polsce	
	ilość	kapitał akcyjny	ilość	kapitał akcyjny
		mk.		
1920	73	746.800.000	229	2.538.400.000
1921	89	2.074.750.000	361	13.308.375.000
1922	11	259.800.000	107	5.159.900.000

Ogólna suma emitowanych akcyj na terenie ziem zachodnich wynosiła w ciągu 2 i pół lat w stosunku do całego obszaru Polski 16 proc., a w 1920 22 proc., jest to oznaką silniejszego tempa rozwoju życia gospodarczego tej dzielnicy, mimo, że ludność Wielkopolski i Pomorza stanowiła tylko 10 proc. ogółu mieszkańców Rzeczypospolitej.

Równocześnie przystąpiono do tworzenia nowych działów produkcji przemysłowej ze względu na zmianę struktury gospodarczej, spowodowanej przyłączeniem ziem zachodnich do nowo powstałego państwa polskiego. Powołano w pierwszej linji takie warsztaty pracy, które były niezbędne do zaspokojenia potrzeb całego życia gospodarczego Polski, począwszy od kopalni węgla brunatnego w Sierakowie a skończywszy na wspaniałych zakładach S. A. H. Cegielski. Powstały więc wytwórnie przemysłu metalowego, jak Huta Miedzi i Czempińskie Zakłady Chemiczne, wytwórnia wagonów kolejowych w Ostrowie, fabryka gwoździ w Skalmierzycach, zakłady produkcji maszyn dla przemysłu papierniczego, oraz rowerów „Inventia", fabryka zegarów w Śremie i w. in.

W dziedzinie przemysłu włókienniczego i konfekcyjnego powołano do życia „Płótno" w Stęszewie i podobną

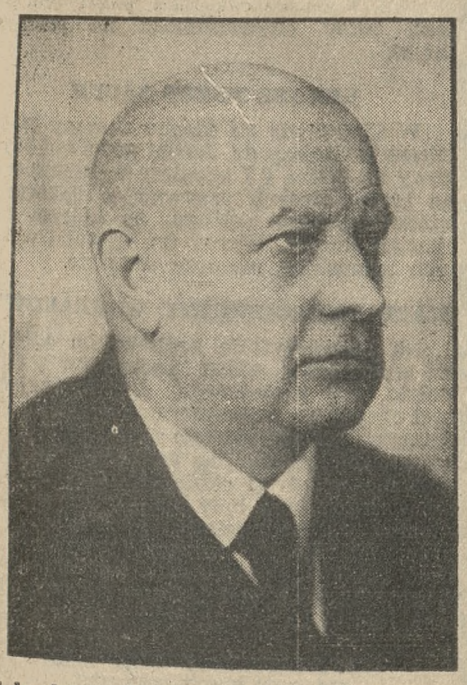

fabrykę w Środzie. Zakład czyszczenia wełny w Poznaniu, Konfekcję damską i bieliźniarską w Poznaniu, Pomorską Fabrykę Kapeluszy w Wąbrzeźnie, „Len" w Toruniu itd.

Przemysł chemiczny został uzupełniony przez 3 fabryki zapałek, przez fabrykę proszków do prania K. Chmielewski w Poznaniu, dalej przez fabryki kosmetyczne Henryka Żaka, Falkiewicza, „Medycyna", wytwórnię i pracownię analityczną w Poznaniu dla potrzeb lekarskich, wytwórnie płyt fotograficznych, pozatem fabryki farb i lakierów, wytwórnię opon „Pneumatyk" i wiele innych.

Pobudowano nadto fabryki papieru w Poznaniu i w Bydgoszczy, młynotwórnię w Rogoźnie.

Różnorodny ten przemysł wymagał ze względu na tętno jego powstania nadmiernego wysiłku pod względem finansowym technicznym i kamoncjonalnym. Powrót dzielnych specjalistów z Rzeszy niemieckiej uzupełnił luki powstałe przez reemigrację. Później, po ukończeniu działań wojennych, przybyło wielu fachowców z innych dzielnic Polski, a szczególnie emigrantów z Rosji.

Jeżeli wiele przedsiębiorstw, powstałych w pierwszych latach po odzyskaniu naszej niepodległości, nie mogło się utrzymać, to między innemi należy szukać przyczyny tego zjawiska w zmianie warunków ekonomicznych, a szczególnie w systemie polityki gospodarczej, która dążyła do skoncentrowania przemysłu w pewnych ośrodkach Rzeczypospolitej, kierując się względami strategicznemi i statystycznemi. Tak np. unieruchomiono Hutę Miedzi, i fabrykę „Samolot", ograniczono produkcję taboru kolejowego i lokomotyw, zniesiono z powodu wprowadzenia monopolu zapałczanego, tytoniowego i spirytusowego poważne zakłady przemysłowe. Nieodpowiednia polityka taryfowa uniemożliwiła normalną produkcję przemysłu drzewnego. Nareszcie z powodu zubożenia rolnictwa i całego społeczeństwa, na skutek nadmiernych świadczeń skarbowych i socjalnych przemysł ziem zachodnich wszedł w okres kryzysu, szczególnie dokuczliwego wobec braku kredytów i zalewu importowanych towarów, zwłaszcza gdańskich.

Mimo strasznych skutków inflacji i niebywałego przesilenia gospodarczego przemysł ziem zachodnich zdołał przetrwać trudny okres. Zakłady przemysłowe reprezentują dziś jeszcze w województwie poznańskiem 2 264 przedsiębiorstw i zatrudniają 28 485 pracowników, których dochód roczny wynosi 59 i pół miljona złotych.

W wyżej przedstawionej akcji spolszczenia i rozbudowy przemysłu brał czynny udział Związek Fabrykantów w Poznaniu, organizacja zawodowa, która jutro obchodzi 25-lecie swego istnienia.

FRANCISZEK MACIEJEWSKI

wiceprezes Związku Fabrykantów w Poznaniu.

25 lat pracy dla przemysłu wielkopolskiego

Rzut oka na działalność Związku Fabrykantów

Znakomite wywody prezesa Samulskiego przedstawiły już tło społeczno-gospodarcze i narodowe, na którem stworzenie Związku Fabrykantów w dn. 14 września 1910 r. przedstawia się nam jako logiczne następstwo akcji organizacyjnej całego społeczeństwa wielkopolskiego, jako konieczne uzupełnienie ówczesnego systemu obronnego przed zachłannością niemiecką.

ZAŁOŻENIE ZWIĄZKU LATA PRZEDWOJENNE

Do grona założycieli Związku Fabrykantów należeli przedewszystkiem: ks. prał. Piotr Wawrzyniak, szambelan Stefan Cegielski, Seweryn Samulski, dr. Józef Englich, dr. Antoni Seyda, Bolesław Kasprowicz, Franciszek Ksawery Ziółkowski, Franciszek Skrzydlewski. Teodor Filipowicz, Bogusław Dobrzycki, Jan Paczkowski, dr. Marjan Kryzan.

Wyżej wymienieni rozpoczęli już w początkach 1910 r. prace przygotowawcze i zawiązali komisję organizacyjną, której praca umożliwiła powołanie do życia Związku Fabrykantów.

Już na pierwszem zebraniu konstytucyjnem zapisały się do Związku 63 firmy przemysłowe. Na zebraniu tem wybrano pierwszy zarząd w osobach ks. prał. Wawrzyniaka, Skrzydlewskiego, szamb. Cegielskiego, Kużaja, Leitgebra, Glabisza, Kasprowicza, Samulskiego, Czarlińskiego, Świerkowskiego i Ziółkowskiego. Prezesem Związku został ks. prał. Wawrzyniak, sekretarzem generalnym dr. Marjan Kryzan.

W kilka zaledwie tygodni po założeniu Związku Fabrykantów spada nań wielki cios: główny jego twórca, ks. prał. Wawrzyniak, umiera. Prezesurę po nim obejmuje szamb. Cegielski.

Związek rozwija się szybko i obejmuje swą działalnością nietylko Poznańskie, ale i ówczesne Prusy Zachodnie; należy do niego również kilka polskich firm z głębi Niemiec.

Jako jedno z pierwszych swych zadań Związek uznał zebranie szczegółowych danych statystycznych o stanie przemysłu polskiego i niemieckiego w poszczególnych branżach na terenie swej działalności. Miało to pierwszorzędne znaczenie dla stwierdzenia uprzemysłowienia dzielnic polskich i rozpoczęcia skutecznej walki z wciskającym się w czysto polski etnicznie teren — przemysłem niemieckim. Dane statystyczne zbierali t. zw. „mężowie zaufania" Związku.

W ramach Związku utworzyły się w pierwszej połowie 1911 r. dwa wydziały branżowe: 1) fabrykantów maszyn rolniczych i 2) techniczno-chemiczny.

Związek poparł energicznie inicjatywę Związku Towarzystw Przemysłowch w sprawie zorganizowania wystawy przemysłowej w Pleszewie w 1912 roku. W zakresie czysto zawodowym Związek wyzyskiwał liczne korzyści dla swych członków, zapewniając im np. ulgową taryfę ubezpieczeniową i tańszy zakup węgla.

W roku 1912 przeprowadzono zmianę podstaw prawnych Związku przez stworzenie Spółki Związku Fabrykantów na zasadach korporacyjnych. W tymże roku rozpoczęto wydawać własny organ — „Fabrykanta"; w piśmie tem ogłaszano m. in. materjał statystyczny, zebrany przez Związek w ciągu lat ubiegłych. Pod koniec 1913 r. zaś wydano bardzo cenną publikację, mianowicie skorowidz firm polskich p. n. „Kalendarz przemysłowy na rok 1914" w nakładzie 25 tys. egzemplarzy.

Dążąc do jak najszerzej propagandy wytwórczości polskiej, Związek stworzył „Bazar wyrobów swojskich", gdzie odbywała się stała wystawa przedmiotów codziennego użytku oraz ich sprzedaż detaliczna. Bazar ten pracował skutecznie dla przemysłu polskiego przez szereg lat, począwszy od 1913 r.

OKRES WOJENNY NIE WSTRZYMUJE PRACY ZWIĄZKU

Wybuch wojny światowej w 1914 r. zastał Związek Fabrykantów w momencie wytężonej pracy organizacyjnej. Na rok 1914 projektowano urządzenie „wystawy wyrobów swojskich", który plan poruczono opracować p. Samulskiemu. Oczywiście wojna przekreśliła te projekty. Związek jednak nie przestał pracować i pełnić swej służby dla dobra przemysłu polskiego. Starał się on przedewszystkiem zapobiegać stratom, jakie przemysł polski ponosił wskutek reglamentacji życia gospodarczego pod kątem widzenia potrzeb wojennych, starał się o zapewnienie swym członkom dostaw rządowych, uregulowanie braków w zakresie pracowników itd.

Bieżące sprawy nie zasłaniały władzom Związku perspektyw szerszych. Już w drugim roku wojny sfery gospodarcze Wielkopolski, zgrupowane dokoła Związku Fabrykantów i Banku Związku Spółek Zarobkowychh, zaczęły poważnie brać pod rozwagę możliwość klęski Niemiec i w konsekwencji konieczność przejęcia z rąk niemieckich dużej ilości warsztatów pracy w Poznańskiem i na Pomorzu. Trzeba było pomyśleć o rozpoczęciu akumulacji kapitałów polskich. Tym celom miała służyć założona 4 kwietnia 1915 roku z inicjatywy przedewszystkiem prez. Samulskiego i dr. Englicha „Spółka dla popierania przemysłu T. z o. p." z początkowym kapitałem 40 tys. mkn. Istotnym celem spółki miało być użycie poważnych kapitałów (około 750 milj. mk.), pozostających w rozporządzeniu społeczeństwa wielkopolskiego, na wykupienie placówek przemysłu niemieckiego.

Gdy jednak banki wielkopolskie dostosowały swe statuty do możliwości osobistego udziału w spółkach gospodarczych, racja bytu wspomnianej Spółki dla popierania przemysłu polskiego doznała pewnego uszczuplenia. Mimo to Spółka wykazała dużą aktywność w latach do 1920 roku włącznie, wykupując szereg placówek przemysłowych z rąk niemieckich. Po spełnieniu swego zadania Spółka została rozwiązana w 1920 r.

Lata wojenne wypełnione były nieustanną pracą nad łagodzeniem skutków gospodarki wojennej. Gdy pod koniec 1918 r. zawiązała się polska władza miejscowa (Naczelna Rada Ludowa), Związek Fabrykantów intensywnie z nią współpracował, uzyskując wpływ na jej posunięcia i decyzje gospodarcze.

W NIEPODLEGŁEJ POLSCE

Przed dwa główne zadania został postawiony zorganizowany w Związku przemysł polski z chwilą odzyskania niepodległości państwowej: 1) przed konieczność wykupienia wielu placówek niemieckich, 2) przed potrzebę uzupełnienia aparatu produkcyjnego ze względu na nowe warunki (odcięcie od przemysłu niemieckiego i zniszczenie przemysłu b. Kongresówki). Obydwa zadania te przemysł polski spełnił kosztem wielu ofiar i wysiłków. Wprawdzie część nowych fabryk po odbudowaniu przemysłu b. Kongresówki straciła rację bytu i uległo likwidacji, mimo to jednak zdołały one zaspokoić pierwszy głód towarów.

Z chwilą normalizacji stosunków i zakończenia wojny polsko-bolszewickiej zacieśniać się zaczęła współpraca Związku z władzami centralnemi i z pokrewnemi organizacjami przemysłowemi ogólnopolskiemi.

Związek Fabrykantów gorąco poparł inicjatywę powołania do życia Targów Poznańskich w 1920 r. Prezes Związku p. Seweryn Samulski jako szef departamentu przemysłu w b. dzielnicy pruskiej przeprowadził likwidację tych agend i przekazanie ich ministerstwu przemysłu i handlu w 1921 roku.

W dalszych latach Związek Fabrykantów spełniał liczne funkcje opinjodawcze i reprezentował na zewnątrz interesy przemysłu wielkopolskiego.

16721

Od 1922 r. Związek wydaje własny organ, dwutygodnik p. n. „Życie Gospodarcze".

We wszystkich ważniejszych poczynaniach z dziedziny gospodarczej i finansowej Związek brał wybitny udział, czy to chodziło o pożyczki państwowe, czy o akcję subskrypcyjną na rzecz Banku Polskiego, czy w tworzeniu organizacyj pokrewnych, jak Związku Obrony Przemysłu Polskiego (1925 r.).

Całokształtu pracy i działalności Związku w latach powojennych nie można objąć w krótkim zarysie, tak ona była rozległa i wszechstronna. Zresztą ocenę tej pracy, zwłaszcza w okresie powojennym, daliśmy już przed kilku tygodniami.

Kończymy zatem ten zwięzły przegląd rozwoju i prac Związku następującemi cytatami z pięknie na uroczystość jubileuszową wydanej księgi pamiątkowej:

„Jeżeli Związek Fabrykantów w swojem 25-leciu wysunął się na czoło organizacyj gospodarczych Wielkopolski i Pomorza, ma to do zawdzięczenia jasnemu celowi, jaki mu postawili założyciele: podnoszenie przemysłu krajowego, polskiego; tworzenie dobrobytu dla pracującego obywatela Polaka."

W tym zarysie historycznym nie można pominąć wskazania na zasługi obecnego, od 20 lat spełniającego swe obowiązki, prezesa i współzałożyciela Seweryna Samulskiego. Jego pracy ofiarnej, jego zdolnościom organizacyjnym, jego autorytetowi w sprawach gospodarczych Związek zawdzięcza ogromnie wiele. Nie zapominał o Związku ani na chwilę, choć zajmowało go wiele innych terenów pracy społecznej.

To też jubileusz Związku Fabrykantów jest zarazem zaświadczeniem niespożytych zasług jego prezesa na polu organizowania form życia gospodarczego Wielkopolski.

Na szczere wyrazy uznania zasługują również członkowie prezydjum i rady Związku z pp. wiceprezesami Fr. Maciejewskim i I. Niedbałem na czele oraz niestrudzony dyrektor Zw. p. Fr. Łyczywek i jego zastępca mgr. A. Peda. Spoglądać oni mogą na obfity plon swej pracy.

Przemysł wielkopolski najlepiej mógłby im wyrazić swoje uznanie przez gremjalny udział w szeregach Związku.

Struktura przemysłu wielkopolskiego

W porównaniu z latami przedwojennemi należy stwierdzić silny rozwój jakościowy i ilościowy przemysłu wielkopolskiego, który udoskonalił się technicznie, nauczył się zaspakajać potrzeby swego rynku i docierać ze swemi wyrobami do najdalszych zakątków państwa, oraz uczy się wywozić na coraz nowe rynki obce.

Kierunek rozwoju przemysłu określiły przedewszystkiem potrzeby odciętego bezpośrednio po wojnie od reszty świata państwa polskiego, a następnie możliwości gospodarcze. (To rozróżnienie w historji przemysłu wielkopolskiego trzech faz: inflacyjnej, kryzysowej i obecnej jest b. ważne, jak później się przekonamy). Powstała więc i rozwinęła się w Wielkopolsce budowa taboru kolejowego. Poważnie i planowo rozwinął się przemysł mechaniczny, który w dziedzinie kotłów parowych i innych aparatów tego typu, oraz w dziedzinie narzędzi walnie przyczynia się do zaspokojenia wymagań rynku wewnętrznego. Rozkwitł z niespodziewaną szybkością przemysł elektrotechniczny. Przemysł chemiczny, szczególnie w działach fabrykacji środków leczniczych i perfumeryjno - kosmetycznych, całym wysiłkiem podąża za ogólno-światowym postępem technicznym. Całkowicie nowy przemysł włókienniczy rozwija się, choć powoli, lecz systematycznie. Powstał również nieistniejący przed wojną przemysł gumowy i papierniczy. Przemysł metalowy przetwórczy zwiększył zakres i rodzaje swej produkcji, podobnie, jak i przemysł spożywczy i poligraficzny. Mimo pewnych trudności rozwojowych zróżnicowały i uszlachetniły swoją produkcję przemysły drzewny i mineralny.

Jeśli wziąć pod uwagę ogromne trudności, na jakie rozwój przemysłu napotkał po wojnie, jeśli uwzględnić ustawiczną zmienność konjunktur, dwie inflacje, przebudowę strukturalną gospodarstwa wielkopolskiego i — na końcu — niszczące działanie kryzysu, jeśli więc zliczyć wszystkie te czynniki hamujące i utrudniające rozwój przemysłu, wówczas trzeba z najwyższem uznaniem wyrazić się o naszych osiągnięciach w dziedzinie wytwórczości fabrycznej. Mimo niesprzyjających naogół warunków, mimo braku doświadczenia technicznego, Wielkopolska dokonała bardzo dużo na polu przemysłu.

Uświadomienie sobie powyższych okoliczności jest ważne również dla zrozumienia ogromnych przemian, jakich byliśmy świadkami w życiu naszego przemysłu w ostatniem dziesięcioleciu. Zamieszczamy na tej stronie dwie tablice, które przemiany te obrazują w sposób bardzo jaskrawy. Pierwsza tablica zawiera dane dot. ilości świadectw przemysłowych, wykupionych przez przemysł i rzemiosło wielkopolskie w latach 1925—1935. Druga tablica przedstawia stan zatrudnienia w fabrykach (liczących ponad 20 robotników) w miesiącu styczniu tegoż dziesięciolecia 1925—1935.

Z rozważań naszych musimy wyeliminować rzemiosło, objęte głównie kategorją VIII-mą świadectw przemysłowych. Abstrahując więc od kategorji VIII-mej, stwierdzić musimy, że ilość przedsiębiorstw przemysłowych w Wielkopolsce spadła z cyfry 5.050 w r. 1925, poprzez cyfrę 3.978 w r. 1929 na cyfrę 1969 w r. 1935. A więc ilość przedsiębiorstw przemysłowych obecna jest okrągło o połowę mniejszą od ilości z r. 1929, który, jak wiadomo, był rokiem Powszechnej Wystawy Krajowej, rokiem dobrej konjunktury. Kryzys zrobił swoje...

Zarówno z tablicy I-szej, jak i II-giej możemy przekonać się o lekkiej poprawie w położeniu przemysłu na przełomie lat 1934/35. T. zw. „dno kryzysu" w przemyśle wielkopolskim, zdaje się, zostało już osiągnięte i zaczyna się powoli marsz ku górze.

Ufać trzeba, że to wszystko, co przetrwało i ostało się w najcięższych warunkach, co stoczyło zwycięską walkę z naporem trudności, nie ugięło się i nie załamało — że to wszystko zdobyło równocześnie moc i hart trwania w przyszłości, w warunkach — da Bóg! — lepszych.

I Ilość świadectw przemysłowych wykupionych przez przemysł w Wielkopolsce w latach 1925—1935

Rok	I. kat. św. przem.	II. kat. św. przem.	III. kat. św. przem.	IV. kat. św. przem.	V. kat. św. przem.	VI. kat. św. przem.	VII. kat. św. przem.	VIII. kat. św. przem.	Ogółem
1925	23	8	46	247	530	1.005	2.379	19.640	23.878
1926	24	7	33	232	526	1.009	1.491	19.642	22.964
1927	24	9	26	244	572	1.021	1.480	15.854	19.230
1928	24	14	36	330	658	1.121	1.586	15.702	19.471
1929	24	14	43	349	689	1.159	1.700	15.321	19.299
1930	24	17	32	324	639	1.192	1.667	13.938	17.833
1931	23	13	27	259	537	1.115	1.415	9.793	13.182
1932	19	6	20	150	324	729	716	5.178	7.142
1933	19	10	24	170	403	913	1.014	22.684	25.237
1934	19	9	24	195	428	844	785	22.499	24.803
1935	*) 19	7	23	137	315	742	725	18.647	20.496

*) Dane tymczasowe za r. 1935.

II Stan zatrudnienia w zakładach przemysłowych w Wlkp., zatrudniających 20 i więcej robotników Stan w końcu stycznia r. 1925 — r. 1935.

Rok:	Ogółem:	Mineralny:	Metalowy:	Chemiczny:	Włókienniczy:	Papierniczy:	Skórzany:	Drzewny:	Spożywczy:	Odzieżowy:	Budowlany:	Poligraficzny:
1925	38.147	3.541	7.591	2.130	529	602	774	6.682	11.142	1.929	1.607	1.228
1926	33.157	2.756	7.111	2.242	276	455	319	4.204	11.034	1.231	2.170	1.359
1927	39.546	4.235	8.743	2.679	314	831	338	5.374	10.320	1.335	1.376	1.569
1928	47.112	6.174	11.054	3.376	368	1.010	419	5.722	10.903	1.627	2.123	1.894
1929	60.331	6.776	13.582	3.172	338	1.189	456	5.557	11.661	1.382	2.414	1.939
1930	54.623	5.526	11.618	3.038	263	1.064	417	5.103	11.824	1.095	2.036	1.852
1931	44.366	3.082	8.771	2.367	307	946	430	3.274	11.591	771	845	1.910
1932	36.128	2.136	6.647	1.956	490	813	313	2.720	8.462	559	772	1.568
1933	32.598	2.009	5.594	1.664	456	859	282	2.042	7.849	586	388	1.351
1934	23.343	2.125	4.572	1.908	468	971	347	2.245	8.110	594	566	1.437
1935	25.727	2.652	5.253	1.957	604	905	468	2.705	8.491	748	429	1.515

Wszelkie FARBY
dla Handlu, Przemysłu i Rzemiosła poleca
Wielkopolska Fabryka Farb
St. Dyczkowski i S-ka
Poznań, plac Wolności 17, tel. 28-06
dg 4559

WINCENTY PAETZ
Poznań
Telefon 24-38 ul. Mostowa 11
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
PRZETWORÓW ŻYWNOŚCIOWYCH
OCET NATURALNY - MUSZTARDA
KONSERWY - SOKI OWOCOWE
dg 4552

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewiza na Londyn nieznacznie zwyżkowała w Warszawie i Zurychu, natomiast na giełdach paryskiej i londyńskiej funt wykazał raczej osłabienie. Dewiza na Nowy Jork nie wykazała większych zmian kursowych. Utrzymuje się słabsza tendencja dla dewizy na Zurych. Jednocześnie w Zurychu waluty obce wykazują pewne wzmocnienie kursu. W Paryżu jest nieco słabszy Amsterdam. Pozostaje on jednak wciąż na b. wysokiem poziomie.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** w dniu 20 bm. wynosił (w milj. zł — w nawiasach obieg w dniu 10 bm.): ogółem 394,0 (406,57), w czem polskie monety srebrne 309,3 (318,631), bilon bronzowy i niklowy 84,7 (87,937).

Z ZAGRANICY

(z) **Wzrost eksportu produktów mleczarskich z Polski do Anglji.** Ogłoszona ostatnio statystyka handlu zagranicznego Anglji wykazuje, że wartość ogólna importu produktów mleczarskich z Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy r. b. wyniosła 604 tys. funtów, co stanowi wzrost o 59,5 tys. funtów w stosunku do odpowiedniego czasokresu r. ub. Wśród krajów, dostarczających produktów mleczarskich do Anglji, Polska zajmuje 10 miejsce; po wyeliminowaniu jednak posiadłości Imperjum Brytyjskiego, będących największymi dostawcami tych artykułów na rynek angielski — miejsce 6 po Danji, Holandji, Chinach, Z. S. R. R. i Szwecji.

(z) **Sytuacja gospodarcza Belgji.** Handel zagraniczny Belgji wykazuje od chwili dewaluacji poważny wzrost, o ile chodzi o jego wartość. Wzrost ten waha się zresztą w granicach rozmiarów dewaluacji belgi. Z drugiej strony zaznaczyć należy, że import wzrósł znacznie więcej, niż eksport, to też ujemne saldo jest po dewaluacji stałem zjawiskiem. Przy bliższem zbadaniu i zanalizowaniu liczb — poprawa handlu zagranicznego Belgji wygląda na zupełnie iluzoryczną. Poważny spadek liczby bezrobotnych, zawdzięcza się w dużej mierze czynnikom sezonowym.

(z) **Międzynarodowy kartel fabryk parowozów.** Donoszą z Londynu, że brytyjski przemysł budowy parowozów podjął pertraktacje z fabrykami parowozów w Niemczech i w Czechosłowacji w sprawie podziału rynków zbytu oraz ustalenia cen. Projektowana jest wspólna konferencja, na której poruszona ma być sprawa ewtl. porozumienia międzynarodowego.

(z) **Znów wielkie dodatnie saldo w bilansie handlowym St. Zjedn.** Handel zagraniczny St. Zjedn. we wrześniu przedstawiał się następująco (w milj. dol. — w nawiasie dane za sierpień r. b.): eksport 198 (172), import 162 (154), dodatnie saldo 36 (18). W ten sposób dodatnie saldo bilansu handlowego St. Zjedn. wykazuje ponownie poważny wzrost.

Z kraju

NOWY TYP PŁASZCZY WOJSKOWYCH

Wprowadzono w wojsku nowy typ płaszcza z przepisowego sukna barwy ochronnej. Płaszcz jest jednorzędowy, zapinany na 6 guzików, a do stanu i w rękawach luźny, by można nosić pod nim podpinkę wełnianą lub futro. Płaszcz ma guziki matowe. Nowością są nasuwki na naramienniki dla szeregowców z liczbami, wzgl. emblematami pułku. Płaszcze dla oficerów i chorążych są spinane z tyłu; płaszcze te mają naramienniki naszywane, a guziki oksydowane. Na kołnierzu barwy i emblematy, jak dotychczas.

Donaszanie płaszczów starego typu dozwolone jest do dnia 1 maja 1937 r.

ZMARNOWANY PIENIĄDZ

Jak donosi prasa stołeczna, Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie wynajęła w swoim czasie 30 lokali na ambulatorja i przychodnie lecznicze. Umowy z właścicielami domów zawarto na kilka lat. Obecnie ambulatorja i przychodnie skasowano, ale Ubezpieczalnia opłacać musi komorne za puste i nieużywane lokale. Wydatki na ten cel wynoszą około zł 9.000 miesięcznie. Jak słychać, władze nadzorcze zwróciły uwagę na sposób zawierania umów o lokale i poddać mają zbadaniu działalność Ubezpieczalni warszawskiej w tej dziedzinie.

REWIZJE W OBOZACH CYGAŃSKICH

Niedawno donosiliśmy o zaginięciu trzech chłopców w okolicach Zduńskiej Woli i o przypuszczeniu że mogli ich byli porwać cyganie. W związku z tem władze policyjne dokonały rewizyj w obozach cygańskich, wałęsających się w tamtej okolicy. Poszukiwanych chłopców coprawda nie odnaleziono, natomiast dość obfity był połów w przedmiotach ze złota, srebra i platyny, albo już pokruszonych, a taksamo kradzionych koniach itp. Aresztowano kilkunastu cyganów, przeciwko którym rozpocznie się śledztwo.

KARA NA URZĘDNIKÓW DEFRAUDANTÓW

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę b. urzędników urzędu skarbowego w Olkuszu, którzy dopuścili się sprzeniewierzenia ogółem 72 tysiące złotych na szkodę skarbu państwa. Skazani zostali Marjan Grad na 7 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, Stanisław Janas na 6 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny i Józef Sokołowski na 5 lat więzienia i 5 tys. zł grzywny. Ponadto zasądzono od nich 17 tys. zł na rzecz skarbu. Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

LEKARZ PRZED SĄDEM

W Chorzowie na Śląsku skazany został lekarz tamtejszy dr. Jacobi przez sąd okręgowy na 2 lata i 7 miesięcy więzienia oraz na tysiąc złotych grzywny za dokonanie niedozwolonego zabiegu, po którym pacjentka zmarła. Wyrok ten wywołał w kołach lekarskich niemałe wrażenie.

ZJAZD PEDAGOGICZNY W KRAKOWIE

Na uniwersytecie krakowskim odbywa się trzydniowy zjazd pedagogów z całej Polski. Na posiedzeniu inauguracyjnem byli obecni m. in. rektor uniwersytetu Madziarski, przedstawiciele min. oświaty i okręgowych kuratorjów szkolnych; w zjeździe bierze udział około 200 osób. Obrady pierwszego dnia były poświęcone zagadnieniu: „Dziedziczność a środowisko", przyczem referaty wygłosili członek U. J. prof. Emil Godlewski, prof. Zygmunt Mysłakowski, prof. Stefan Szuman i prof. Helena Radlińska z Warszawy.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA WILEŃSZCZYŹNIE

W Ładzie w powiecie wileńskim na Wileńszczyźnie zdarzył się tragiczny wypadek podczas zbiorowego przędzenia lnu w chacie włościanki Katarzyny Dubiagowej. Z powodu nadmiernego napalenia w piecu, powstał pożar, który w jednej chwili ogarnął nagromadzone zapasy lnu i cały budynek. Pracujące kobiety nie zdążyły się uratować. Na miejscu spaliła się Aleksandra Dubiagowa, a 5 innych kobiet uległo ciężkiemu poparzeniu. Jedna z nich zmarła w drodze do szpitala.

LIKWIDACJA HOLENDERSKIEJ LINJI OKRĘTOWEJ W POLSCE

Z dniem 1 listopada rb. rozpoczyna się likwidacja towarzystwa okrętowego „Królewsko - Holenderski Lloyd", mającego swą siedzibę w Warszawie. Towarzystwo to zorganizowane zostało w Polsce w roku 1920 i rozwinęło ożywioną działalność w zakresie przewozu emigrantów do Ameryki Południowej. W ciągu 15 lat okręty towarzystwa przewiozły około 50.000 emigrantów z Polski.

Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że emigranci, którzy mają do załatwienia jakiekolwiek sprawy w „Królewsko - Holenderskim Lloydzie", powinni zwrócić się do najbliższej placówki Syndykatu Emigracyjnego, celem zlikwidowania tych spraw.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Październik
26
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Ewarysta pap.
Niedziela: Sabiny, Wincentego
Kalendarz słowiański
Sobota: Lutosława
Niedziela: Witomiła
Słońca: wschód 6,35 zachód 16,37
Długość dnia 10 g. 02 min.
Księżyca: wschód 5,40 zachód 15,40
Faza: 1 dzień przed nowiem.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,04 mtr.

Przepowiednia pogody na sobotę: W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian, pochmurno z deszczami.

NOCNA SŁUŻBA APTEK

Śródmieście: Apt. 27 Grudnia 18. — Apt. im. Marcinkowskiego, ul. Nowa. — Apt. Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apt. Czerwona, Stary Rynek 37. — **Jeżyce:** Apt. im. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10. — Apt. „Pod Opatrznością", ul. Staszica 1. — **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. — **Wilda:** Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3. — Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ulica Główna 19. — **Sołacz:** Apt. ul. Mazowiecka 12. — **Starołęka:** Apteka miejscowa.

WYKŁADY

— * **Wykład prof. dr. Pawłowskiego** p. t. „Abisynja i włoska polityka kolonjalna" został odłożony na poniedziałek dn. 4 listopada o godz. 20 w sali 18 Coll. Minus.

— * **Kurs liturgiczny dla duchowieństwa** urządza w dniach 5—7 listopada Zw. Kapłanów „Unitas".

— * **Pol. Tow. Chemiczne.** W piątek 25 bm. o godz. 19 zebranie z ref. prof. dr. Suszko w sali Zakł. Chem. Farmaceutycznej, ul. Grunwaldzka 14.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Zatarg na tle wypłaty.** Na budowie P. K. O. doszło wczoraj do nieporozumień na tle wypłaty tygodniówki. Kierownictwo budowy, które zalegało z wypłatą dwóch tygodniówek, wypłaciło wczoraj tylko jedną. Robotnicy żądali całej wypłaty, a gdy jej nie otrzymali, zapowiedzieli, że, jeśli do dziś, piątek, godzina 16-ta, nie otrzymają zaległości, rozpoczną strajk włoski. Przy budowie gmachu P. K. O. robotnicy fachowi otrzymują za godzinę 90 gr, a robotnicy niewykwalifikowani 55 gr. (pt)

— * **Z zebrania mistrzów rzeźnickich.** Przy dużym udziale członków odbyło się wczoraj kwartalne zgromadzenie cechu mistrzów rzeźnickich w Poznaniu. Sprawozdanie zarządu cechu przedłożył starszy cechowy p. Knopiński, który m. in. przedstawił zebranym wynik działania komisji miejskiej, która postawiła sobie za zadanie zbadanie przyczyny drożyzny mięsa i przeprowadzenie kalkulacji cechowej. Obrady miały przebieg harmonijny. (kl)

— * **Z targu.** Dnia 25 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,20—3,40 zł; 1 kg masła mleczarskiego 3,40—3,60 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,60—1,80 zł; litr mleka pełnego 22—26 gr; 1 mdl. jaj 1.40—1.50 zł.

Za mięso: 1 kg. wieprzowiny 1,40 do 1.80 zł; 1 kg wołowiny 1,60—2,00 zł; 1 kg. cielęciny 1,40—2,40 zł; 1 kg. skopowiny 1,40—1,60 zł; 1 kg. koziny 1,00—1,40 zł; 1 kg słoniny 2,00—2,20 zł; 1 kg smalcu 2,60—3,00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,60 do 2,50 złotych; kaczka 2,00—3,50 złotych; gęś 3.00—5.00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 3,50—6,00 zł; para kurcząt 2,00 do 3,20 zł; para kuropatew 1,60—2,00 zł; perlica 1,60—2,00 zł; bażant 3.00—3,50 zł; zając 2,40—3,50 zł; królik 1,20—1,60 zł.

Za ryby: 1 kg szczupaka 2.20—2.40 zł; 1 kg okonia 1.60—2,40 zł; 1 kg lina 2,20—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3.00 zł; leszcza 1.40—2,00 zł; 1 kg. białych ryb 0.80—1,20 zł; 1 kg sandacza 3,00—3,60 zł; 1 kg. karasia 1,20—1,80 zł; 1 kg. węgorza 3,00—3.20 zł. Za ryby śnięte płacono 40—60 gr nmiej. 1 mdl. raków 0,40—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 gr; pietruszki 10 groszy; 1 kg. cebuli 15—20 gr; pęczek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg. szpinaku 40—50 gr; seleru 20—40 groszy; 1 pęczek buraków 15 groszy; 1 kilogram rabarberu 20—30 groszy; główka sałaty 10—15 gr; 1 kg. brukselki 0,80—1,00 zł; pęczek kalarepy 10 gr; marchwi 8—10 gr; kalafjor 20—60 gr; 1 kg. pomidorów 40—60 gr; fasoli 0,80—1,20 zł; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; modrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 1,20—2,00 zł; 1 kg jabłek 40—80 groszy, 1 kg. gruszek 40—80 gr; śliwek 1,00—1,20 zł; 1 kg. winogron krajowych 60—90 gr; zagranicznych 1,60—2,00 zł; 1 kg. borówek 0,80—1,00 zł.

Za grzyby: 1 kg. rydzów 2,00—3,20 zł; borowików 0,80—1,20 zł; maślaków 40 do 60 gr; zielonych grzybów 30—50 gr; 1 kg. pieczarek 30—60 gr; 1 kg. kozaków 60—80 gr. (u)

W TROSCE O WYGLĄD POZNANIA

— * **Żydzi przy placu Sapieżyńskim.** Czytelnicy zwracają nam uwagę na dom przy placu Sapieżyńskim 2a, którego właścicielką jest p. Bręczewska. W domu tym zagnieździło się kilku Żydów, którzy stąd czynią wypady na miasto i przez swoich zaufanych przedstawicieli — katolików (?) — upychają towar żydowski. Jak stwierdziliśmy, nie ma winy w tem właścicielka domu, lecz lokatorka, niej. Agnieszka Prassówna, która na sublokatorów przyjęła do swego mieszkania Żydów: Izraela Jerzego Bodzanowskiego i Wiktora Bolesławskiego, właściciela firmy handlu kawy „Stambuł". Gdy się o tem właścicielka domu dowiedziała, poleciła p. Prassównie, ażeby wydaliła z mieszkania swego Żydów. Gdy to nie poskutkowało, p. Bręczewska wypowiedziała p. Prassównie mieszkanie. — Prassówna przyrzekła, że Bodzanowski nie będzie u niej mieszkał, natomiast Bolesławski ma zamiar (?) przejść na katolicyzm.

— * **Zaniedbanie placu miejskiego.** Plac miejski, położony przy zbiegu ulic Ratajczaka, Topolowej i Wierzbięcice, wywołuje znów uwagi ze strony mieszkańców Poznania. Piszą oni, że takiego okropnego zaniedbania, jak tutaj, nie widzi się wprost gdzieindziej. Dba się o peryferje, na których urządza się kwietniki, zapomina się natomiast o śródmieściu. — Wspomniany plac robi bardzo przykre wrażenie. Wszędzie sterczą poniszczone fatalnie płoty, za któremi kryją się jakieś brudy, składy żelaza i szkła. A przecież taki stan rzeczy nie powinien być obojętny dla miasta, choćby już tylko z uwagi na istniejący na placu miejskim dworzec autobusowy, przez który przewija się codziennie tysiące osób. Zaniedbanie terenu miejskiego w śródmieściu wywołuje niezbyt miłe uwagi ze strony przyjezdnych, którzy wyrażają niejednokrotnie swoje zdziwienie, że zarząd miasta nie postarał się dotychczas o uporządkowanie placu. Czas byłby zrobić nareszcie porządek tutaj, tolerowanie bowiem obecnego stanu rzeczy nie przynosi bynajmniej chluby miastu, szczycącemu się mianem jednego z najchludniejszych w Polsce. — Nie sposób odmówić powyższym uwagom słuszności. Zabieraliśmy już w tej sprawie głos, ale, jak dotąd, pozostał on bez echa. Może tym razem znajdzie on należyte zrozumienie. (sk)

Kinoteatr „Słońce"

urządza w sobotę 26 i w niedzielę 27 października o godzinie 3 po poł.

specjalne popularne przedstawienia

Wyświetlana będzie najweselsza i najpiękniejsza komedja wiedeńska, realizacji H. Kosterlitza, twórcy filmów „Piotruś" i „Mała mateczka" p. t.

4 i pół muszkieterów

W rolach głównych: Szöke Szakall, Ernest Verebes, Otto Wallburg, Felix Bressart, Tibor v. Holmay, Ilona v. Hajmosse.

Film dla młodzieży dozwolony!

Bilety po cenach znacznie zniżonych: **cały parter 75 gr., cały balkon 1 zł,** są do nabycia od piątku w firmie S. Kałamajski, plac Wolności 6, w godz. od 12 — 18.

Epilog awantur na zabawie straży pożarnej

Szamotuły (sc) Głośną była bijatyka i strzelanina na zabawie ochotn. straży pożarnej w Sokolnikach-Małych w pow. szamotulskim. Przebieg zajścia był następujący:

W dniu 15. sierpnia br. urządziła och. straż pożarna, począwszy od godz. 15-tej, zabawę taneczną w sali p. Kłosa, na którą przybyło około 200 osób. Starostwo szamotulskie wydało zezwolenie na zabawę do godziny 10 wiecz. Przybyła na miejsce policja z Kaźmierza w osobach przodowników Dachowskiego i Konwińskiego oraz st. post. Wolniaka stwierdziła na miejscu, że wójtostwo odmówiło straży poż. przedłużenia zabawy do godz. 2-ej rano i wydała prezesowi p. Nowickiemu polecenie zakończenia zabawy. Nowicki jednak w obawie, że dojść może do awantur, pozostawił rozwiązanie zabawy przod. Dachowskiemu. Gdy przedstawiciel policji udał się na salę i oświadczył, że zabawa jest zakończona, polecając równocześnie orkiestrze, by przestała grać, wpadło na salę kilkunastu osobników, domagających się kontynuowania zabawy, przyczem pobici zostali przod. Dachowski i Konwiński oraz st. post. Wolniak. W czasie awantury padły strzały. Rany otrzymali niej. Czaplewski, Wachowiak, Ciszak i Pielucha. Awantura przeciągnęła się do północy, i gdyby nie energiczna postawa kilku starszych gospodarzy, doszłoby do samosądu nad funkcjonarjuszami policji, co zresztą było z góry przez awanturników uplanowane.

Przed sądem okr. na sesji wyj. stanęli jako oskarżeni: Wiktor Adamowicz, Franciszek Czaplewski, Bogusław Pielucha, Jan Harosz, Wincenty Łazarz, Czesław Wachowiak, Jan Adamowicz, Kazimierz Polarek, Antoni Jażemski i Jakób Bednarz, oskarżeni o to, że brali udział w zbiegowisku oraz że dopuścili się oporu władzy i czynnego znieważania policji. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków wydał sąd wyrok, skazujący Wiktora Adamowicza, Franciszka Czaplewskiego i Bogusława Pieluchę każdego na jeden rok więzienia, Bednarza sąd uwolnił. Resztę oskarżonych uznał sąd również winnymi i zasądził każdego z nich na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

APOLLO - METROPOLIS

Seanse 5 — 7 — 9 Seanse 5,15 - 7,15 - 9,15

JUTRO, w SOBOTĘ, 26 bm.

REWELACYJNA PREMJERA!

UCIECZKA

HANS ALBERS
KÄTHE DE NAGY

ng 15 807

Okrutny dokument krwawych zapasów i wiecznych zbrodni ludzkich.

Film w wersji niemieckiej

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie przedsprzedaż od dziś przy kasach kin.

DZIŚ w piątek w kinie Apollo poraz ostatni przecudny film KAPRYŚNA MARIETTA z Jeanette Mac Donald

EGZOTYCZNY OBRAZEK Z PALMIARNI W POZNANIU

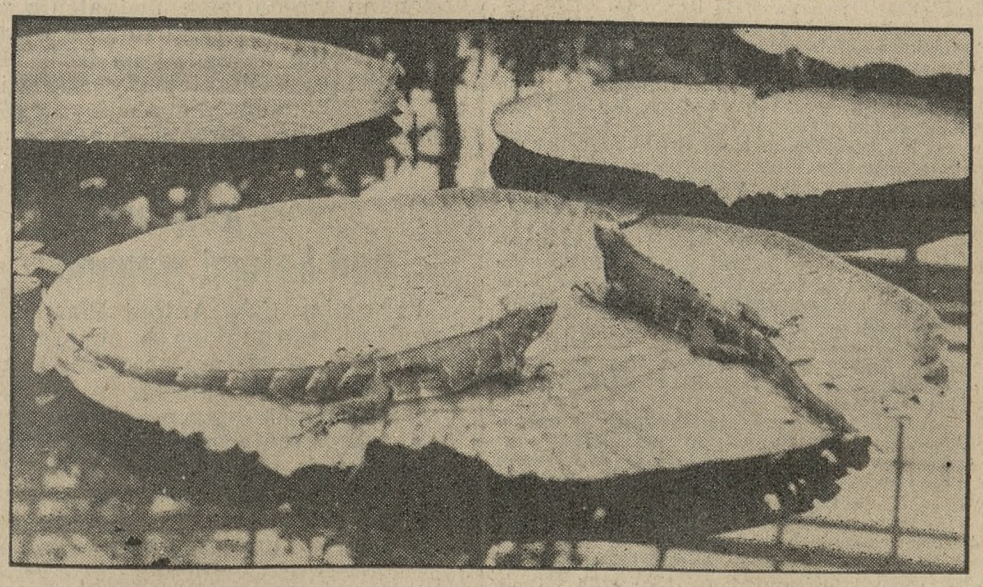

Jaszczury-Ieguany wylegują się na ta-lerzowatych liściach pod zwrotnikowej rośliny wodnej „Victoria regia".

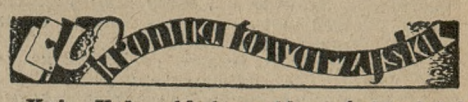

Kat. Koło Abstynentów Śródmieście urządza wieczornicę w niedzielę, 27. bm. o godz. 20 w sali koncertowej św. Marcin 8/9 na którą Zarząd prosi o jaknajliczniejszy udział.

zg 12 064/5

Kursy dla opiekunów społecznych

W myśl zarządzenia urzędu wojewódzkiego odbędą się w czasie od 24 bm. do 19 listopada br. kursy dla opiekunów społecznych, obejmujące swemi wykładami całokształt ustawodawstwa społecznego i przepisów proceduralnych w sprawie opieki społecznej. — Kursy takie odbędą się narazie w jedenastu miejscowościach naszego województwa, a mianowicie: w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu, Gnieźnie, Szamotułach, Kościanie, Lesznie, Wągrówcu, Nowym Tomyślu, Jarocinie i Ostrowie. Wezmą w nich udział opiekunowie społeczni i członkowie Pow. Komisyj Opieki Społecznej w liczbie

KRONIKA POLICYJNA

— * **Papier z kradzieży.** W bramie domu na Wielkich Garbarach 40 znaleziono dwie paczki białego papieru do pakowania wagi około 50 kg. Papier złożono w komisarjacie I, gdyż zachodzi podejrzenie, że został skradziony. (kl)

— * **Zastaw roweru i co z tego wynikło.** Na doniesienie p. Władysława Szkaradkiewicza z Poznania (ul. Żydowska 37) policja zajmuje się sprawą o zabawnem trochę podłożu. Mianowicie p. Szkaradkiewicz pozostawił pewnego dnia w restauracji p. Juśkiewicza na Nowym Rynku 4 rower jako zastaw za wódkę. Zgłosił się po odbiór dopiero po 2 tygodniach. Oświadczono mu, że na rowerze wyjechał brat p. Juśkiewicza, a przy powtórnej wizycie oświadczono p. Szkaradkiewiczowi, że miał on już swój rower odebrać. Komisarjat I zajęty jest obecnie dochodzeniami, mającemi na celu ustalenie rzeczywistego stanu sprawy. (kl)

KRONIKA SĄDOWA

— * **Cieśla nie winien wypadkowi.** Rolnik Jaksch z Działdowa uległ w dniu 14 sierpnia ub. roku przykremu wypadkowi. Gdy stanął na podłodze świeżo położonej nad piwnicą, deski zarwały się i Jaksch wpadł do sklepu, raniąc się dotkliwie w uda. Poszkodowany pociągnął do odpowiedzialności cieślę, który układał podłogę, Bernarda Machalińskiego. Sąd okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Działdowie uznał Machalińskiego winnym nieumyślnego spowodowania trwałego kalectwa Jakscha i skazał go na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Oskarżony od wyroku tego apelował. Sąd Apelacyjny w Poznaniu po ponownem rozpatrzeniu sprawy w dniu dzisiejszym, uznał ustalenia pierwszej instancji za mylne i Machalińskiego całkowicie uniewinnił. (m)

— * **O udział w bójce.** Sześciu krewkich parobków, a mianowicie: Szukalscy Stanisław i Józef, Lewandowski Stanisław — wszyscy z Nieborza pow. wolsztyńskiego, oraz Smidody Franciszek, Teofil Janusz i Byrk Stanisław z Rakoniewic, pow. wolsztyński, zamieszanych w sąsiedzką bójkę w dniu 26 lutego rb., pobiło ciężko mieszkańców Nieborza, Michała i Marcina Wachów. Sąd okręgowy w Poznaniu skazał trzech pierwszych napastników na karę więzienia po 6 miesięcy, pozostałych uniewinnił. Sąd apelacyjny w dniu dzisiejszym zawiesił Szukalskiemu wykonanie kary na lat 3, co do pozostałych wyrok pierwszej instancji zatwierdził. (m)

— * **Bezprawnie puszczał w obieg weksle.** Laura Formela złożyła w depozycie 2880 zł u swego kuzyna Leona Formeli, kierownika biura porad prawnych w Gdyni. Leon Formela z sumy tej pożyczył za zgodą swej kuzynki 1000 zł niejakiemu Miąskowskiemu, który wystawił dwa weksle gwarancyjne po 500 zł i wręczył je Formeli. Weksle te Formela puścił bezprawnie w obieg, zdyskontował je, a pieniądze zainkasował sobie. Pociągnięty do odpowiedzialności karnej, został Formela skazany w dn. 23 lipca rb. przez sąd okręgowy w Gdyni na 9 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 4 lata. — Oskarżony apelował, jednak sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten w dniu dzisiejszym zatwierdził. (m)

Z WIELKOPOLSKI

—* **Bydgoszcz.** Zebrała się w tych dniach t. zw. dyrekcja Rady Artystyczno-Kulturalnej. Wobec ukończenia obrad nad statutem i wewnętrznemi regulaminami Rady powzięto decyzję zwołania na dzień 6 listopada plenarnego zebrania członków w sali Rady Miejskiej, które ma zatwierdzić statut, a także dokonać w myśl jego przepisów wyboru władz.

— W niedługim czasie projektowane jest wznowienie prac uniwersytetu żołnierskiego. Wykłady mają obejmować zagadnienia kultury i sztuki polskiej, geografji gospodarczej, historji, ustroju państwa i t. d. Prace prowadzone będą według dotychczasowego szablonu, czyli w odrębnych grupach, dla każdego z pułków bydgoskich.

— Powstał projekt utworzenia organizacji reemigrantów z Francji i Belgji na wzór istniejących w naszem mieście zrzeszeń Polaków z Westfalji, Prus Wschodnich i t. d. Posiedzenie organizacyjne ma się odbyć w niedzielę o godz. 16 w małej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30.

— W niedzielę, 27. bm. o godz. 16.30 odbędzie z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odczyt znawcy zagadnień kolonjalnych, p. Pankiewicza z Warszawy. Prelegent omówi życie Polaków w krajach zamorskich i przedstawi podstawy prawne dla dążeń polskich do uzyskania terenów kolonjalnych. Odczyt odbędzie się w auli gimn. Klasycznego przy placu Wolności.

— Z okazji święta Chrystusa Króla wszystkie organizacje proszone są o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystościach, organizowanych przez poszczególne parafje.

— Śmiałej kradzieży dokonał 28-letni Edmund Michalek, zamieszkały na Szwederowie, przy ul. Orlej 37. Szedł on dłuższy czas za powracającą z miasta p. Stanisławą Błaszakową, a gdy ta weszła do sieni swojego domu przy ul. Dworcowej 26, uderzył ją pięścią w głowę i wyrwał torebkę, w której prócz dokumentów osobistych znajdowało się zgórą 300 zł gotówki. Na wszczęty przez p. B. alarm opryszka przytrzymano.

— Przed sądem grodzkim zasiadł Michał Wieczorkiewicz, jeden z uciekinierów z koronowskiego domu karnego. Po ucieczce grasował między Koronowem i Bydgoszczą i w dniu 3. bm. włamał się w Morzewcu do zagrody Henryka Hesslera, gdzie skradł ubranie męskie, trochę gotówki oraz biżuterję ogólnej wartości 500—600 zł. Wieczorkiewicza, wymykającego się z zagrody Hesslera, zauważyli sąsiedzi i ujęli go. Sąd skazał go na 15 miesięcy więzienia. (f)

—* **Chodzież.** Rok szkolny w Szkole Rolniczej rozpoczyna się z dniem 4 listopada. Zgłoszenia przyjmuje: dyrekcja Szkoły Roln. w Chodzieży i sekr. pow. Kółek Roln. w Chodzieży, Rynek 19.

— Zawody w siatkówkę pom. Rogozińskim Kl. Sport. „Polonja" a I. dr. Gimn. Kl. Sport. z Chodzieży zakończyły się zwycięstwem Chodzieży w stosunku 30:7.

— Sąd okr. w Poznaniu na sesji wyj. w Chodzieży rozpatrywał w dniu 21. bm. 8 rozpraw karnych. W pierwszych trzech rozprawach, dotyczących przestępstwa z art. 236 kk. uraz cielesny, zapadły wyroki od 6—8 miesięcy z zawieszeniem. W czwartej rozprawie, o przestępstwo z art. 264 kk., wprowadzenie w błąd innej osoby w celu osiągnięcia dla siebie korzyści majątkowej, oskarżonego od winy i kary zwolniono, również uwolniono od winy i kary oskarżonego o używanie podrobionej karty rowerowej. Dwie dalsze rozprawy dotyczyły naruszenia rozp. Prezydenta Rzlitej o posiadanie broni, oskarżonych zasądzono na 1 tydzień i na 1 miesiąc aresztu z zawiesz. na dwa lata. Ostatnia sprawa została odroczona.

— W nocy nieznani sprawcy wylali do składu mistrza piekarskiego p. Łukomskiego i mistrza rzeźnickiego p. Łochowicza lizol. Policja przeprowadza dochodzenia.

— * **Gniezno.** Sąd okr. rozpatrywał ponownie sprawę karną adw. Michała Howorki z Poznania, oskarżonego o zniesławienie rządu i śp. Marsz. Piłsudskiego na zebraniu w dniu 13. 5. 34 w Wągrówcu. Po przesłuchaniu trzech świadków, a mianowicie Tomaszewskiego, Bukowskiego i Jasińskiego z Wągrówca, sąd wydał wyrok, uwalniający oskarżonego od winy i kary.

— W związku z przeniesieniem ks. prof. dr. Kowalskiego na stanowisko rektora arcybisk. sem. duch. w Poznaniu, powołany został na stanowisko wicerektora sem. duch. w Gnieźnie ks. prof. dr. Andrzej Wronka, który zachowa dotychczasowe wykłady, zaś wykłady filozofji obejmie O. Machnicki, b. prowincjał O. O. Jezuitów, a poprzednio prof. filozofji przy studjum jezuickiem w Krakowie.

— Sąd okr. z Gniezna na sesji wyjazd. w Wągrówcu rozpatrywał szereg spraw karnych, m. in. skazał kupca Stefana Wydrowskiego, który w czasie pełnienia urzędu rendanta w Rejówcu, sprzeniewierzył 378.64 zł, na 9 mies. więzienia oraz utratę praw honorowych na przeciąg 5 lat. — Niej. Stanisława Rakocowa skazana została na 6 miesięcy więzienia z zawiesz. na 3 lata za pobicie na publicznej drodze drugiej kobiety. — Za kradzież owocu i pobicie sąd skazał Józefa Wierzbińskiego na półtora roku więzienia oraz Ludwika Rajmoniaka i Fr. Hinca na rok więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg pięciu lat. — Za fałszywe zeznania przed sądem skazany został Andrzej Frydrych na 4 miesiące aresztu. (br)

—* **Inowrocław.** Długoletni komendant P. K. U. p. płk. Hoerl powołany został na wyższe stanowisko do centrali M. S. Wojsk.

— Kradzieży 120 drzewek owocowych z ogrodu wydziału powiatowego dokonali nieznani złodzieje.

— W kościele Matki Bożej odbył się ślub Kazimierza Nowakowskiego z p. Janiną Osińską.

— Okazały pomnik Serca Jezusowego w Gniewkowie został w tych dniach wykończony. Uroczystość poświęcenia odbędzie się w święto Chrystusa Króla.

— Znany badacz okolic podbiegunowych dr. Burkert z Berlina wygłosi dnia 25. bm. w Inowrocławiu odczyt p. t. „Znaczenie klimatyczne Grenlandji dla Europy".

— Złodzieja o trzech nazwiskach w osobie Józefa Dzikowskiego przytrzymała w tych dniach policja. Był on od dłuższego czasu poszukiwany za różne włamania i kradzieże.

— Urząd skarbowy zawiadamia zainteresowanych płatników podatku gruntowego, że t. zw. dodatek interwencyjny do wspomnianego podatku nie będzie już więcej pobierany.

— Wielki pochód przez główne ulice miasta w niedzielę, dnia 27. bm. urządzają wszystkie miejscowe stowarzyszenia, poczem uroczysta akademja w sali Parku Miejskiego o godz. 17.

— Do mieszkania rolnika Pietrzaka w Rycerzewie, pow. inowrocławski, włamali się nocą złodzieje, zabierając garderobę i inne przedmioty wartości 1 000 zł.

— Tryby maszyny zmiażdżyły rękę 20-letniemu Ludwikowi Borowiczowi z Marcinkowa, pow. inowrocławski, zatrudnionemu w fabryce kafli w Latkowie.

— Doroczny dzień sportowy K. P. W. w ogólnej punktacji dał następujące wyniki: I-sze miejsce zdobył K. P. W. — Poznań, uzyskując 36 pkt. i nagrodę honorową, II-gie K. P. W. — Inowrocław — 24 pkt., III-cie Goplanja i IV-te Sokół — Bydgoszcz.

—* **Ostrów.** Sokolice przygotowują się do urządzenia wielkiej wystawy robót kobiecych w czasie od 8—15 grudnia rb.

— Stały teatr miejski wystawia w niedzielę, 27. bm. o godz. 20.15 komedję Verneuill'a p. t. „Kuzynka z Moskwy". W tytułowej roli wystąpi artystka poznańska Halina Cieszkowska.

— Na zebraniu członków zarządu Kółek Rolniczych z powiatu ostrowskiego poruszono sprawę zaliczenia przez władze skarbowe powiatu do I kat. ekonom., co pociąga za sobą zwiększone podatki, a w rzeczywistości ziemia w powiecie nie jest najlepsza. Rezultatem obrad będzie wystosowanie do izby skarbowej wniosku o zaliczenie powiatu ostrowskiego do niższej kategorji.

— Przejechany śmiertelnie przez pociąg został przetokowy Antoni Piasecki na linji Ostrów — Biniew.

— Nauka w szkole rolniczej rozpocznie się 4 listopada o godz. 8 rano. Wpisowe zostało w tym roku obniżone z 30 na 25 zł, płatne w ratach miesięcznych.

— Zbiórka tegoroczna na budowę szkół powszechnych przyniosła w mieście 252 18 zł.

— Osiem drużyn ratowniczych istnieje w ostrowskim okręgu K. S. M. Ż. i to: w Ostrowie, Krępie, Żebcowie Topoli Małej, Zacharzewie, Szczurach, Przygodzicach i Sobótce. W Sieroszewicach jest drużyna w stadjum organizacji. Każda drużyna złożona jest z 20 ratowniczek, wszystkie pracują jako drużyny eksterytorjalne przy ostrowskim oddziale Pol. Czerw. Krzyża. Kilka z nich (w Topoli M., Szczurach i Przygodzicach) posiadają Drogowe Pogotowie Ratownicze. (os)

—* **Wolsztyn.** Akademję misyjną urządzono w dniu 23. bm. w sali sierocińca. Po rozpoczęciu „Marszem Papieskim", zagajeniu przez ks. prob. Bombickiego i śpiewie chóru Stow. Dzieci Marji, prefekt apost. ks. I. Krause wygłosił referat o misji polskiej w Chinach. Akademja cieszyła się olbrzymiem powodzeniem.

— Stow. Dzieci Marji urządziło w Domu Katol. wystawę misyjną oryginalnych eksponatów chińskich. Wystawę zwiedzać można od godz. 9 do 19-tej do dnia 29. bm. Dochód przeznaczony jest na misje w Chinach.

— Misja św. dla wszystkich odbędzie się w Wolsztynie przez przeciąg 2 tygodni, począwszy od 16 listopada. W czasie misji nie odbędą się żadne imprezy.

Dwa rewelacyjne wieczory w Teatrze Wielkim

w sobotę „FAUST" w niedzielę „AIDA"

Zapowiedziana na sobotę opera „Faust" wywołała ogromne zainteresowanie naszych melomanów, którzy na ostatniem przedstawieniu „Aidy" przekonali się na jak wysokim poziomie artystycznym stanął nasz teatr w nowym sezonie. „Faust" otrzyma **rewelacyjną oprawę dekoracyjną** projektu art. malarza **Zygmunta Szpingiera.** Pierwszorzędną obsadę wokalną stanowią: **Józef Woliński** (Faust), **Roman Wraga** (Mefistofeles), **Aleksander Karpacki** (Walenty), **Marja Kisielewska** (Małgorzata), **Jadwiga Musielewska** (Siebel), **Marja Janowska-Kopczyńska** (Marta) Dyryguje kapelmistrz **Stefan Barański.** Nowa inscenizacja **Marji Janowskiej-Kopczyńskiej,** balet układu **M. Statkiewicza.**

Niedzielne przedstawienie „Aidy", której premjera była sensacją dnia, odbędzie się w premjerowej obsadzie z świetną sopranistką **dr. Stani Zawadzką** w roli tytułowej oraz **Antonim Gołębiowskim** (Radames), **Zenonem Dolnickim** (Amonatro), **Dr. W. Roessler-Stokowską** (Amneris), **Karolem Urbanowiczem** (Faraon) oraz **Romanem Wragą** (Ramfis) w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach **dyr. Dr. Z. Latoszewskiego,** którego za świetne ujęcie muzyczne darzyła publiczność na premjerze owacjami. Reżyserja **Karola Urbanowicza,** baletm. **Maksymiljan Statkiewicz.**

ng 15 668

Z GDYNI I WYBRZEŻA

—* **Gdynia.** W pobliżu cypla półwyspu helskiego wyłowili rybacy zwłoki rybaka Boszkego, który zginął w czasie pracy na morzu w ub. tygodniu.

— Rybacy polskiego wybrzeża przystępują obecnie do modernizacji kutrów. Jak donoszą z Jastarni i Helu na wielu kutrach stare motory zastępuje się nowszemi, przeważnie dieslowskiemi.

— Na pokład statku „Lwów" przybyła policja, aby zabrać marynarza Stanisława Płoszka. Marynarz funkcjonarjuszom policji stawił czynny opór. Zaaresztowany marynarz został odstawiony do dyspozycji sądu, przed którym będzie odpowiadał za stawianie czynnego oporu władzy i znieważenie funkcjonarjusza policji.

— Policja gdyńska zatrzymała Marcina Formalika, pochodzącego z Janowa pod Rawiczem, który był poszukiwany przez władze za uchylenie się od spełnienia obowiązku służby wojskowej.

— P. Czesław Mieżejewski z Gdyni, przechodząc ulicą Morską, zagubił dobrze zaopatrzony w pieniądze portfel. Wraz z portfelem zginęło p. M. 600 zł w gotówce oraz cztery weksle po 300 zł. Mimo wyznaczenia nagrody dotąd żaden znalazca się nie zgłosił.

— Trwający od kilku dni w Gdyni strajk parkieciarzy został zakończony. Żądania strajkujących zostały częściowo uwzględnione.

— Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" przystąpiła do wznowienia prac nad budową elektrowni w Gdyni. Roboty te zostały w swoim czasie przerwane wskutek trudności, jakie stawiało min. P. i H., odwlekając udzielenie zezwolenia na budowę. Nowa elektrownia będzie zasilała w energję elektryczną całe miasto i port. Budowa elektrowni potrwa przeszło rok i zostanie uruchomiona pod koniec przyszłego roku kalendarzowego.

— Dzierżawcy i właściciele magazynów portowych w Gdyni założyli związek, który prawdopodobnie wejdzie w skład organizacyj, zgrupowanych w Radzie Interesantów Portu. Większość magazynów w porcie gdyńskim jest własnością urzędu morskiego. Związek, który zrzesza dzierżawców i właścicieli, ma za zadanie dbanie o stałą jednolitość wszelkich opłat magazynowych.

— Do Gdyni przybyła wycieczka studentów niemieckich politechnik. Wycieczka, którą oprowadza prof. Iwanowski, zwiedziła port, jego urządzenia oraz wszystkie większe zakłady przemysłowe w Gdyni.

— W dniu 29. bm. odbędzie się w Gdyni konferencja delegatów ministerstwa komunikacji i okręgowej dyrekcji kolejowej z miejscowymi przedstawicielami życia gospodarczego. Konferencja ma omówić wszystkie aktualne w Gdyni sprawy kolejowe.

JARMARKI

—* **Chodzież.** We wtorek, 29. bm. jarmark kramny, na bydło, świnie i konie.

Trzy zbrodnicze podpalenia

Tczew, 24. 10. Przed kilkoma tygodniami donosiliśmy o wielkim pożarze na majątku ziemskim Kackowej w Dzierżążnie (pow. Tczew), dzierżawionego przez rolnika Bronisława Pawłowskiego, gdzie pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze wartości 68.000 zł. Śledztwo policyjne doprowadziło do ujęcia i osadzenia w więzieniu podpalacza, stróża majątkowego 51-letniego Stanisława Stróża.

Nocy wczorajszej znowu dokonano na tym majątku zbrodniczego podpalenia wielkiego stogu grochu, który wraz z młockarką spłonął doszczętnie. Szkody wynoszą około 5.000 złotych.

W Szczerbięcinie w pow. tczewskim dokonano zbrodniczego podpalenia zabudowań gospodarczych rolnika Leona Gruby. Pożar wyrządził na 5.500 złotych szkody. — Pozatem wczoraj wieczorem dokonano podpalenia stogów słomy rolnika Jerzego Jonasika w Szczerbięcinie.

Śmierć kolejarza pod kołami wagonu

Jarocin (jp). Antoni Piasecki z Kowalewa, zatrudniony w charakterze konduktora kolej. w Jarocinie, pełnił krytycznego dnia służbę w pociągu przetokowym na dworcu kolej. Biniew. Przy przetaczaniu wagonu, w chwili przechodzenia przez tor, upadł na szynnę i zanim zdołał powstać, przeszły przez niego nadjeżdżające wagony. Koledzy zmarłego znaleźli ciało dosłownie przepołowione. Nadmienić wypada, że śp. Piasecki pełnił swą służbę zastępczo.

Wykrycie żydowskiej szajki przemytników

Gdynia, 24. 10. Straż graniczna i władze policyjne zauważyły, że od dłuższego czasu w głębi kraju kwitnie handel zagranicznemi wyrobami tytoniowemi. Oczy i uszy policji skierowały się na Gdynię, jako na miejsce, z którego przemytnicy mogą towary wywozić. Przypuszczenia nie zawiodły.

Na statku „Carmen", utrzymującym komunikację pomiędzy Gdynią a Tczewem przeprowadzono rewizję większego, podejrzanie lekkiego ładunku. Okazało się, że Żydzi Izaak Lewiński z Gdyni, Majer Spinadel i Florman z Włocławka załadowali większą ilość najróżniejszych gatunków tytoniu zagranicznego. Cały transport zatrzymano i wszczęto śledztwo celem ustalenia, w jaki sposób tak duże ilości tytoniu zdołali przytrzymani Żydzi przemycić przez granicę celną. (p)

Burza na Bałtyku

Gdynia, 24. 10. Silny wiatr północno-wschodni spowodował mocne wzburzenie morza na całym Bałtyku. Do Gdyni nadeszła wiadomość o zatonięciu statku szwedzkiego „Bella", który przed kilkoma dniami z ładunkiem 830 tonn węgla opuścił port gdyński, udając się do Helsinek. Statek wraz z 11 ludźmi załogi poszedł na dno.

Wysokość fali u wybrzeży polskich dochodzi do 10 metrów. Do portu gdyńskiego fale wdzierają się poprzez wysokie falochrony. Statki, wychodzące z portu, nie idą w morze, lecz pod osłoną półwyspu helskiego czekają na uspokojenie się morza. Również statki, wychodzące z portu gdyńskiego, szukają schronienia w zatoce. Reda portu gdyńskiego przedstawia niezwykły widok, coraz to więcej gromadzi się statków, którym wzburzenie morza utrudnia pływanie. (p)

Cała rodzina zatruta grzybami

Inowrocław (c). Zamieszkały przy ul. Dworcowej 31 maszynista kolejowy Marjan Kusz uzbierał podczas dłuższego postoju pociągu towar. w lesistej okolicy kilka funtów grzybów. Po ich spożyciu cała rodzina, składająca się z rodziców i 3 dziewcząt w wieku od 13 do 17 lat, rozchorowała się ciężko z objawami zatrucia.

W dniu 24 bm. w godzinach popoł. odstawiono wszystkie dziewczęta w niemal beznadziejnym stanie do szpitala pow. Istnieje słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu. Natomiast rodzice, którzy spożyli mniejsze porcje, pozostają pod opieką lekarską w domu.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Fr. Sobierała z okazji 25-lecia istnienia przedsiębiorstwa 10 zł; — S. L. z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze, 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 103 zł.

Na chleb św. Antoniego: Dnia 24. 10. r. b. wypłaciliśmy Siostrze Henryce 31 zł.

Na ochronkę dzieci rodzin bezdomnych na Komandorji: Dnia 24. 10. rb. wypłaciliśmy na ręce p. Bohnówny 23 zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi:

Dnia 24. bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Handlow. Wawrzyn Leonarski i krawc. Marjanna Korczówna; rob. rolny Józef Radecki w Wiatrowie, pow. wągrowiecki, i gospod. Antonina Marcinkowska w Wągrowcu; stol. Helmut Ehrlich i Helena Ratajczakówna; owdow. kowal Karol Polarek i gospod. Wiktorja Kulupa; rzeźnik Stef. Walkowiak w Steszewie, pow. pozn. i Jadwiga Adamczakówna; handl. nabiału Antoni Zimmer i s'uż. Antonina Morek; handl. Wład. Skoraszewski i krawc. Leokadja Łozianka; rob. Tad. Strzelewicz i Longina Musiałkiewiczówna; tok. Marjan Strózik i kasjerka Janina Kozłowska; kup. samodz. Marjan Buśko i Wład. Lewandowska; owdow. rob. Franc. Antoniewski w Zakrzewie, pow. poznański i s'uż. Franc. Stachowiakówna; kowal Winc. Jedrzejczak i krawc. Katarzyna Chrobotówna; owdow. rob. Leon Bartkowiak w Dopiewie, pow. poznański, i służąca Walentyna Laufer; rob. Edm. Gronek i praczka Helena Jasińska; pomoc. gastronomiczny Alojzy Gogulski i Melanja Szykówna w Gruczniu; ślus. Ign. Nowaczyk i krawc. Zuzanna Skalińska; rob. Franc. Szaj i Stan. Walkowiakówna; stolarz Stef. Seranka i Weronika Szarzyńska; kup. samodz. Franc. Milde i kierow. biura Józefa Najmann.

Zgony:

Dnia 24 października 1935 r. zapisano następujące zgony: Helmut Matthes, ziemianin, 85 lat; Wacław Zarecki, 21 dni; Artus, Herbert, Fischler, 5 minut; Irena Karpińska, z domu Braunkówna, wdowa — kapitalistka, 67 lat; Walentyna Górna, z d. Januchowska, 37 lat; Romualda Apolonja Zdanowiczowa, z d. Mikulska, wdowa, 82 lat; Jan Zieniewicz, mechanik, 29 lat; Antoni Przybylski, stróż forteczny, 71 lat.

Rzucił się pod pociąg

Miłosław (bm). Pod pociąg rzucił się w czwartek przed południem tuż pod stacją Miłosław, Blaumann z Białego Piątkowa pow. Września. Maszynista zauważył desperata, lecz nie zdołał pociągu na czas zatrzymać. Maszyna odcięła głowę od tułowia. Zwłoki pozostawiono do dyspozycji władz sądowych. — Blaumann osierocił żonę i dwoje dzieci. Przyczyny rozpaczliwego kroku dotąd nie stwierdzono.

Z POMORZA

—* **Toruń.** W piątek przybył wagon szkolny O. P. L. G.. Postój wagonu na dworcu Toruń-Przedmieście potrwa do 14 listopada.

— Odbyło się posiedzenie kwartalne cechu rzeźnicko-wędliniarskiego, na którem wręczono kilku członkom dyplomy uznania z okazji 25-lecia pracy zawodowej i to pp. Katarzyńskiemu, Nodze, Szukalskiemu, Wakarecemu, Muzalewskiemu, Henigowi i Dobstaffowi.

— Na posiedzeniu rady miejskiej dokonano wyboru członków sejmiku powiatowego. W tajnem głosowaniu wybrano pp. Michałka (Klub Nar.), Schaba i Przysieckiego z BB. Po uchwaleniu nazw ulic nowego osiedla na Kozackich Górach rada miejska postanowiła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 139 000 zł na pokrycie zaległych odsetek od kredytów budowlanych. Kredyty te zostały zaciągnięte na budowlę domków robotniczych.

— Najbliższa premjera Teatru Ziemi Pomorskiej będzie baśń sceniczna Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Za siedmioma górami". Premjera w piątek.

— Podczas czyszczenia zbiornika kanalizacyjnego przy ul. Rybaki, robotnik Władysław Okruszyński wyłowił zwłoki noworodka w stanie silnego rozkładu. Za wyrodną matką policja wszczęła energiczne dochodzenia.

— Od kilku dni bawi w Toruniu konserwator okręgu poznańsko-pomorskiego dr. Dalbor. Pobyt dr. Dalbora stoi w związku z przeprowadzeniem szeregu prac konserwatorskich na terenie Torunia i powiatu. (z)

Genjalni ludzie w walce ze śmiercią

Na co umierali światowej sławy poeci i malarze?

Wielu sławnych ludzi, którzy dzięki swemu genjuszowi, duchowo stali się nieśmiertelnymi, fizycznie umierało wśród niewysłowionych mąk i cierpień.

Beethoven, Brahms, Strindberg zmarli na raka. Życie Beethovena było jednem pasmem zmagań wątłego ciała z toczącą je śmiertelną chorobą. Postępująca neuritis acustica męczyła go szumem i szmerami w uszach, powodując w końcu całkowitą głuchotę. — Po długotrwałych cierpieniach, rozstał się z życiem poeta holenderski Herman Heijermanns, który nie mogąc skutkiem raka krtani przyjmować posiłków, odżywiany być musiał sztucznie zapomocą sondy. — Poeta angielski Stevenson, już od 34 roku życia przykuty do łoża boleści, pozbawiony możności mówienia, krótko przed śmiercią nakreślił na kartce te słowa: „Jestem marną, prześladowaną nocnemi marami, wstrząsaną febrą, gnijącą resztką istoty ludzkiej — ale pomimo wszystko, nie dajmy się!" — Również autor słynnych bajek, Andersen oraz wytworny poeta rosyjski Turgenjew, umarli na raka.

Ofiarą gruźlicy padli: Chopin, Czechow, Dostojewski, Schiller, Spinoza.

Przymiot, w swych rozmaitych fazach rozwoju, stał się przyczyną śmierci wielkiego humanisty Erasmusa z Rotterdamu i Benvenuto Cellini'ego; z sławnych ludzi, bliższych epoce naszej, ulegli tejże chorobie: Mirabeau, Chamfort, Donizetti, Lassalle, Heine, Maupassant, Nietzsche, Smetana, Baudelaire i Lenin — Niektórzy z najwybitniejszych poetów, malarzy i muzyków zakończyli życie w obłąkaniu, jak: malarz holenderski Vincent van Gogh, który w przystępie szału obciął sobie ucho; genjalny pisarz rosyjski Gogol, autor koszmarnych powieści Edgar Allan Poel; marzycielski Robert Schumann; Jonathan Swift, twórca „Gulivera" i wielu innych.

Choroby sercowe położyły kres istnieniu Bérangera, Mendelssohna, Charles'a Darwina, Balzaka, Ryszarda Wagnera, Schopenhauera. — Mozart, już na kilka miesięcy przed zgonem, czuł zbliżanie się śmierci. Umierał w przekonaniu, że został otruty. W pogrzebie tego wielkiego genjusza muzycznego, nikt nie wziął udziału. Pochowany został w zbiorowym grobie ubogich, tak, że trumny tego największego „piewcy świata i miłości", jak go nazwał Wagner, nie udało się już potem odnaleźć! — Flauber zmarł na udar serca, siedząc przy swem biurku; autor „Madame Bovary" osiągnął wiek 59 lat.

Porażenie mózgu przecięło pasmo żywota miedziorytnika Chodowieckiego, Wiktora Hugo, Charles'a Dickensa, Böcklina. Ofiarą cholery padli: Adam Mickiewicz, Czajkowski, filozof Hegel i malarz-batalista Kaulbach.

Malarz Murillo zmarł skutkiem upadku z rusztowania; angielski poeta Shelly utonął podczas wycieczki żaglówką na morzu Śródziemnem, zaś poeci rosyjscy Lermontow i Puszkin padli w pojedynku. — Śmierć Emila Zoli nastąpiła skutkiem zatrucia gazem węglowym i dotąd nie zostało jeszcze ostatecznie stwierdzone, czy uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi, czy też popełnił samobójstwo.

Wbrew istniejącemu poglądowi, że ludzie genjalni żyją „w dwójnasób szybciej", niż jednostki o uzdolnieniu „normalnem", zaznaczyć należy, że niejeden genjusz dożył bardzo sędziwego wieku. I tak: Tycjan, jeden z największych mistrzów świata, osiągnął w pełni rzeźkości ducha, wiek 99 lat, demonstrując, jak żaden inny człowiek, zwycięstwo ducha nad materją i stwarzając jeszcze w roku swojej śmierci (1576) takie arcydzieła, jak „Ukoronowanie cierniową koroną" i „Pieta", zanim porwała go „czarna śmierć" — dżuma. — Wątły Voltaire, amator czarnej kawy i opjum, opierał się „kostusi" do 84 roku życia — Tołstoj, chory na zapalenie płuc wybierając się do klasztoru, gdzie zamierzał dokonać żywota, zmarł na stacji kolejowej Astopowo, w wieku 84 lat.

W końcu niech nam będzie wolno przytoczyć jeszcze naszego „przyjaciela" kanclerza Bismarcka, który, jak mówi Fontane, bynajmniej nie był „żelaznym", lecz zdeklarowanym neurastenikiem, wybuchający płaczem, gdy mu coś nie szło po myśli. Porzucił on „niewdzięczny świat", przenosząc się do Walhalli w 83 roku burzliwego życia.

Kr.

Pg 6 133 43.18

Pg 6 122-K 661

Pretendenci do wielomiljonowego spadku zapowiadają, iż, w razie pomyślnego obrotu sprawy, przeznaczą większą część majątku na umożliwienie masowego wychodźtwa Polaków do Australji przez stworzenie tam kolonij polskich.

Król zbrojeń — pomocnik śmierci

Między krezusami amerykańskimi rodzina Du Pont zajmuje dzisiaj, jak się zdaje, naczelne miejsce. Początek jej karjery rozpoczyna się cztery dziesiątki lat temu od rozbudowy małej fabryki prochu pod małem miasteczkiem Wilmington, w stanie Delaware, do rozmiarów wielkich zakładów fabrycznych. Dalszy rozwój tego przedsiębiorstwa, to fantastyczny pochód dynastji Du Pont ku szczytom potęgi światowej.

Kamień węgielny pod potęgę rodziny Du Pont położył w czasach rewolucji francuskiej Samuel Du Pont, współpracownik sławnego chemika francuskiego Lavoisier, zbiegły do Ameryki, zakładając małą fabrykę prochu w Wilmington. Ważne etapy w rozwoju fabryki stanowią wojna Stanów Północnych z Stanami Południowemi, oraz wojna amerykańsko-hiszpańska.

Zakłady Du Pont zamienione zostały na spółkę akcyjną i zaczęły rozszerzać zasięg swój poza granice Ameryki. W chwili wybuchu wojny światowej fabryki prochu w Wilmington, zatrudniające 5.300 pracowników, stanowiły bądź jak bądź czynnik poważny. W ciągu roku jednakże liczba ta wzrosła do 20.000. Od tej pory rozrost zakładów odbywał się w tempie zawrotnem. Niebawem liczba pracowników przekroczyła pierwsze 100.000, nowe zakłady fabryczne wyrastały z błyskawiczną szybkością. Za rok 1916 wypłacono dywidendę wysokości 63 proc. Dniem i nocą huczały w zakładach Du Pont maszyny, dymiły kominy, dudniły pociągi, niosące nad wybrzeże śmierć i zniszczenie. Każdy pocisk, wystrzelony na froncie, przysparzał majątku rodzinie Du Pont. Nieprawdopodobne wprost sumy wpływały na konta zakładów Du Pont. Z końcem roku 1917 czysty ich zysk oceniano na 400 milj. funtów.

Od tej pory zaczął się podbój największych i najlepszą przyszłość rokujących przemysłów zbrojeniowych, które stopniowo dostawały się pod kontrolę Du Ponta. Proces ten w okresie powojennym odbywał się na większą jeszcze skalę. Jego domeną stał się przedewszystkiem wojenny przemysł chemiczny. Licząc się z tem, że w razie wojny zabraknąć może koniecznych surowców, koncern Du Ponta powołał do życia wielkie fabryki surogatów, jak sztuczny jedwab, sztuczna skóra, sztuczna guma i sztuczna kość słoniowa.

Pieniądze jego płyną niezliczonemi ukrytemi kanałami, wpływają za pośrednictwem koncernów gazetowych i towarzystw radjowych na opinję publiczną i torują królowi zbrojeń drogę do wszystkich części świata. Nad portem w New Castle wznosi się, niby dumny zamek średniowieczny, pałac rodziny Du Pont. Tutaj zamieszkuje wraz z dwoma synami najpotężniejszy człowiek Ameryki i układa plany nowych gigantycznych kampanij w kraimie śmierci. W Afryce grzmią znowu działa, cały świat drży w gorączce zbrojeń, tylko król zbrojeń zachowuje chłodny spokój. Jakikolwiek weźmie obrót wojna, na tym czy innym froncie prawdziwym zwycięzcą będzie zawsze Pierre Samuel Du Pont.

W i P

Wpływ Abisynji na modę. Oto „peleryna abysyńska" zaprezentowana na wyścigach w Longchamp.

O spadek wartości 670 milj. funtów szterlingów

po hr. Strzeleckim

Emigrant polityczny z Polski, hrabia Paweł Edmund Strzelecki (ur. 1796 r.), zasłynął jako wybitny podróżnik, geograf i odkrywca olbrzymich skarbów mineralnych. Zwiedził i opisał Amerykę, Indje wsch., Oceanję i Australję, gdzie z ramienia rządu angielskiego przeprowadził badania w nieznanych Europejczykom miejscowościach. Dotarł na szczyt najwyższej góry Australji i nazwał ją imieniem Tadeusza Kościuszki. W okolicach miasta Wellington poszukiwania Strzeleckiego dały niezwykle rezultaty, bowiem natrafił na pokłady złota, srebra i miedzi. Eksploatację kopalni kruszcu szlachetnego rozpoczęto w roku 1851, a pierwszeństwo w wydobywaniu otrzymał hr. Strzelecki na podstawie przywileju, nadanego przez rząd królowej Wiktorji.

Hr. Strzelecki dorobił się wielkiej fortuny. Gdy zmarł w Londynie, pozostał po nim majątek w papierach wartościowych i gotówce 17 milj. funtów ang., nie licząc przywileju w kopalniach australijskich, oraz majątków ziemskich w Polsce (w Poznańskiem i pod Łodzią). Ponieważ nie miał w Anglji bliższych krewnych, spadkiem zawładnął sekretarz uczonego, Anglik John L. Sarwend. Eksploatację kopalń przejęły władze australijskie, a majątki ziemskie w kraju rozparcelowały władze zaborcze.

Polsce spadkobiercy uczonego podjęli w 1876 r. zawiły proces przed sądem angielskim w Londynie. Doprowadził on do obalenia rzekomego testamentu, posiadanego przez J. L. Sarwenda. Wszystkie prawa przyznano Polakom. Jednak w drugiej instancji wygrał J. L. Sarwend. W sporze sądowym, oprócz adwokatów angielskich, uczestniczyli także prawnicy z b. zaboru pruskiego. Ponieważ koszty sporu wyniosły olbrzymie kwoty, interesowani zrezygnowali z dalszego procesowania się przed sądami angielskiemi.

Obecnie wydobyto z archiwów angielskich i australijskich dokumenty, dotyczące tej sprawy. Zainteresowały się nią nowe osoby z Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki, uważające się za spadkobierców hr. Strzeleckiego. Pragną oni na podstawie ustawodawstwa angielskiego wznowić proces o spadek. Ponieważ z kopalń złota w Wellingtonie wydobyto kruszcu za 630 milj. funtów ang., przeto roszczący sobie prawo do schedy żądają zwrotu tych sum przez dominjum Australji.

Starania o wznowienie procesu już rozpoczęto, ponieważ z 1936 r. upływa, w myśl ustaw angielskich, termin 60-letniego przedawnienia i kopalnie przejdą w bezsporne już władanie korony brytyjskiej. W procesie weźmie udział 27 obywateli polskich, noszących rodowe nazwiska Strzeleckich, Słupskich, Szyndlarskich, Puciatyckich i Douglasów. W Warszawie uważają się za krewnych uczonego m. in. pułk. L. Strzelecki, ksiądz Bol. Strzelecki i Fel. Światopełk - Słupski, w Łodzi — hr. Miecz Strzelecki, właściciel majątku Straszów. Adwokat z Warszawy wszczął już starania o poparcie sprawy przez konsulat w Sydney, a odpowiednie petycje złożone będą parlamentom angielskiemu i australijskiemu.

Zdjęcia nocne zapomocą światła błyskawicznego z samolotów

Oddział fotograficzny jednej z eskadr lotniczych w Stanach Zjednoczonych dokonał ostatnio ciekawego eksperymentu. Szło o fotografowanie nocą, w zupełnej ciemności pogrążonych miejscowości. W tym celu rzucano z samolotów bomby, które posiadały siłę światła po eksplozji w ilości 500 miljonów świec. Bomby eksplodujące umożliwiały robienie zdjęć, tak, jakgdyby były one dokonywane za dnia. Umieszczone odbitki w pismach fachowych udowodniły, że przed lotnictwem nie stoją obecnie już żadne przeszkody w wypadku maskowania ważnych objektów. Jedynym ratunkiem pozostaje jeszcze otaczanie tych objektów sztuczną mgłą.

Marja Kisielewska, śpiewać będzie na sobotniem przedstawieniu „Fausta" rolę Małgorzaty.

W niedzielę, 27 bm. po poł. o godz. 3-ciej

operetka „HRABIA LUXEMBURG"

po cenach popularnych 50 gr do 2.00 zł

Pierwsze przedstawienie dla szerokich sfer po cenach popularnych odbędzie się w niedzielę, dnia 27. bm. popołudniu o godzinie 3-ciej w Teatrze Wielkim. Odegraną zostanie wesoła operetka „Hrabia Luxemburg" w premjerowej obsadzie z Haliną Dudiczówną na czele — świetne dekoracje — urozmaicony balet.

Pg 15 667

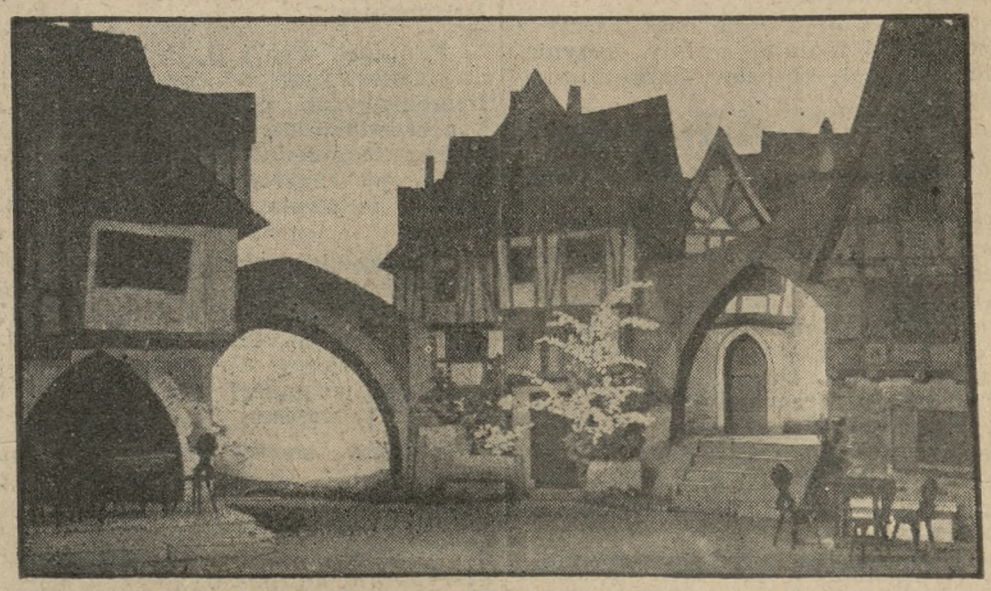

„Faust" na scenie Teatru Wielkiego w Poznaniu. Obraz drugi, nowe dekoracje Zygmunta Szpingiera. Fot. Puciński

Proces przeciwko działaczom b. O. N. R.

Dziś, o godzinie 9,15 rozpoczął się proces przeciwko 8 działaczom b. O N. R

Komplet sądzący stanowi wiceprezes sądu okręgowego Sosiński, jako przewodniczący, jako wotanci: dr. Japa i asesor sądowy Włodarczak. Oskarżenie popiera prokurator Baszkowski. Obrony oskarżonych podjęli się adwokaci: Howorka, Jacobin, Korczyński, Mecweldowski, Czarkowski i Kwasieborski. Ławy dla publiczności przepełnione. Do gmachu sądowego wpuszcza się tylko za okazaniem biletu wstępu. Na sali rozpraw znajduje się kilku policjantów, również na korytarzu czuwa policja.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Stefan Banaszyński uczeń kupiecki, zam. w Poznaniu ul. Rybaki 7 lat 21, — Tadeusz Nowaczyk, pomocnik drukarski, zam. Długa 3, lat 24, — Lech Karol Neyman, aplikant prokuratorji generalnej z Poznania, lat 27, — Andrzej Suchowiak, robotnik zam. w Poznaniu lat 26, — Przemysław Warmiński, aplikant adwokacki zam. w Poznaniu lat 27, — Leon Jóźwiak, instalator zam. w Poznaniu lat 21, — Stefan Kolendowicz, pomocnik fryzjerski zam. w Poznaniu, lat 21 i Jan Nowak, ślusarz zam. w Chodzieży, lat 31.

AKT OSKARŻENIA

Akt oskarżenia zarzuca Warmińskiemu i Neymanowi należenie do tajnej organizacji O. N. R. od października 1934 r. do chwili aresztowania, t. j. 19 sierpnia br. oraz kierowanie nią Pozostałym oskarżonym akt oskarżenia zarzuca należenie do O N. R. Nowaczykowi i Suchowiakowi akt oskarżenia zarzuca, że drukowali nielegalne pismo „Bojowiec", o treści nawołującej do czynnych wystąpień w czasie wyborów do ciał ustawodawczych. — Jóźwiakowi akt oskarżenia zarzuca, że udzielał pomocy Nowaczykowi i Suchowiakowi przez oddanie im lokalu na drukarnię. Prócz tego Suchowiakowi zarzuca się kolportowanie nielegalnych ulotek i rozlepianie ich na domach. Czyny te podpadają pod art 165 i 154 k. k.

Akt oskarżenia twierdzi w streszczeniu co następuje:

Dnia 10 lipca r. ub. został rozwiązany w całej Polsce O. N. R., którego czynnymi członkami byli oskarżeni. Z początkiem roku akademickiego 1934/5 Warmiński i Neyman zorganizowali tajną organizację O. N. R., do której poczęli werbować członków zpośród studentów i robotników. Warmiński był inspektorem O N R. na dzielnicę zachodnią, a Neyman doradcą prawnym. Organizacja rozpoczęła żywą działalność, skupiając przeważnie robotników. Urządzano często zebrania które odbywały się przeważnie poza miastem, w polu. Organizacje podzielono na piątki, na czele których stali specjalni przodownicy. Członkowie organizacji zajmowali się kolportażem nielegalnego pisma „Sztafeta", wychodzącego w Warszawie, a od lipca rb. poczęli wydawać tajne pismo „Bojowiec". Drukowaniem tego pisma zajmowali się Nowaczyk i Suchowiak.

Drukarnia początkowo znajdowała się w mieszkaniu Jóźwiaka przy ul. Strzeleckiej 28 a, później została przeniesiona na ul. Grochowe Łąki. Na kilka dni przed aresztowaniami drukarnię przeniesiono do Leonarda Łukaszewskiego i w dniu 18 sierpnia Suchowiak zamierzał drukować ulotki, jednakże zauważył przez okno, że jest śledzony przez policję i opuścił mieszkanie. Maszyna została wyniesiona na strych i tu podczas aresztowań znalazła ją policja.

Maszyna drukarska oraz kaszty z czcionkami i ulotki zostały przyniesione na salę rozpraw jako dowody rzeczowe.

ZEZNANIA BANASZYŃSKIEGO

Jako pierwszy zeznawał oskarżony Banaszyński. W czerwcu rb. poznał się z Nowaczykiem, który dał mu kilka razy do rozniesienia jakieś listy, później został wciągnięty do organizacji, brał udział w zebraniach, które odbywały się poza miastem, na polu. Na jednem z takich zebrań na cmentarzu garnizonowym Banaszyński odebrał przysięgę na krzyż od nowowstępującego członka. Banaszyński tłumaczy się, że nie zna bliżej działalności tajnego O N. R., gdyż do niego odnoszono się z nieufnością, podejrzewając go, że jest konfidentem.

TŁUMACZENIE SIĘ NOWACZYKA

Następny oskarżony Tadeusz Nowaczyk nie przyznaje się do należenia do O. N. R. i tłumaczy się, że drukował ulotki na polecenie jakiegoś studenta z Warszawy, który na papier oraz farbę dał mu pieniądze Początkowo ulotki odbijał Nowaczyk drukarką domową, później jednak zakupił za pieniądze dostarczone mu przez Warmińskiego specjalną maszynę drukarską.

Na pytanie przewodniczącego, czy brał udział w organizowaniu „piątek", oskarżony wyjaśnia, że zbierali się na cmentarzu garnizonowym i tam on odbierał przysięgę od pozostałych. Przysięga ta wyjęta była z powieści dla młodzieży „Związek białej tarczy". Oskarżony nie wiedział jednak o żadnych innych konspiracyjnych zamiarach poza drukiem i kolportowaniem ulotek. Kto przewoził maszynę drukarską na ul. Grochowe Łąki, a stamtąd na ul. Przecznicę 11, tego nie wie Warmińskiego zna dobrze, i często się z nim widywał.

Wobec sprzeczności zeznań ze złożonemi przez oskarżonego w śledztwie, przewodniczący odczytuje je. Szły one w tym sensie, że oskarżony w organizowaniu „piątek", druku i kolportażu ulotek, jak również w ochronie potajemnej maszyny drukarskiej brał czynny udział.

ZEZNANIA NEYMANA

Zkolei zeznaje oskarżony Lech Neyman. Do winy się nie przyznaje; do stronnictw politycznych nie należał.

Przewodniczący: — Czy stykał się pan z O N. R-owcami?

Oskarżony: — To zależy; z nazwiskami stykałem się, wiedziałem o istnieniu O. N. R., bo to było głośne w zeszłym roku. Zaprzeczam jednak kategorycznie, jakobym związek założył, kierował nim, czy był jego doradcą. Zaprzeczam, abym brał udział w posiedzeniach i aby się one miały odbywać u mojej matki, w szczególności, abym był obecny na posiedzeniach 7 listopada ub. r. i 15 stycznia br. Natomiast twierdzę stanowczo, że o istnieniu „piątek", czy „trójek" O N. R. nic nie wiedziałem. Do chwili aresztowania nie wiedziałem również o maszynie, o drukowaniu ulotek, o „Bojowcu", ani o jego kolportażu. Poza Warmińskim nie znałem nikogo i z nikim się nie widywałem.

W dalszym ciągu oskarżony Neyman opowiada o wypadkach w przeddzień jego aresztowania, przyczem obciąża Warmińskiego, dodając jednak:

— Przemysława Warmińskiego znam od dzieciństwa, zarówno jak i jego rodzinę. Znam go tylko z dodatnich cech: jest idealistą i ofiarnym patrjotą o wielkich wartościach duchowych..

Przewodniczący: — To nam powie obrońca p. Warmińskiego. Niech pan mówi o sobie.

W dalszym ciągu zadaje pytania prokurator.

— Czy pan zna studenta Kostrzewskiego?

— Tak, znam; udzielałem mu korepetycyj.

— A studenta Paszkiewicza?

— Owszem; często do nas przychodził.

— Czy pan zaprzeczy również, że w dniu w którym pan był aresztowany, miał pan przy sobie mały notesik. Miał go pan przy sobie jeszcze w areszcie policyjnym. Potem notesik zniknął. Co się z nim stało?

— To nie był notesik, a zwyczajny kalendarzyk. W areszcie byłem zdenerwowany, musiałem wyjść do pewnej ubikacji i tam go zużyłem.

SUCHOWIAK POMAGAŁ W KOLPORTAŻU

Następnie zeznaje osk. Suchowiak. Nie poczuwa się do przynależności do O. N. R. W końcu czerwca pomagał jedynie kolportować ulotki i jakie, tego nie wie. Warmińskiego ani Neymana nie znał.

Przewodniczący odczytuje zeznania oskarżonego ze śledztwa.

CO OŚWIADCZYŁ WARMIŃSKI

Następnie zeznaje osk. Przemysław Warmiński. Opisuje on swą działalność w O. N. R. wówczas, gdy był on jeszcze legalną organizacją. Osk. brał wówczas udział w kierowniczych pracach organizacyjnych. Po rozwiązaniu O. N. R. wycofał się z działalności politycznej i nie należał do obozu. Finansował tylko wydawnictwo czasopisma „Jutro", które było kontynuacją dawnego „Szczerbca". W lokalu redakcji pisma „Jutro" poznał osk. Nowaczyka. O wydaniu nielegalnego pisma „Bojowiec" nic nie wiedział. Jeden egzemplarz otrzymał oskarżony od red. Fenglera (?). — Zdziwiła mnie — mówi osk. Warmiński — treść tego pisma i otwarcie je skrytykowałem.

Na pytanie sędu oskarżony przyznaje się do wydawania ulotki antyżydowskiej, którą drukował Nowaczyk. W dalszych zeznaniach omawia sprawy znane z oświadczeń poprzednich oskarżonych.

Po zeznaniach osk. Warmińskiego sąd zarządził 15-minutową przerwę.

PIERWSZY ŚWIADEK

Po przerwie jako pierwszy świadek zeznawał Kazimierz Drożdżewski lat 31 aspirant policji śledczej.

Rozprawa trwa.

Obrady poznańskiego sejmiku wojewódzkiego

Brak reprezentacji kobiet i NPR-owców — Układ sił — Wybory do komisji

Z powodu sesji sejmiku wojewódzkiego na gmachu Starostwa Krajowego i budynkach poznańskiego samorządu wojewódzkiego, jak Muzeum Wielkopolskiem i wojewódzkim zakładzie dla głuchoniemych na Śródce, wywieszono sztandary. Dziś zrana rozpoczęły się obrady wybranych wczoraj komisyj sejmikowych.

W sejmiku wojewódzkim zwraca uwagę zupełny brak reprezentacji kobiet oraz Narodowej Partji Robotniczej. Poprzednio w sejmiku było 23 członków N. P. R. Do sejmiku weszli tylko dwaj przedstawiciele robotników: p. Bobowski, wybrany z B. B., i ciążący ku „sanacji" b. poseł Faustyniak, który zgłosił się jako przedstawiciel Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

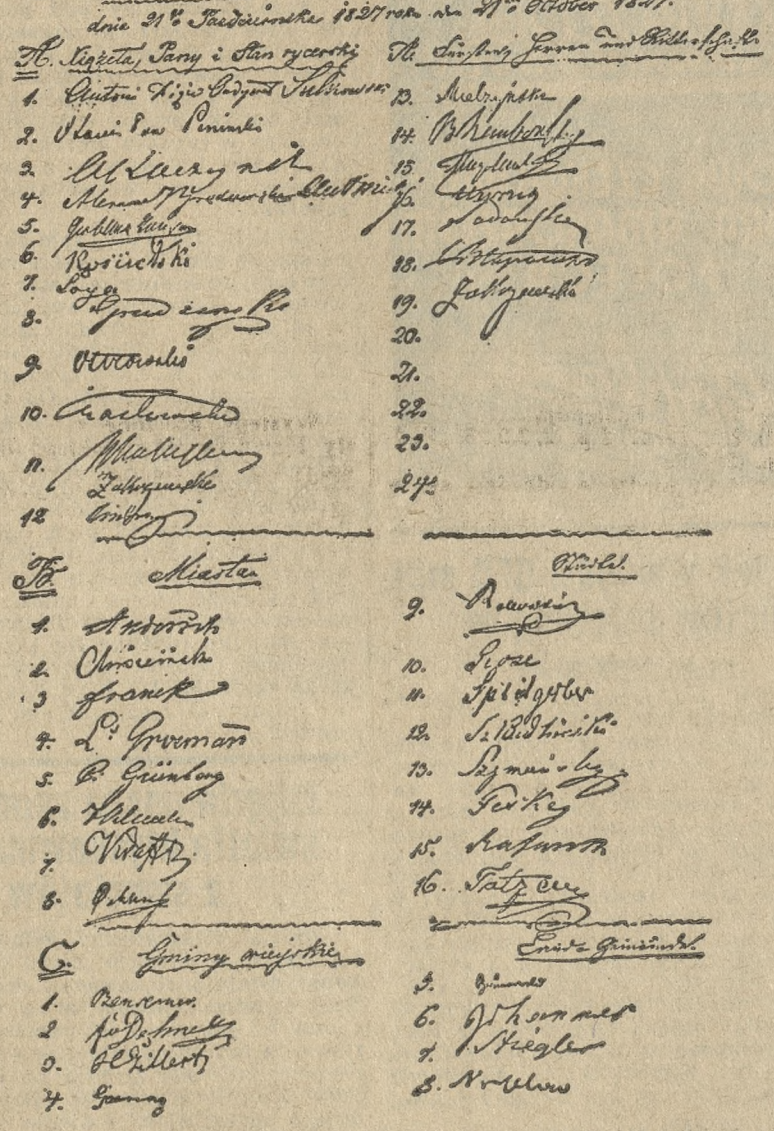

Podpisy uczestników („przytomnych") sejmiku stanów z 1827 r. Najpierw podpisywał się stan pierwszy (mianowani książęta i właściciele dóbr rycerskich), potem stan drugi — mieszczański, a w końcu stan trzeci — właściciele obszarów i chłopi.

Przy sprawdzaniu w dniu wczorajszym listy obecności okazało się, iż na posiedzenie nie przybyli członkowie sejmiku pp.: C. Ratajski i Jerzy Dzwonkowski.

Panujące wśród B. B. rozbieżności „scementowano" w ostatniej chwili. Demokratyczni „naprawiacze" poszli z konserwatystami, którzy, aczkolwiek niechętnie, musieli się zgodzić na rezygnację z chęci zdobycia fotelu marszałka, zadawalając się wicemarszałkiem.

Członkowie sejmiku ze zdziwieniem zauważyli, że w roku bieżącym nie zostało przedłożone sprawozdanie administracyjne, które zazwyczaj odczytywał dokonywujący otwarcia sesji wojewoda poznański. Zwyczaj ten był dotychczas stosowany od 1922 r.

Wybory wczorajsze dały obraz układu sił. „Naprawiacze" poszli z B. B., a ze Stronnictwem Narodowem szło Stronnictwo Ludowe. Do wydziału wojewódzkiego i komisji weszli przedstawiciele poszczególnych ugrupowań na podstawie przezeń oddanych głosów. Stron. Narodowe i Stron. Ludowe otrzymały następującą reprezentację:

Do komisji regulaminowo-organizacyjnej weszli pp.: dr. St. Celichowski (S. N.), Stan. Mikołajczyk (S. L.), ks. prob. Górski (S. N.) i Leon Mocek (S. L.).

Do komisji rugów pp.: dr. Tad. Zgaiński (S. N.) z Gniezna i adw. Stan. Wrzyszczyński (S. N.) z Wągrówca.

Do komisji rewizyjnej pp.: Wojciech Droździk (S. L.) i Leon Mocek (S. L.).

Do komisji budżetowo-finansowej pp.: Lewandowski (S. N.) z Bydgoszczy, Stefan Wojtkowiak (S. L.) i Maksymiljan Pluciński (S. N.).

Do komisji budowlano-drogowej pp.: Józef Szała (S. N.), Stan. Drzazga i Jan Przanowski (S. N.) z gnieźnieńskiego.

Do komisji prawno-administracyjnej pp.: dr. Tad. Zgaiński (S. N.), adw. St. Wrzyszczyński (S. N.), Stan. Mikołajczyk, dr. Edw. Bartlitz (S. N.) z Pobiedzisk i dr. St. Celichowski (S. N.).

Do komisji dla ustalenia wartości świadczeń w naturze wszedł p. Jan Przanowski (S. N.).

W wyborach do instytucyj kolegialnych przechodziły propozycje większości.

Do państwowej rady samorządowej wybrano jako członka p. starostę Begalego, a jako zastępcę dr. Juljusza Trzcińskiego Do państwowej rady opieki społecznej (1 członek) wszedł dr. Machowski, a jako zastępca starosta Stefanicki z Bydgoszczy. Do rady opiekuńczej Państw. Szkoły Budowy Maszyn wybrano inż. Witolda Brzeskiego, jako zastępcę p. Zygm. Zaleskiego. Do rady opiekuńczej Państw. Szkoły Ogrodnictwa wszedł p. Roman Załęski, jako zastępca p. Konstanty Dziewulski. Do komisji oddłużeniowo-oszczędnościowej dla samorządu przy urzędzie wojewódzkim wybrano ponownie dr. Zygmunta Czarneckiego i Faustyniaka, a jako zastępców Wiesława Tucholkę i burmistrza Kühna.

Sport kajakowy — najmłodszy sport olimpijski

Do czasów powojennych prowadził sport kajakowy żywot prawie niedostrzegalny, choć kajakowcy i kajakowe kluby były wszędzie, zarówno w Anglji jak i Ameryce, Szwecji i Danji, Francji i Czechosłowacji, Austrji i Niemczech, choć używano łodzi eskimoskich i kanadyjskich. Daleko od miast, ich stadjonów i trybun jechali kajakowcy po rzekach i jeziorach. Wynaleziono wędrówkę po wodach. Wprawdzie istniały już dawniej zawody kajakowe (np. w Niemczech założony został już w roku 1914 Związek Kajakowy), ale dopiero w roku 1923 sprawa przybrała decydujący obrót.

W roku 1923 odbyły się w ramach międzynarodowych igrzysk w Gotenburgu w Szwecji również zawody kajakowe z udziałem Skandynawów, Austrjaków i Niemców. Pierwsze te powojenne regaty kajakowe, w których dominującą rolę odgrywali Szwedzi i Duńczycy, wpłynęły pomyślnie na dalszy rozwój tego sportu. Już w następnym roku założono międzynarodową reprezentację sportu kajakowego (IRK) pod kierownictwem Rzeszy. Wszczęty został ożywiony kontakt międzynarodowy. Następnemi etapami rozwojowemi były międzynarodowe regaty kajakowe w Hamburgu i Travemünde (1924) i Poczdamie (1928). Uznanie sportu kajakowego sportem olimpijskim stało się wielkim celem kajakowców. Ilość państw, należących do międzynarodowego związku zwiększała się z roku na rok. W r. 1923 jednoczył IRK już 15 państw. Mimo to odrzucił Międzynarodowy Komitet Olimpijski na kongresie we Wiedniu (na wiosnę 1933) przyjęcie sportu kajakowego do programu Igrzysk Olimpijskich 1936 r.

W sierpniu tego samego roku odbyły się na Moldawie pod Pragą pierwsze mistrzostwa Europy. Ogromny sukces tej imprezy skłonił kajakowców do wznowienia starań w IRK w czasie kongresu w Atenach w 1934 r. Tym razem starania uwieńczone zostały sukcesem.

Pod znakiem tego sukcesu odbyły się w sierpniu 1934 r. mistrzostwa Europy w Kopenhadze. Liczba członków IRK zwiększyła się do 18. Na wiosnę roku 1935 ustalony został program olimpijskich konkurencyj kajakowych. Wybrano przytem 5 według zapatrywań międzynarodowego związku najpopularniejszych konkurencyj i unormowano wymiary poszczególnych gatunków kajaków. Istnieje w tym celu specjalna tabela kajakowa. W zawodach obowiązywać będzie naturalnie regulamin IRK.

Zawody rozgrywane będą na dwóch trasach: długiej i krótkiej. Pierwsza wyniesie 10.000 metrów, druga 1 000 metrów. Na dłuższej trasie odbędzie się pięć konkurencyj, na krótszej cztery, oraz konkurencja pokazowa: czwórka. Według zmienionych ustaw związku startować może w każdej konkurencji tylko jedna obsada danej narodowości.

Zawody kajakowe odbędą się w Grünau, a więc na tym samym terenie, na którym toczyć się będą boje wioślarzy.

2031 radjoodbiorników sprzedano tylko we wrześniu b. r.
PZT
nr 15 063

Lekka atletyka

W programie meczu o mistrzostwo drużynowe klasy A, A. Z. S. — Warta, który odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 11 na boisku Warty przewidziane są następujące konkurencje: 110 m. pł., 100, 400, 1500, 4 × 100 m. i 400 — 300 — 200 — 100 m. oraz trzy skoki i trzy rzuty. (kom)

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Sokoła komunikuje nam, że Sokół nie bierze udziału w niedzielnych zawodach o mistrz. klasy A, ponieważ w dniu 16 bm. drużyna Sokoła z rozgrywek została wycofana.

Rosjanin na czele najlepszych tyczkarzy Europy. W Moskwie Ossolin poprawił rekord sowiecki w skoku o tyczce na 4.15 m. W ten sposób wymieniony zawodnik wraz z Szweden Ljungbergiem wysunęli się na czoło europejskich tyczkarzy.

Na drugiem miejscu znajduje się Szuajder, który, jak wiadomo, uzyskał wynik 4.14 m, trzecie miejsce zajmuje znowu Rosjanin Rajewski wynikiem 4.08. Na czwartem miejscu znajdują się Niemcy Hartmann i Müller — po 4.02 przed Czechem Morejsem — 4.01 m.

Pięściarstwo

W niedzielę odbędą się trzy ostatnie mecze o drużynowe mistrzostwo okręgu w klasie A: Stella — Sokół w Gnieźnie o godz. 11.30; Cuiavia — Warta II w Inowrocławiu o godz. 20.30 i H. C. P. — Goplanja w Poznaniu o godz. 19.30.

Mecz Poznań — Śląsk, który z okazji „Dnia P.O.B." odbyć się miał w dniu 1 listopada w Katowicach, nie dojdzie do skutku. Śląski OZB nie mogąc na dzień ten uzyskać odpowiedniej sali, przełożył mecz na 2 listopada o czem zawiadomił POZB. W czwartek Śląsk po raz drugi przełożył termin spotkania, tym razem na dzień 31 bm., jednak Pozn. OZB teminu tego nie akceptował, wobec czego mecz się nie odbędzie.

Na mecz międzymiastowy Poznań — Łódź, który rozegrany zostanie w dniu 10 listopada w Poznaniu, ustalił wydział sportowy POZB następującą reprezentację — od wagi muszej do ciężkiej (w nawiasie rezerwowi): Sobkowiak (Koziołek), „Wirski" (Janowczyk), Dudziak (Walkowiak), „Kajnar" (Jarecki), Kruszyna (Sipiński), Lewandowski (Dankowski), Przybylski (Klimecki), Piłat (Adamczyk).

Piłka nożna

Mecz z Rumunja definitywnie dochodzi do skutku. Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał list od rumuńskiego związku piłkarskiego, w którym ten ostatni wyjaśnia sprawy finansowe w związku z meczem Polska — Rumunja. Mecz zatem definitywnie dojdzie do skutku. Skład polskiej reprezentacji ustalony zostanie w najbliższych dniach.

Stan zawodów o wejście do ligi przedstawia się obecnie następująco: 1. „Dąb" 2 p. (1, 2:1), 2. „Czarni" 2 p. (2, 3:3), 3. „Podgórze" 2 p. (2, 3:3).

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Katowicach mecz pomiędzy „Dębem" a „Czarnymi". Mecz ten może mieć decydujące znaczenie dla stanu rozgrywek.

Koniec jesiennej rundy. W związku z nagłą zmianą temperatury stałych deszczów zarząd Łódzkiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej postanowił przerwać rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu klasy A, a wyznaczone na najbliższą niedzielę spotkania odłożyć do wiosny przyszłego roku. Powodem tego jest prócz pogorszenia się pogody, znikoma frekwencja publiczności, która nie przychodzi na mecze z powodu zbyt spóźnionej pory.

Życie organizacyjne

P. Edmund Szyc, nie mogąc się pogodzić z pewnemi pociągnięciami prezesa Warty p. Kuczyka, wycofał się w maju z czynnego życia w klubie. Przed kilku dniami p. Szyc złożył wiceprezesurę Warty, lecz pozostał nadal członkiem klubu.

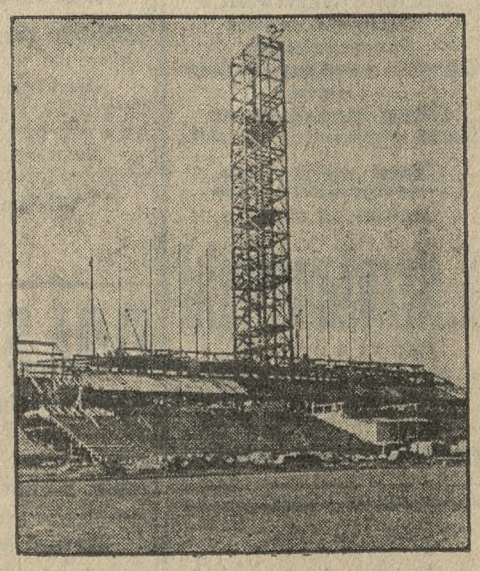

Obecne stadjum budowy wieży maratońskiej na stadjonie olimpijskim w Berlinie.

49 państw!

Po zgłoszeniu się do letnich i zimowych igrzysk olimpijskich księstwa Lichtenstein obejmuje lista uczestników przyszłorocznej olimpjady 49 państw: Polska, Egipt, Afganistan, Argentyna, Australja, Belgja, Brazylja, Bułgarja, Chile, Chiny, Kolumbja, Danja, Niemcy, Estonja, Finlandja, Francja, Grecja, Wielka Brytanja, Haiti, Holandja, Portugalja, Rumunja, Szwecja, Szwajcarja, Hiszpanja, Honduras, Indje, Irlandja, Islandja, Italja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Lichtenstein, Luxemburg, Meksyk, Monako, Nowa Zelandja, Norwegja, Austrja, Peru, Filipiny, Półn. Afryka, Czechosłowacja, Turcja, Węgry, Urugwaj i Stany Zjednoczone A. Półn.

Na „Dzień Oszczędności"

przygotował Komitet Obchodu pewną niespodziankę. Wyznaczył mianowicie dla pilnych czytelników ulotki, która rozdawana będzie na ulicach miasta w czwartek, dnia 31. bm. premję w postaci książeczki oszczędnościowej z wkładem początkowym zł 10.—.

Niektóre ulotki zawierać będą w tekście liczbę zamiast litery. Uważny czytelnik znalazłszy w przeczytanej ulotce taką liczbę otrzyma premję po przedłożeniu Komitetowi ulotki z tekstem w ten sposób zniekształconym.

Komitet mieści się w P. K. O. przy ul. Dąbrowskiego i w K. K. O. przy ul. Nowej 10.

zg 409/410

MOTOPIRIN-MOTOR

nr 16 643

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś ciesząca się niebywałem powodzeniem operetka Franciszka Lehara „Hrabia Luxemburg". Jutro opera Gounoda p. t. „Faust" w nowej inscenizacji Marji Janowskiej-Kopczyńskiej oraz w nowych dekoracjach Zygmunta Szpingiera. Obsadę powierzono czołowym artystom naszego zespołu operowego. Partję tytułową śpiewać będzie Józef Woliński. — W niedzielę pierwsze przedstawienie popołudniowe, operetka Fr. Lehara „Hrabia Luxemburg". Ceny popularne od 50 gr do 2 zł, początek o godz. 15.

Z Teatru Polskiego

Występy gościnne znakomitego artysty Marjusza Maszyńskiego mają się ku końcowi. Codziennie repertuar wypełni arcykomiczna amerykańska komedja p. t. „Dzień bez kłamstwa", a w niedzielę po południu po cenach zniżonych odegrana będzie po raz ostatni komedja „Wszystkie prawa zastrzeżone" z występem Marjusza Maszyńskiego.

Próby z krotochwili muzycznej Al. hr. Fredry „Sto szaleństw" czyli „Nowy Don Kiszot" z muzyką St. Moniuszki dobiegają końca.

Z Teatru Nowego

Dziś i do końca tygodnia sensacyjny reportaż Maughama i Fedora p. t. „Dżungla" w premjerowej obsadzie. W niedzielę po południu po cenach zniżonych do połowy arcywesoła komedja Bus-Feketego „Tragika pani generałowej" w premjerowej obsadzie artystów z p. Koronkiewiczówną w głównej roli kobiecej.

Nową premjerą Teatru Nowego będzie lekka, wesoła komedja angielskiego komedjopisarza Huxley'a „Wiosenne porządki".

korespondencja z czytelnikami

— **„Szamotuły".** Wypowiedzenie tylko części umowy jest prawnie niedopuszczalne. Jeżeli jednak komorne podstawowe z czerwca 1914 r. było niższe od obecnie płaconego, co stwierdzić można w nakazie płatniczym od podatku od lokali, natenczas zaleca się już teraz wnieść do urzędu rozjemczego dla spraw najmu o ustalenie podstawowego komornego, które obowiązywać będzie od dnia ustalenia mimo, że kontrakt najmu faktycznie kończy się dopiero od 1. 1. 37 r. (K.)

NIEDOŚCIGNIONE
W JAKOŚCI
samochody i podwozia
GMC
BEDFORD
Vauxhall
Przedstawicielstwo Tg 1940
J. WŁODAWSKI
Warszawa, Senatorska 32, tel. 268 61

— **„Czytelnik z ulicy Łąkowej".** Należy sprawę tę przedstawić policji budowlanej przy magistracie, która piec zbada i wyda odnośne zarządzenie. (K.)

Samuel B. Z. Nie zamieścimy, gdyż rzecz nie nadaje się do naszego pisma. Manuskrypt do odebrania w godzinach redakcyjnych.

— **Witkowski — Poznań.** Na podstawie art. 293 ustawy o ubezpieczeniu społecznem przelanie składek z ubezpieczenia robotniczego do ubezpieczenia pracowników umysłowych winno być dokonane z urzędu, bez wniosku zainteresowanego pracownika. W tym wypadku Zakład zalicza czas poprzedniego ubezpieczenia odpowiednio do kwoty przekazanych składek. Zaznaczamy, że przekazanie składek z ubezpieczenia robotniczego do ubezpieczenia pracowników umysłowych zasadniczo wpływa na obniżenie renty z ubezpieczenia pracowników umysłowych. (K)

— **„Czytelnik z Chwaliszewa".** Pobieranie renty inwalidzkiej wojennej nie wyklucza praw Pana do renty inwalidzkiej z Funduszu Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych. Jedna renta jest zupełnie niezależna od drugiej. Renta z ubezpieczenia pracowników umysłowych wynosi dla pracownika, który był ubezpieczony w ciągu lat 12-tu — 44 proc. przeciętnego wynagrodzenia z całego okresu ubezpieczenia. Dla uzyskania tej renty wymagana jest niezdolność do wykonywania zawodu w stopniu powyżej 50 proc. Należy mieć na uwadze, że ocena niezdolności do służby wojskowej jest inna, niż ocena niezdolności do wykonywania zawodu. (K)

— **„Gnieźnianka".** Adres lekarza: Dr. Witold Bernacki, Poznań, ul. Rzeczypolitej nr. 2. Wymieniona hipoteka podlega ustawie moratoryjnej, która przedłużoną została do 1 stycznia 1938 r., czyli że spłata kapitału nie jest przed tym czasem wymagalna. Dłużnikowi należy płacić odsetki umówione, czyli 5 proc. w stosunku rocznym. (K)

— **„Abonent M. J."** O ile wchód do interesu jest z bramy, winna brama na czas godzin handlowych, być otwarta. (K)

Zjawisko liczbowe

Oryginalne tabelki cyfrowe ułożył świeżo jeden z profesorów uniwersytetu w Harward. Systematyczność tych tabelek dotychczas jeszcze wyjaśniona nie została.

1 × 8 + 1 =	9
12 × 8 + 2 =	98
123 × 8 + 3 =	987
1 234 × 8 + 4 =	9 876
12 345 × 8 + 5 =	98 765
123 456 × 8 + 6 =	987 654
1 234 567 × 8 + 7 =	9 876 543
12 345 678 × 8 + 8 =	98 765 432
123 456 789 × 8 + 9 =	987 654 321
1 × 9 + 2 =	11
12 × 9 + 3 =	111
123 × 9 + 4 =	1 111
1 234 × 9 + 5 =	11 111
12 345 × 9 + 6 =	111 111
123 456 × 9 + 7 =	1 111 111
1 234 567 × 9 + 8 =	11 111 111
12 345 678 × 9 + 9 =	111 111 111
123 456 789 × 9 + 10 =	1 111 111 111

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu

Jutro w sobotę recital fortepianowy
JÓZEFA HOFMANNA

Zapowiedziany na **sobotę, dnia 26 października w auli uniwersyteckiej** drugi koncert **Józefa Hofmanna,** wzbudził wśród znawców mistrzowskiej gry fortepianowej olbrzymie zainteresowanie. Popyt na bilety jest wielki, dlatego radzimy wcześnie zaopatrzeć się w bilety wstępu w przedsprzedaży.

Wielki i urozmaicony program jaki mistrz Hofmann odegra zawiera następujące utwory: **Bach d'Albert „Preludjum i Fuga", Mendelssohna „Scherzo e-moll", Beethoven „Sonata Appassionata op. 57", Chopin „Walc op. 42", „Berceuse", „Sonata b-moll" i Liszt „Walc Impromptu", „Lorelei", „Rapsodja nr. 12".**

Pozostałe bilety do nabycia w przedsprzedaży firmy A. Szrejbrowski, ul. Pierackiego 20, telefon 56-38, w dzień koncertu od godz. 7-mej wieczorem przy wejściu na aulę.

zg 12 072/3

WĘGIEL - BRYKIETY - KOKS

o najwyższej wydajności kalorji z najprzedniejszych kopalń koncernów górnośląskich

„SKARBOFERME" i „ROBUR"

— reprezentacja około 50% produkcji rocznej na Wielkopolskę i Pomorze

w partjach wagonowych

poleca

Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy

Sp. z ogr. odp.

Poznań, pl. Wolności 10, tel. 23-77. 37-77

sprzedaż detaliczna

na stol. miasto Poznań i najbliższą okolicę z własnej składnicy kolejowej od 250 kg wzwyż franko dom

dg 4588

Koks hutniczy „Knurów" do ogrzewań centralnych.

...OGÓLNY ZACHWYT

wywołują Panowie w naszych doskonale skrojonych

PŁASZCZACH

o starannie dobranych deseniach i wypróbowanych gatunkach

Kilka cen rewelacyjnych:

PALTA całe na jedwabiu i watelinie **34.-, 46.-, 59.-, 75.-, 92.-**

ULSTRY w modnych fasonach **29.-, 48,-, 69.-, 87.-, 98,-**

K. BOGAJEWSKI

Poznań — Stary Rynek 77

ng 16721/2

ASYGNATY KREDYT

Znawcy wiedzą że Materjały *w jakości i cenie niedoścignione!* **MOLENDY**

OLBRZYMI WYBÓR! Pg 615 - 8.48

Poznań, Plac Ś-to Krzyski nr. 1.

DRZEWO budowlane, stolarskie

poleca **Składnica drzewa**

Kowalkiewicz Poznań Strzelecka 14a Tel. 14-85

Futra

gotowe i na miarę, spody pod **futra i skóry** wszelkiego **rodzaju** — poleca najtanie

JÓZEF DAWID

Poznań, ulica Nowa nr 11

Firma chrześcijańska

Przy mnie asygnaty Tow. „Kredyt"

Pg 6152-43,49

JEŻELI CZEKOLADKI

i inne słodycze

tylko firma

WALERJA PATYK

ul. 27 Grudnia 3

Aleje Marcinkowskiego 6

na starsze polskie przedsiębiorstwo w Poznaniu.

Pg 5258-30 61

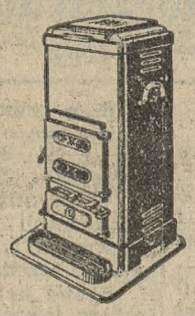

Piece stałopalne

system ameryk

Wyrób krajowy, bardzo ekonomiczne wykonanie solidne, ceny przystępne

stale na składzie

JAN DEIERLING, Poznań

skład żelaza ng 16259

SZKOLNA 3

telef. 35-18 **telef 35-43**

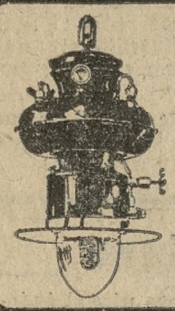

W kościołach

i salkach parafjalnych, — gdzie niema elektryczności, — **dają najlepsze i najtańsze światło**

LAMPY NAFTOWO-ŻAROWE

„Lumen" i „Maxim"

B. Sniegocki - Poznań, Ratajczaka 2

Cenniki na żądanie.

Pg 6134-43,29

SEKRETARZ ADWOKACKI

z długoletnią praktyką w kancelarjach adwokackich i notarjalnych poszukuje odpowiedniej posady od 1. XII 35. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod **ng 12075**

Polecamy

DO BUDOWLI!

I-I Dźw gary. Żelazo [¬]
Żelazo do betonu
Gwoździe i śruby
Okucia do pieców i kuchni
Kuchnie westfalskie
Kotły do pralni
Piece żelazne
Zamki i zawiasy do drzwi i okien
Okna lano-żelazne
Siatkę ocynkowaną na płoty

Ceny najtańsze.

Cenniki na żądanie

I. Krzyżanowski

Spółka z ogr. odp.

w Poznaniu, ulica Szewska 16.

Telefon nr. 30-38 i 36-09

20 bardzo dobrych koni roboczych

do wyboru z 27-miu **sprzedam zaraz.** Obejrzeć można w niedzielę cały dzień i w dni powszednie **od godz. 5 po poł.**

Pg 6150-43,46 **MAŁECKI, Droga Dębińska 11, tel 11-90.**

Aug. Hoffmann, Gniezno. Tel. 212

SZKÓŁKI DRZEW I RÓŻ

Pierwszorzędne, największe zapasy gwarantowane odmiany zdrowych **drzew owocowych, alejowych** i krzaków. **Niskie i pienne róże,** konifery, rośliny na żywopłoty etc.

Wysyła się do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Odznaczone pierwszemi nagrodami. Katalog i cennik bezpłatnie.

dg 4281

Drzewka i Krzewy

owocowe
ozdobne
alejowe

róże i konifery

w wielkim wyborze polecają

A. i J. JESKE

Szkółki Drzew

Jeżonek, poczta Złotniki k. Poznania

telefon nr. 3.

Filja Emilji Szczaniecki

narożnik Gen. Bogusławskiego linja tramwajowa 5.

64 LICYTACJA buhajów rozpłodowych

odbędzie się w środę, dnia 6 listopada 1935 r. na terenie Targów Poznańskich w Poznaniu.

Otwarcie Wystawy o godz. 8, początek licytacji o godzinie 11 Drogą licytacji sprzedanych będzie około 25 buhajów z pierwszorzędnych obór zarodowych.

Katalog otrzymać można w Sekretarjacie Związku lub w dniu licytacji na miejscu. ng 16717

Wielkopolski Związek Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego

Poznań, Mickiewicza 33.

Mareckiego

— mieszanki, dropsy i śmietankowe groszowe to towar pożądany i wyróżniany przez klienta

Fabryka Cukrów St. Marecki, Pozna

ng 14623

DALSZY CIĄG LICYTACJI

masy upadłościowej firmy Inż. Ewarysta Namysła w Poznaniu, ul. Piotra Wawrzyniaka 43, dom ogrodowy, III piętro odbędzie się dnia **26 października 1935 o godzinie 9,30 przed południem.** zg 12074

NA GROBY

HURT **DO ILUMINACJI** **DETAL**

Lampki kolorowe duże z oświetleniem	tuz. 1,50
Lampki szklane białe z oświetleniem	tuz. 4,80
Lampki szklane kolorowe z oświetleniem	tuz. 5,80
Talerze iluminacyjne	szt. 1,40, 1,80 i 2,25
Znicze 1-knotkowe	tuz. 2,00
Znicze 3-knotkowe	tuz. 3,70
Podstawki metalowe do lampek	tuz. 0,50
Świeczniki metalowe do świec	tuz. 2,40

Świece w wielkim wyborze po znanych niskich cenach

poleca

SKŁAD GŁÓWNY

Centralna Drogerja J. Czepczyński, Poznań,

Stary Rynek nr. 8. Telefon zbiorowy 45-45

Telefony 33-24, 3-15, 32-38, 31-15, 32-39

ODDZIAŁ:

DROGERJA „UNIVERSUM"

Fr. Ratajczaka nr. 38 Telefon nr. 27-49

Wyraźne i czytelne pismo

jest koniecznym warunkiem wszystkich zleceń ogłoszeniowych — jeśli się chce uniknąć błędów w gazecie i niepotrzebnych wskutek tego nieporozumień. Otrzymujemy często ogłoszenia tak nieczytelnie napisane, że wskutek koniecznego odniesienia się do inserenta, ulega zamieszczenie ogłoszenia niepożądanej zwłoce.

Za błędy, powstałe wskutek niewyraźnego pisma na zleceniach ogłoszeniowych, odpowiedzialności nie bierzemy.

Administracja.

Zarząd Miejski w Krotoszynie ogłasza niniejszem

KONKURS

na stanowisko **kierownika gazowni i wodociągów** z obowiązkiem sprawowania technicznego nadzoru i opracowywania spraw elektrowni, maszynerji, rzeźni oraz sprzętu straży pożarnej. Pobory wynoszą 300,— zł miesięcznie, oraz wolne mieszkanie, opał i światło.

Od kandydatów wymaga się:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 40 rok życia,
3) ukończone studja techniczne,
4) dłuższą praktykę i wielkie doświadczenie w gazownictwie i wodociągach, oraz dobrą znajomość elektrotechniki.

Posada jest do objęcia od 1 stycznia 1936 lub wcześniej. Podania należycie udokumentowane, wraz z życiorysem należy wnosić do Zarządu Miejskiego w Krotoszynie w terminie do dnia 20 listopada 1935 r. dg 4559

Burmistrz: Fenrych.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. t. w, z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10. w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Zamienię
dom w Jarocinie, 6 lokatorów, gaz, elektryka na podobny w Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59517

Dom
mieszkalny w Jeżycach na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 466

Dom
w najlepszym położeniu i najpoważniejszy w mniejszem mieście pol. części woj. Pozn., w którym mieści się skład tow. kol., żelaza i art. budowlanych oraz restauracja sprzedam ewentl. ze składem. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 59 454

Urzędnik
miejski, dobrze polecony przyjmie administrację domów. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 503

Kamienica
komfortowa, dochód 17 000, cena 135 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 59 581

Kupię
dom wzgl. willę trzymieszkaniową. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 559. Pośrednicy wykluczeni.

Parcelę
960 m² przy kościele Winiary sprzedam Zgłoszenia Dąbrowskiego 59. kiosk. zd 59 641

Kamienicę
śródmieście dużym składem. — podwórzem, wjazd, wpłata 80 000. kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 670

Wspaniała
kamienica, narożnikowa, czynsz ustawowy, 19 000, cena 125 000, wpłaty 110 000 lub według umowy sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 590

2. PIENIĄDZ

600,—
pożyczki przy odpłacie 50.— miesięcznie za wysokim procentem i zastawem sądowym, całkowitego urządzenia Cukierni i Kawiarni. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 678

4. OSOBISTE

Podwieczorek - Webera
Śniadanie
najwyższe budzą uznanie. — Cukiernia Nowa 4. ng 15 727

Obuwie
eleganckie, modne
trwałe tylko
pierwszorzędne
fabryka
Fr. Rogoziński
Poznań, Stary Rynek 64
Kalosze
Śniegowce
Deszczówki
w wielkim wyborze.
Pg 5700/5800 40.34/35

6. OŻENKI

Przemysłowiec
ciemnoblondyn lat 38. rz. kat., wysokiego wzrostu, pozna pannę inteligentną, miłego usposobienia, niezależną. Cel matrymonjalny. Posag dla wspólnego dobra pożądany. Zgłoszenia nieanonimowe li tylko z fotografją, która się zwraca, uprasza pod dg 4555 do Kurjera Poznańskiego

Kawaler
lat 30, właściciel przedsiębiorstwa zbożowego na prowincji pozna w celu matrymonjalnym pannę w stosownym wieku z odpowiednią gotówką. Pośrednictwo krewnych mile widziane. — Oferty proszę kierować Kurjer Poznański zdg 59 642

7. SPRZEDAŻE

Futra
najmodniejsze fasony, ceny najniższe reparacje, przeróbki wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer
Królikiewicz
tylko Podgórna 6
Pg 5354-38.58

Maszyny do pisania
małe i duże, nowe i używane, największy wybór, najniższe ceny, gwarancja Skóra i S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 16 165

Dom
mieszkalny, 7 ma, oraz 6 mórg ziemi, 3 klm od Poznania tanio sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 134

Radjoodbiorniki
części, prostowniki, okazyjnie. — Radjolaboratorjum, Marcina 56 II p. zdg 59 129

Piękną
jadalnię, palnę, obrazy kryształy, lampy elektryczne sprzedam. Szamarzewskiego 27 m. 16. zdg 59 614

Skład
towarów krótkich, mieszkaniem towarem spiesznie sprzeda Melelski, Poznań, Zielona 3. zdg 59 610

Futra
damskie, męskie, wszelkie skóry stale na składzie. — Magazyn futer
Z. Goździejewicz
Podgórna 10.
Pracownia kuśnierska na miejscu dg 4 426

Nowootwarty Magazyn
Nowe ceny
Kapeluszy damskich
„Alina"
właśc. Aniela Pietrzykowska.
27 Grudnia 15.
Asygnaty „Kredyt". Pg 5356-39.64

Praga
ciężarówka 1½ ton. okazyjnie. Garaż Międzynarodowy. Brama Dębińska. zdg 59 509

Restauracja
lokal nocny, pełen wyszynk — dobrze zaprowadzony do objęcia 6.000.— spowodu wyjazdu sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 472

Koń
silny, duży, roboczy, tanio na sprzedaż. Kramarska 25. zdg 59 489

Sprzedam
Bilard francuski, skrzydło i aparat 3 kurkowy do piwa. Wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdg 59 455

Skład
kolonj.-delikat. zaprowadzony, — najruchliwszej ulicy Poznania sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 577

Sportkę
okazyjnie Poznańska 58, m. 6. zdg 59 572

Wilk
tanio. Jezuicka 8. zdg 59 563

Gitarę
mandolinę, telefon domowy, futro męskie, radjo. Szewska 21, m. 1. zdg 59 558

Radjo
prąd stały, dobre, bardzo tanio. Adres Kurjer Pozn. zdg 59 556

Sypialka
dębowa. Półwiejska 25, m. 1. zdg 59 555

Underwood
długim wałkiem sprzedam. Telefon 75-18. zdg 59 553

Ciężarówkę
Chevrolet, 6-cylindrowa, 3-tonnową jak nową korzystnie sprzedam Poznań, Wrocławska 13, mieszkanie 8. zdg 59 227/8

Meble
najtaniej poleca
Baranowski,
Poznań, Podgórna 13. Pg 5776/7

Fryzjerstwo
mieszkaniem sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 607

Lis
ciemny, lampa na biurko, stół wyciągany, wanna emaljowa, żelazka na gaz. Rakowska, Pocztowa 1, skład. zd 59 606

Brzozowski
„Legenda Młodej Polski" 12,— Antykwarjat, Wożna 19. zdg 59 603

Mleko
majątku dostarczę 200 ltr. dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 583

Fabryka świec
w mieście powiatowem korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański dg 4557

Pianino
nowe. Plac Wolności 7, mieszk. 15, podwórze 2. zdg 59 654

Ciepły
piękny płaszcz damski, kołnierz skunksowy i nowa suknia jedwabny plusz tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 591

Futro
tanio oddam. Żydowska 26. Mikołajczakowa. zdg 59 592

Futro
korzystnie sprzedam. Wierzbięcice 39 a — 15. zdg 59 593

Urządzenie
do składu cukierków, kawiarenki gablotka za bezcen. Pocztowa 23 m. 1. zdg 59 666

Pianino
275,— Plac Działowy 10, m. 2. zdg 59 635

Biurko
maszyna, kuchnia, stoły, krzesła Garbary 5 — 13. zdg 59 636

Pianino
czarne Betting. Pocztowa 11, m. 1. zdg 59 623

Singera
damska tanio. Słowackiego 29 — 12. zdg 59 618

10. MAJĄTKI

Majątek
800 mórg, objęcie 15 000
Młyn
wodny, objęcie 5 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 59 580

11. KUPNA

Kupuję
wszelkie używane maszyny dla przemysłu graficznego i papierniczego. Oferty z cenami do Biura Fuchsa, Łódź Piotrkowska 50 sub „Maszyny". ng 16 675

Kupię
seperatki zasowane. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 513

Foksterjera
kupię. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 475

Tokarkę
małą kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera Pozn. zdg 59 493

Samochód
ciężarowy, marki Ford 3 tonny w dobrym stanie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 550

Pianino
kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 627

12. DO WYNAJĘCIA

2 trzypokojowe
kuchnia, balkon, komfort, Ostroroga i Grunwaldzka. 2 pokoje kuchnia łazienka I p.; 2 jednopokojowe kuchnia od 1. 11. Czynsz miesięczny. Przystanek tramwajów 3 i 6. Zgłoszenia ul. Słoneczna 10 zdg 59 213

Trzypokojowe
parter, nowy dom, 70 złotych. — Wiadomość Spokojna 20/22, mieszkanie 5, do godziny 15-tej. dg 4538

Trzypokojowe
przynależnościami 1, czynsz bieżący. Wiadomości Palacza 70 m. 5. zdg 58 228

Pokój
kuchnia wprost od właściciela — Dębcu. Informacje Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 59 542

Dwa
pokoje kuchnia, Forteczna 51 — willa. zdg 59 484

3
pokoje kuchnia przynależności, centr. ogrzewanie Wiśniowa 50. zdg 59 485

Siedmionokojowe
centrum komfort
„Be-Em-Es"
Grudnia 19
Trzypokojowe
dwupokojowe
Czteropokojowe
Pięciopokojowe. zdg 59 499

Czteronokojowe
zaraz. Wojciech 3. zdg 59 502

Mieszkanie
5-pokojowe, elektryka, łazienka, centralne ogrzewanie, ogródek od zaraz do wynajęcia. Grottgera 2 wysoki parter. zdg 59 574

Trzypokojowe
centrum
„Jur",
Piekary 26. zdg 59 564

3
pokoje, czynsz 60.—, zwrot 320.— Ogrodowa 6 — 9. zdg 59 604

Pokój
kuchnia do wynajęcia zaraz. — Podolany, Ciechocińska 17. zdg 59 660

4-pokojowe
komfortowe, słoneczne śliczne do oddania. Swarzędz, blisko dworca, czynsz 65 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 656

Na
pralnię - prasowalnię, skład pokoikiem, dwa pokoje kuchnia i jeden duży pokój. Górna Wilda 147. zdg 59 681

Czteropokojowe
komfortowe, ogród. Chełmońskiego 15. — zdg 59 667

6-pokojowe
mieszkanie komfortowe, III ptr., ul. 27 Grudnia 19, zaraz tanio do wynajęcia. Wiadomość portjer Ostrowski. Pg 6148-43.40

4 pokoje
centralne ogrzewanie od 1. 11. wynajęcia od gospodarza. Grunwaldzka 11 zdg 59 642

Dwupokojowe
kuchnia, Park Wilsona. Czynsz roczny. Informacje Metelski. — Zielona 3 — 21. zdg 59 623

13. SZUKA MIESZK.

Urzędnik
państwowy poszukuje 2—3 pokojowego mieszkania śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 463

Pokoju
kuchnią od gospodarza, czynsz zgóry. Oferty warunkami Kurjer Poznański zdg 59 578

2—3
wygodami, śródmieście do 70.— tylko miesięczny czynsz, etat. urzędnik od grudnia, wprost gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 653

Jednopokojowego
z kuchnią, rok zgóry jednej osobie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 594

Dwa
do trzypokojowego, Jeżyce — Łazarz, urzędnik kolejowy, bezdzietny zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 57 868

15. POKOJE UMEBL.

Dobrem
utrzymaniem telefonem 1—2 osoby, inteligentnym ziemiańskim domu. Działyńskich 7 m. 2. Zgłoszenia 1 — 3 godz. zdg 59 365

Z klatki
umeblowany solidnemu panu do wynajęcia od 1-go listopada. Al. Marcinkowskiego 1, m. 8. (dom narożnikowy) zd 58 908

Pokój
Śniadeckich 11 — 11. zdg 59 402

2—3
umeblowane biuro lub dla pojedyńczej osoby Ratajczaka 17, m. 5. zdg 59 321

Pokój
dla inteligentnego pana, Mostowa 4a, m. 2. zdg 59 537

Ciepły
czysty Focha 41 — 6. zdg 59 533

Pierackiego
12 — 10. zdg 59 530

Ładny
czysty, Bernardyński 2, m. 11. zdg 59 545

Łąkowa
16 — 5. zdg 59 419

1—2
osobowy, centralne ogrzewanie, telefon, Młyńska 3 — 11. zdg 59 444

Słoneczny
ciepły, elegancki, utrzymaniem Ratajczaka 33, m 9 zdg 59 487

Pokój
używaniem łazienki, telefonu. — Mazowiecka 7, parter. zdg 59 477

Ogrodowa
11, m. 8, pokój dwuosobowy. zdg 59 271

Lepszy
Śniadeckich 13 — 5. zdg 59 532

Elegancki
jedno- dwuosobowy, słoneczny, — frontowy, ciepły, centralne obiadami. Wierzbięcice 5, mieszkanie 5. — 5—8.30. zdg 59 566

Chwaliszewo
9 — 15. dg 4 402

Nowomiejski
6a—25 pokój pani zdg 59 605

1—2
czysty, ciepły, elektr. Mostowa 5a, m. 9 zdg 59 597

Półwiejska
2—6 (utrzymaniem), także dni. zdg 59 684

Frontowy
łazienka, telefon, Skarbowa 7. — mieszkanie 8. ng 16 741

Grottgera
14 — 3. zdg 59 677

Niekrępujący
fortepianem. Plac Sapieżyński 5 — 6. zdg 59 669

Urzędniczce, studentce
(dwom) słoneczny, tanio. Marcinkowskiego 19 — 7. zdg 59 664

Przyjezdnym
Nowy Rynek 5 — 3. zdg 59 644

Kulturalnemu
pokój utrzymaniem. 27 Grudnia 9, m 3 zdg 59 643

Słowackiego
39 — 9 dwuosobowy zdg 59 633

Niekrępujący
Polna 3—7. zdg 59 634

Dwuosobowy
słoneczny, frontowy Słowackiego 34 — 5. zdg 59 630

Jackowskiego
17 — 8 zdg 59 629

Pokój
panu. Matejki 55 m 3. zdg 59 624

Słowackiego
29 — 10. zdg 59 617

16. SZUKA POKOJU

Urzędnik
pokoju, dobrem utrzymaniem — bez. Oferty, warunki Kurjer Poznański zdg 59 516

Pokoiku
czystego tanego poszukuje pani zaraz okolicy Placu Nowomiejskiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 519

Pokoju
jednoosobowego, elektryczność, — pianino do 40.— okolica Wrocławskiej. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 527

Młode
małżeństwo z dzieckiem poszukuje dwóch pokoi umeblowanych z używalnością kuchni i ewtl. łazienki. Najchętniej w Sołaczu lub okolicy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 471

Dwuosobowego
z fortepianem, centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 465

Pokoju
obiadami — bez — śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 482

Niekrępującego
szuka pani, płaci 1.50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 486

Pokoiku
skromnego maszyną poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 498

Jednoosobowego
fortepianem. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 675

Dwie
dziewczyny poszukują pokoju taniego, skromnego, niekrępującego w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 673

programy radjowe

POZNAŃ

Sobota, 26 października.

Poznań — 6,30 aud. poranne z Warsz.: 7,50 program; 11,57 z Warsz.: 12,15 od Haendla do R. Straussa (płyty): 13.25 z Warsz.: 13,30 muzyka popularna z płyt: 14.30 z Warsz.: 15,15 giełda: 15,25 z Warsz.: 15,30 koncert ork. 58 p. p. na wszystkie R. P.: 16.00 z Warsz.: 17,15 „Przyroda w muzyce fortepianowej" — wyk. G. Konatkowska: 17,45 z Warszawy: 18,30 „Nad jeziorem Ochrydzkiem. Perła Macedonji" — reportaż: 18,45 „Polscy rewellersi Columbia" (płyty): 19.00 „Tradycje wielkopolskich pułków": 19,10 program: 19,20 pogadanka społeczna: 19 25 „W chaosie sprzeczności": 19,30 koncert: 10,35 sport: 19,40 z Warsz.: 22.30 muzyka z płyt: 23,00 z Warsz.

Niedziela, dn. 27 października.

Poznań — 9.00 aud. poranne z Warsz.: 9.40 program: 9.50 z Warsz.: 11.00 muzyka popularna: (płyty): 11.57 z Warsz.: 12.03 pog. dla dzieci „Tajemnica Wojtusia" 12.15 z Warsz.: 14.20 koncert życzeń z płyt 15.00 z Warsz.: 15.10 muzyka z płyt: 15.15 pog. rolnicza: „Samostarczalność w dziale narzędzi rolniczych": — 15.25 z Warsz.: 20.15 program: 20.25 z Warsz.: 21.45 sport: — 22.20 z Warsz.: 23.05 muzyka z płyt.

WARSZAWA

Sobota, 26 października.

6,30 aud. poranne: 7,20 dziennik: 11,57 sygnał czasu: 12,03 dziennik: 12,15 koncert popularny z udz. solistów (płyty): 13,25 chwilka dla kobiet: 14,30 muzyka lekka w wyk. ork. A. Furmańskiego: 15,00 opowiadanie Truchanowskiego: „Gocie": 15,15 giełda: 15,30 „Serenady" w wyk. ork. 58 p. p. z Poznania: 16,15 rec. skrzypcowy: 16,30 skrzynka radjotechniczna: 16,45 „Cała Polska śpiewa": 17.00 „Polska wystawa pływająca w Japonji": 17,15 nowości na płytach: 17,45 „Świat naszych zwierząt": 17,50 pogadanka: 18,00 słuchowisko dla dzieci: „Jak się skończyły wakacje Mikołajka": 18,30 przegląd wydawnictw: 18,40 pogadanka: 18.45 muzyka szwedzka na płytach: 19,00 przegląd wydawnictw rolniczych: 19,10 program: 19.35 spor: 19.50 pogadanka aktualna: 20,00 „Gdyśmy byli studentami" — wesoła audycja muzyczna ze Lwowa: 20,45 dziennik: 21.00 audycja dla Polaków z zagranicy: 21.30 „Wesoła Syrena": 22,00 kapela kujawska: 22.30 z oper włoskich (płyty): 23,30 muzyka taneczna małej ork. P. R.

Niedziela, dn. 27 października.

9.00 aud. poranne: 9.15 muzyka z płyt: 9.30 dziennik: 9.50 odczyt: „Nowa Bazylika w Polsce": 10.00 nabożeństwo z Bazyliki św. Jana w Toruniu: 11.00 muzyka z płyt: 11.57 sygnał czasu: 12.03 przegląd teatralny: 12.15 poranek muzyczny ork. sym. Tow. Muz. w Katowicach pod dyr. O. Straszyńskiego i A. Brachocki (fortep.). W przerwie o godz. 13.00 słuchowisko — fragm. z kom. Blizińskiego: „Pan Damazy": 14.00 fragm. z powieści W. Czosnowskiego: „Krwawnik": 14.20 muzyka salonowa z płyt: 15.00 godzina rolnika: „Przez oświatę do dobrobytu": 15.10 muzyka ludowa z płyt: 15.15 pogadanka: — „Przegląd rynków produktów rolnych": 15.35 muzyka z płyt: 15.45 gawęda: „Jak cię widzą tak cię piszą": 16.00 łamigłówki dla dzieci: 16.15 koncert w wyk. zespołu Adamskiej - Grossmanowej. 16.45 „Cała Polska śpiewa" koncert chóru męskiego pod dyr. B. Wallek-Walewskiego. 17.00 muzyka taneczna w wyk. ork. A. Flato: 17.35 „Migawki regjonalne" aud. muzyczno-słowna z Katowic: — 17.55 „Młodzież całego świata śpiewa" — audycja międzynarodowa transmitowana z 31 państw, w tem 10 pozaeuropejskich: 20.00 „Co czytać?" — nowości poetyckie: 20.15 program: 20.25 koncert sym. P. R.: 20.50 dziennik: 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali": — 21.30 feljeton: „Nad Adrjatykiem w Rawennie": 21.45 sport całej Polski: 22.20 muzyka taneczna M. Ork. P. R.: 23.05 muzyka taneczna z płyt.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

70.00 Radio Paris. Muzyka lekka 17.45 **Praga.** Koncert uroczysty z ok. 10-lecia rozgłośni.

18.55 **Budapeszt.** Muzyka cygańska.

19.00 **Frankfurt.** Marsze wojskowe. **Wrocław.** Wesoły koncert tygodniowy. 19.05 **Monachjum.** — Muzyka kamer. 19.15 **Ryga.** Muzyka lekka. 19.20 **Wiedeń.** „Muzyczny reportaż sportowy" — ukł. V. Hrubyego.

20.00 **Leningrad.** Koncert symf. **Oslo.** Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga.** Wesoły wieczór skandynawski. **M. Ostrawa.** Koncert uroczysty. 20.05 **Praga.** Ostatnie przeboje. 20.10 **Lipsk.** „Anetka z Tharau" — opera Streckera. — **Koenigswusterhausen** „Baron cygański" — operetka Straussa. — transm. z Monachjum 20.15 **Wiedeń.** Wesoły wieczór. 20.20 **Budapeszt.** „Europa tańczy" koncert ork. 20.50 **Medjolan.** „Il paese dei campanelli" — operetka Ranzata. 20.00 **Rzym.** „Aida" — opera Verdiego.

21.15 **Oslo.** Jazz na dwa fort. 21.40 **Praga.** Koncert chóru nauczycieli; 21.45 **Radio Paris.** „Weronika" — opera kom. Messagera.

22.00 **Sztokholm.** Muzyka taneczna. 22.10 **Wiedeń.** Arje i pieśni. 22.30 **Praga.** Muzyka taneczna. **Lipsk.** „A jutro niedziela" — koncert rozrywkowy. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **Koenigswusterhausen.** „Nocna muzyczka". 22.50 **Królewiec.** Muzyka taneczna.

23.00 **Koenigswusterhausen.** — „Prosimy do tańca". **Budapeszt.** Muzyka jazzowa. 23.05 **Warszawa.** Muzyka taneczna. **Wiedeń** — „Wiedeń piękny w nocy" — koncert rozrywkowy.

24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny. **Wiedeń.** Muzyka lekka.

na niedzielę:

7.30 **Praga** Koncert z Karlovych Varow; 8.30 Praga. Muzyka organowa.

11.20 Praga. Koncert radjoork.; 11.45 **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

12.15 **Koenigswusterhausen.** — Marsze. **Berlin.** „Muzyka w południe". 12.20 **Praga.** Koncert radjoork. 12.55 **Wiedeń.** Muzyka popularna.

13.00 **Monachjum.** Koncert popołudniowy. 13.10 **Koenigswusterhausen.** Koncert ork.

14.00 **Koenigswusterhausen.** Soliści. 14.15 **Berlin.** Muzyka lekka.

15.25 **Kopenhaga.** Koncert radjoork. z udz. chóru studenckiego. 15.35 **Wiedeń.** Kwartet Es-dur Beethovena.

16.00 **Kolonja.** Koncert popołudniowy. **Praga.** Koncert popołudniowy. 16.25 **Moskwa (RCZ).** „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolaiego. 16.45 **Anglja (Nat. Progr.).** Oktet Squire'a. — 16.50 **Budapeszt.** Muzyka lekka.

17.00 **Koenigwusterhausen.** Muzyka popularna. 17.30 **Moskwa (Kom.).** Recital fort. 17.55—20.00 **Audycja międzynarodowa.** „Młodzież całego świata śpiewa" — audycja międzynarodowa z 31 państw.

18.00 **Leningrad.** Koncert symfoniczny. **Paris P. T. T.** Koncert ork. symfonicznej. **Moskwa** — **(WCSPS).** Koncert solistów. 18.30 **Anglja** (Nat. Progr.). Koncert radjoork.

20.00 **Moskwa (Kom.).** „Rimskij-Korsakow" — koncert monograficzny **Sztokholm.** „Sprzedana narzeczona" — opera Smetany (akt I i II). **Berlin.** Muzyka lekka. **Wrocław.** Koncert wieczorny. 20.05 **Praga.** Koncert ork. Filh. W programie: „Moja ojczyzna" cykl poematów symfonicznych Smetany — transm. do Szwajcarji. 20.10 **Koenigswusterhausen.** Muzyka wieczorna. **Frankfurt.** — Koncert radjoork. 20.15 **Bukareszt.** Muzyka operetkowa. 20.20 **Monachjum.** Wesoła muzyczka. 20.50 **Rzym.** Koncert instrumentalno-wokalny. **Medjolan.** „Il matrimonio segreto", opera Cimarosy.

21.00 **Koenigswusterhausen.** — Utwory P. Graenera pod dyr. Kompozytora. 21.30 **Paris P. T. T.** Festiwal Offenbacha.

22.00 **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka lekka. **Kopenhaga.** Melodje operetkowe. 22.30 **Wiedeń.** Recital fort. Pawła de Conne. **Koenigswusterhausen.** „Nocna muzyczka" **Monachjum.** Muzyka lekka i taneczna. **Budapeszt.** Koncert ork. operowej. **Wrocław.** Muzyka taneczna. **Rzym.** Muzyka taneczna. 22.35 **Praga.** Koncert radjoork.

23.00 **Koenigswusterhausen.** — „Prosimy do tańca". **Kopenhaga.** Muzyka taneczna. 23.15 **Anglja (Nat. Progr.).** Muzyka lekka. — 23.25 **Wiedeń.** Muzyka taneczna. 23.45 **Radio Paris.** Muzyka lekka.

24.00 **Berlin.** Muzyka lekka o północy. 24.00 **Sztutgart.** Koncert nocny, pośw. Beethovenowi.

Znane z dobrej jakości

materjały męskie i podszewki oraz wszelkiego rodzaju sukna na mundury dla władz i organizacji znajdziesz tylko

w Specjalnym Składzie Sukna

W. MAJEWICZ i S-KA

Poznań, St. Rynek 77 (naprzeciw Odwachu)
Tel. 12-35 Przyjm. asygn. „Kredyt" Tel. 12-35

Pg 6131-35.21

Pokoju
niekrępującego, śródmieście, Jeżyce poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 649

17. LOKALE

Pracownię
obuwia dobrze zaprowadzoną — kompletnie urządzoną odstąpię zaraz. Poznań, Matejki 50. zdg 59 085

Poszukuję
wolnego składu ul. Marszałka Focha. Dzierżawa zgóry. Spieszne oferty Kurjer Pozn. zdg 59 508

Oddam
kuchnię restauracyjną na rachunek kuchmistrzowi. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 512

Ubikacji
przemysłowej poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 510/11

18. DZIERŻAWY

Dzierżawy
majątku 1000 do 1500 mórg, dobrej ziemi poszukuję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 133

Plac
na składnicę węgla i opału w większem mieście zaraz do wynajęcia. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 59 492

Piwnicy
małą składnicą poszukuje zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 579

23. ROZMAITE

Reklamowa sprzedaż porcelany Ćmielowskiej!
1 000 pięknych
serwisów
kawowych, obiadowych, deserowych, śniadankowych, przeznaczyliśmy do rozsprzedaży po
wyjątkowych cenach
„Ozdoba", św. Marcin 4
Asygnaty Kredyt! nr 15 723

Akuszerka
Krajewska Strzelecka 2 przy Świetokrzyskim przyjmuje, udziela porady, pomocy. Pg 5357-56.217

TEATRY

TEATR POLSKI: Piątek, 25. 10. „Dzień bez kłamstwa", gościnny występ Marjusza Maszyńskiego.

TEATR WIELKI (Opera): Piątek, 25. 10. „Hrabia Luxemburg".
Sobota, 26. 10. „Faust".
Niedziela, 27. 10. godzina 3: „Hrabia Luxemburg". **Ceny popularne od 0,50 do 2,00 zł.**
Niedziela, 27. 10. godz. 20: „Aida".

TEATR NOWY: Piątek, 25. 10. „Dżungla".

KINA

Poznań, piątek, 25. 10.

APOLLO: „Kapryśna Marietta".
CORSO: „Szalona noc".
GONG: „Książę Arkadji".
GWIAZDA: „Królowa Krystyna".
METROPOLIS: „Vanessa".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „Buster rozdaje miljony" oraz „Idylla natury".
RENAISSANCE: „Niebezpieczna piękność" oraz „Rok 1914".
SŁOŃCE: „Wyprawy krzyżowe".
SFINKS: „Grzech miłości"
ŚWIT: „Ostatni sygnał".
TĘCZA-Łazarz: „Miasto pod Terorem".
TĘCZA - Wilda: „O czem śnią dziewczęta".
WILSONA: „Zbrodnia w Trinidad".

Lekarz
w Mikstacie powiat Ostrów od 15. 10. wolna posada lekarza-katolika. Mieszkanie komfortowe, elektryka na miejscu. Połączenie autobusem 3 razy dziennie do stacji kolejowej Ostrów i Ostrzeszów. Oferty Kurjer Poznański zdg 56 819

Cukiernia
w pow. mieście, dobra egzystencja dla cukiernika, zaprowadzony interes dla dzielnego fachowca, który się chce usamodzielnić, celem dzierżawy zechce się zgłosić. Agentura Kurjer Poznański, Leszno. ng 16 719

Trwała ondulacja
najtaniej
Swędrzyński, Al. Marszałka Piłsudskiego 5. zdg 59 538

Dropsy i cukierki
Eukalyptusowo - Mentolowe w torebkach i luzem oraz Słodowe, Anyżowe Miodowe z pszczółką, Mieszanki, Śmietankowe z fabryki
Roma — Poznań
to szczyt dobroci. Żądać wszędzie Pg 5 794/5-40.22

Wróżbiarka
Jezuicka 8, m. 1. zdg 59 562

Chiromantka
przepowiada całego życia przeszłość — przyszłość. Kraszewskiego 1 — 13. zdg 59 631

24. NAUKA

Syna
oddam w naukę fryzjerstwa. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 445

Szkoła tańców Szczurkówny
Pocztowa 23, parter. zdg 59 478

Kroju — szycia
na kursach u mistrzyni na własnym materjale, najdogodniejsze warunki. Poznań, Marji Magdaleny 1, m. 7 dg 4545/46

25. MUZYKA

Lekcyj
gry na fortepianie udziela dyplomowana nauczycielka. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożnikowy). zdg 58 907

Trębacz
rutynowany, młody wolny. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 595

Pianista
harmonjum, rutynowany, wolny. Hotel Europejski, Kalisz. Pianista. zdg 59 645

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 366

Panienka
emigrantka z językiem niemieckim i francuskim poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 849

Książkowa
kasjerka dominjalna z długoletnią praktyką na większych majątkach, zna sprawy podatkowe, szuka posady zaraz lub później. Zgłoszenia Gniezno, Dalki 49. ng 16 704

Dziewczyna
poszukuje posady lub posługi. — Oferty Kurjer Pozn zdg 59 520

Dziewczyna
uczciwa samodzielnem gotowaniem poszukuje posady od 1. 11. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 528

Przyjmę
posadę samodzielnem gotowaniem, miejscowość obojętna. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 523

Kilkaset
złotych dam za wyrobienie posady magistrowi prawa. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 541

Poszukuję
posady do wszelkich prac, najchętniej do dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 474

Kucharka - służąca
nawskroś uczciwa szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 473

Służąca
do wszystkiego, 15 lat w jednem miejscu, poszukuje posady Poznań. Wymagania skromne. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 468

Dziewczyna
z gotowaniem, dłuższemi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 481

Bufetowa
poszukuje posady w kawiarni lub restauracji, dobre polecenia. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 494

Poszukuję
zajęcia do dzieci językiem francuskim, robótkami lub posługi zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 479

Szukam
nauki za obuwnika z całem utrzymaniem. Zgłoszenia Agentura Orędownika Miłosław. ng 16 732

Gorzelnik
kawaler poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 647

Prawo jazdy
na samochód posiadam, znam Poznańskie i Pomorze, przyjmę przedstawicielstwo. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 59 497

Kucharka
młoda z ukończoną szkołą gospodarczą do wszystkiego poszukuje od pierwszego posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 483

Gorzelnik
kawaler, po ukończonej służbie wojskowej z ukończonym kursem gorzelniczym i kilkoletnią praktyką oraz znajomością książkowości Wielkopolskiej Izby Rolniczej poszukuje posady. Zgłoszenia Inowrocław. Skrytka pocztowa 52. ng 16 687

Poszukuję
posady za przedstawiciela fabryki lub firmy różnej branży. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 531

Kucharka
z dobremi świadectwami poszukuje posady, jako przychodnia, lub na stałe od 1 lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 565

Dziewczyna
poszukuje posady pomocy gospodyni, znającą kuchnię. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 547

Dziewczyna
znająca skromną kuchnią poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 609

Absolwent
Miejskiej Szkoły Handlowej w Poznaniu poszukuje praktyki biurowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 598

Służąca
gotowaniem, praniem, prasowaniem, prosi miejsce. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 652

Osoba
z lepszej rodziny, zaufana, uczciwa poszukuje posady wyręczycielki pani domu lub do pielęgnacji, towarzystwa pani za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 682

Ogrodnik
młodszy kawaler, obeznany w swym zawodzie poszukuje posady zaraz lub później. M. Kubiaczyk, Duszniki 156, pow. Szamotuły. zdg 59 679

Kelner
rutynowany młody, kaucja 100,— poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 671

Kaucją 200 zł
szukam posady woźnego, inkasenta lub w innym zawodzie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 586

Dziewczyna
do wszystkiego, dobremi świadectwami poszukuje posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 588

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 637

Panienka
z ukończoną Szkołą Handlową szuka posady (do biura). Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 819

Kucharka
samodzielna szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 870

Osoba
inteligentna szuka posady gospodyni za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 874

500 zł
kaucji złoży handlowiec lat. 27 z dobremi referencjami za posadę magazyniera, inkasenta lub podróżującego. Of. Kurjer Pozn. zdg 59 391

Młody
inteligentny poszukuje posady z kaucją 400 zł. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 880

Gospodyni - kucharka
poszukuje posady do samotnej osoby także na wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 889

Krawcowa
samodzielna poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 929

Starsza
uczciwa szuka posady lub posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 890

Posługaczka
poszukuje posługi na cały dzień lub dwie godziny, zaraz lub 1. — Oferty Kurjer Poznański zdg 58 891

Szukam
posady z gotowaniem do 2 osób za małem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 892

Szukam
posady z gotowaniem, kochająca dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 893

Szukam
posady z gotowaniem, kochająca dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 934

Kasjerka
z kaucją, wdowa po urzędniku szuka posady referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 116

Fortepianu
do ćwiczeń poszukuję. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 164

Skrzypek
młody, rutynowany, wolny 1-go. Inowrocław, Skrytka pocztowa 52. ng 16 686

Tokarz - rusznikarz
wrócił z wojska, szuka posady. — Ludwik Grześkowiak, Smolna 7, m. 6. zdr 56 974

Mężatka
mąż bez pracy, sumienna, zwinna, czysta, znająca całokształt gospodarstwa domowego poszukuje samodzielnej posady. Może również zastąpić w składzie. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 246

Pomocnik
fryzjerski poszukuje posady, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 162

Posady
woźnego, portjera, inkasenta, — magazyniera lub jakiejkolwiek z kaucją 300,— poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 240

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 138

Pomocnik krawiecki
poszukuje pracy na duże sztuki, możliwie od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 127

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 152

Panna
z kilkuletnią praktyką większych majątkach ukończ. szoła gospodarczą szuka posady pospodyni na majątek lub probostwo. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 395.

Służąca
dobre gotowanie pracowita uczciwa czysta długoletnie świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 384.

Cukiernik
poszukuje posady, ewent. wyjazd Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 374

Panienka
młoda, miła pracowała w składzie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 339

Dziewczyna
wiejska dobrem gotowaniem, poleceniem przyjmie posadę w lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 433

Dwie
panienki do szycia, szukają posady u krawcowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 415

Biurowy
młodszy poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 412

Poszukuję
posady na majątku jako druga pokojowa lub kucharka. Oferty Kurejr Poznański zdg 59 321

Pokojowa
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 189

Przyjmę
sprzątanie biur lub posługę od 1-go. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 202

Praczka
przyjmie pranie. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 210

Kucharka
poszukuje posady od 1 posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 823

Erbedont
ELIKSIR · PROSZEK i PASTA DO ZĘBÓW
ng 14 656/7

Sierota
inteligentna, skromna, uczciwa z cośkolwiek szyciem, gotowaniem szuka jakiejkolwiek posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 153/4

Rządca
gospodarczy, kawaler, lat 38, szkołą rolniczą, 13 lat praktyki, zamiłowany rolnik, organizator pracy, przyjmie posadę samodzielną pod dyspozycją zaraz 1. 1. 36. Zgłoszenia Kurjer Poznański, Gniezno 206. ng 16 705

Młodszy
inteligentny, raligijny, poszukuje posady woźnego, portjera, inkasenta, względnie innej od 1. 11. lub później. Kaucja 1000 zł. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 58 778

Panienka
poszukuje posady krawcowej. — Krawca do ręki. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 846

Ekspedjentka
dzielna, branży kolonjalnej lub innej dobre świadectwa poszukuje posaly zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 58 825

27. WOLNE MIEJSCA

Dzielny podróżujący
na wojew. Poznańskie potrzebny zaraz. Kościerska Fabryka Wódek i Likierów Fr. Piechowski, i Ska, Kościerzyna (Pomorze). zdg 59 009

Sprzedawcy
materjałów opałowych, dzielnego ustosunkowanego na miasto Poznań poszukuję. Wynagrodzenie tylko prowizja. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 172

Książkowa
pisanie na maszynie. Pożądane referencje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 59 131

Wychowawczyni-freblanka
z kilkaletnią praktyką potrzebna na wieś do domu ziemiańskiego do dwojga dzieci lat 5 i 3. Tylko najlepsze referencje będą uwzględnione. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 59 011

Freblanka
francuski — niemiecki do dwojga dzieci. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 507

Uczeń
z dobrej rodziny z odpowiedniem wykształceniem szkolnem może się zgłosić. Drogerja Koteckiego Śmigiel. zdg 59 476

Apteka
poszukuje stałego zastępcy, dwa razy w tygodniu. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer Poznański zdg 59 490

Młodszy
rolnik potrzebny na stałe. Gwarancja 200 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 59 495

Agenta - Agentki
kaucja bankowa. Oferty Kurjer Poznański zdg 59 500

Fryzjerski
pomocnik zgłosić. Ul. Strzelecka 33. zdg 59 575

Dziewczyna
młodsza tylko samodzielne gotowanie, wszystkiego. Strzelecka 3 a, — 6. zdg 59 676

Potrzebny
pomocnik na mundury oficerskie, siła pierwszorzędna, stała praca, Rychlewski, Przecznica 7. zdg 59 585

Pomocnik
fryzjerski. Ogrodowa 2, — 7—8 godz. zdg 59 587

Pomocnik
fryzjerski starszy na prowincję z utrzymaniem. Zgłoszenia Donaj, Poznań, Nowa. ng 16 722

50 zł
tygodniowo zarabiają pilne osoby wszędzie lekką pracą piśmienną domową. Gdańsk. Skrzynka 21. zdg 59 646

Fryzjerka
dzielna, wodna od zaraz potrzebna. Prowincja. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 16 727

Dziewczyna
wiejska do wszystkiego 1. 11. — Składowa 12, m. 5. zdg 59 615

1 000,—
pożyczki, dam półtora roku pokój utrzymaniem Puszczykowie. Od stycznia posadę biurową. — Oferty Kurjer Poznański zdg 59 601

Dziewczę
lekkich prac domowych. Adres Kurjer Poznański zdg 59 658

Kucharka
restauracyjna. Becker, 3 Maja 5. zdg 59 659

Służąca
uczciwa samodzielne gotowanie potrzebna od 1 listopada. Aleja Hetmańska 11, m. 4. zdg 59 661

Uczciwą
dobrem gotowaniem. Pocztowa 16, m. 9. zdg 59 662

Fryzjerka
potrzebna. Górna Wilda 82. zdg 59 655

Służąca
dobre gotowanie, wszelkie roboty domowe z dobremi świadectwami, najchętniej wiejska. — Zgłoszenia w niedziele od 11—12 ul. Szkolna 13, m. 5. zdg 59 539

28. ROZRYWKA

Niebywały film lotniczy
Ostatni sygnał
Kino
„Świt",
Św. Marcin 65 ng15 8 19/20

„Iskra"
— baterje —
— anody —
Pg 5819/20-43.3/4

Humor zagraniczny

Synek zbankrutowanego bankiera: — Powiedz mi, tatusiu, czy twój dom bankowy tak wyglądał?
(Rire — Paryż) S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc listopad 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149